



VIA
O++ONIANA
SZLAK ŚW. OTTONA NA POMORZU

Szlak św. Ottona

przewodnik
turystyczno-pielgrzymkowy

VIA O++ONIANA

SZLAK ŚW. OTTONA NA POMORZU

Szlak św. Ottona

przewodnik

turystyczno-pielgrzymkowy

Wydawca:

Uniwersytet Szczeciński

Tekst:

ks. dr Marcin Szczodry, dr Tomasz Duda

Zdjęcia:

dr Tomasz Duda,

ks. dr Marcin Szczodry,

Pomorze: Słowianie do 1125 r. (źródło: Wikipedia.org, autor: Karl von Spruner, licencja: CC),

Bolesław Krzywousty (źródło: polona.pl, autor: J. Matejko, licencja: CC),

Święty Otton (źródło: Wikipedia.org, autor: Wolfgang Sauber, licencja: CC),

Konkordat wormacki (źródło: Wikipedia.org, licencja: CC),

Mapa Polski za panowania Bolesława III Krzywoustego (1102-1138) (źródło: Wikipedia.org, licencja: CC),

Papież Paschalis (źródło: Wikipedia.org, licencja: CC),

Święty Otton (Miniatura z I poł. XII wieku) (źródło: <http://www.gazetamuzealna.kolobrzeg.pl/lato-czerwiec-2019/jak-przyjaciel-swietego-ottona-z-bambergu-utonal-w-parsecie/>).

Redakcja, korekta:

Jolanta Sieradzka-Kasprzak, Euro Pilot Sp. z o.o.

Opracowanie:

EURO PILOT Sp. z o.o.

ul. S. Konarskiego 3, 01-355 Warszawa

tel./fax. 22 664 37 20

www.europilot.com.pl

Projekt graficzny, skład, przygotowanie do druku:

Ewa Chmielewska

ISBN 978-83-8218-212-5

Spis treści

Święty Otton z Bambergu – życie i działalność5

Miejscowości na szlaku Św. Ottona

1. Białogard	14
2. Brzesko	16
3. Cerkwica	18
4. Kamień Pomorski	20
5. Kłodkowo (Kłodona, Kłodzień)	25
6. Kołobrzeg Budzistowo	26
7. Lubin	32
8. Pyrzyce	34
9. Santok	38
10. Stargard	40
11. Szczecin	46
12. Ujście nad Notecią	56
13. Wolin	58
14. Demmin (Dymin)	64
15. Vorwerk (Demmin)	66
16. Gartz an der Oder (Gardziec nad Odrą)	67
17. Garz (Usedom)	68
18. Gützkow (Choćków)	69
19. Jarmen (Jaromin)	70
20. Malchin	71
21. Müritz (Jezioro Morzyckie)	72
22. Stolpe an der Peene (Stolpie nad Pianą)	73
23. Usedom (Uznam)	74
24. Wolgast (Wołogoszcz)	76
25. Züssow	79

Trasy turystyczne 80

Modlitwy pielgrzyma 87

Wstęp

Niniejszy przewodnik powstał w ramach środków z projektu naukowo-edukacyjnego „Chrzest Pomorza w dziejach Polski i Europy: jubileusz 900-lecia”, pochodzących z subwencji Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Via Ottoniana. Szlak świętego Ottona na Pomorzu to propozycja przewodnika turystyczno-pielgrzymkowego po miejscach, do których dotarł w czasie swoich dwóch wypraw misyjnych święty Otton z Bambergu. Pierwsza misja chrystianizacyjna trwała od maja 1124 roku do marca 1125 roku, na drugą natomiast wyruszył Otton ze swojej diecezji w kwietniu 1128 roku, a powrócił do Bambergu w grudniu tego samego roku. Owoce dwóch wypraw misyjnych było między innymi wybudowanie 14 kościołów w 12 miejscowościach: w Pyrzycach, Szczecinie (dwa), Gardźcu, Wolinie (dwa), Lubiniu, Kłodzieniu, Kołobrzegu, Białogardzie, Uznamiu, Wołogoszczy, Choćkowie oraz Kamieniu Pomorskim. W każdej miejscowości Otton pozostawił kapłanów, którzy kontynuowali dzieło misyjno-duszpasterskie. Już po śmierci Ottona, w 1140 roku na terenach, które ewangelizował Apostoł Pomorza, powstała nowa diecezja pomorska z siedzibą w Wolinie. Chrześcijaństwo od tego momentu kwitło i rozwijało się w kolejnych wiekach, mimo iż zawirowania polityczne, walki i prowadzone wojny sprawiły, że tereny te przechodziły w ręce kolejnych władców: Polski, Danii, Brandenburgii, Szwecji, Prus.

Jak wyglądają dziś miejscowości, do których przed 900 laty zawitał święty Otton? Czy możemy odnaleźć tam jakieś pamiątki po Apostole Pomorza? Czy pamięć o nim jest żywa wśród współczesnych mieszkańców Pomorza?

Zapraszamy Cię, drogi Czytelniku, do podjęcia wędrowki śladami świętego Ottona na Pomorzu. Wyprawa taka może mieć charakter pielgrzymkowy, turystyczny lub łączyć oba te wymiary. Przewodnik został pomyślany w taki sposób, aby mógł z niego skorzystać zarówno pielgrzym, jak i turysta, który pragnie poznać historię tych ziem i zapoznać się z jej dziedzictwem. Ufamy, iż pozycja ta przyczyni się również do kształtowania świadomości i tożsamości współczesnych Pomorzan, którzy odkrywając dziedzictwo świętego Ottona będą chcieli zaangażować się w pielęgnowanie przeszłości i tradycji tego regionu. Ufamy, iż obchodzony w 2024 roku Jubileusz 900-lecia Pomorskiej Misji Ewangelizacyjnej świętego Ottona z Bambergu przyczyni się do rozpropagowania szlaku, a w przyszłości do oznakowania tych miejsc charakterystycznym logiem. W przewodniku przedstawiamy propozycję takiego znaku: na złotym kwadracie wpisane po łacinie imię Apostoła Pomorza „OTTO”, gdzie dwie litery „T” układają się w kształt krzyża. Te dwa krzyże przypominają o dwóch wyprawach misyjnych świętego Ottona, jak również o dwóch społecznościach ochrzczonych w trakcie tych misji: o ludności Pomorza – *gens Pomeranorum* oraz mieszkańcach wyspy Uznam – *gens Uznoim*. Łacińska nazwa szlaku „Via Ottoniana” wskazuje na jego międzynarodowy charakter i stanowi otwartą propozycję, aby rozszerzyć ten projekt na inne regiony i państwa, w których święty Otton prowadził działalność.

Życzymy owocnej wędrowki śladami świętego Ottona na Pomorzu!
Autorzy

ŚWIĘTY OTTON Z BAMBERGU – ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ

Święty Otton z Bambergu (urodzony około 1060 roku, zmarł 30 czerwca 1139 roku) to znacząca postać przełomu XI i XII wieku, która odegrała ważną rolę w historii Polski, Niemiec i Europy. Otton pochodził ze znamienitego rodu szwabskiego, odebrał znakomite wykształcenie, które predysponowało go do zrobienia kariery w pracy kancelaryjnej, dyplomatycznej lub w zarządzaniu diecezją. W latach osiemdziesiątych XI wieku przybył na dwór Polski towarzysząc opatowi Henrykowi z Wülzburga, późniejszemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Był człowiekiem o przyjaznym usposobieniu, posiadał wszechstronną wiedzę i umiejętności, dzięki czemu szybko zdobył zaufanie polskiego władcy, najważniejszych osób w księstwie i biskupów. Przebywając w Polsce prowadził szkołę katedralną w Gnieźnie, był wychowawcą młodzieży pochodzącej z możnych rodów, odbywał liczne poselstwa w sprawach dworu lub arcybiskupa Henryka. W 1087 roku pośredniczył w zawarciu małżeństwa księcia Władysława I Hermana (urodzony około 1043 roku, zmarł w 1102 roku, władca Polski od 1079 roku) z wdową po królu Węgier Salomonie, Judytą Marią Salicką (urodzona w 1047 roku, zmarła w 1105 roku), siostrą cesarza Henryka IV (urodzony w 1050 roku, zmarł w 1106 roku, król niemiecki od 1056 roku, cesarz rzymski w latach 1084–1105). Po ich ślubie Otton został na dworze w Płocku w charakterze kapelana i powiernika Judyty.



Św. Otton

Na wyraźne życzenie cesarza Henryka IV Otton wrócił do ojczyzny, został kapelanem i kanclerzem cesarza. Władca powierzył mu wykończenie katedry Najświętszej Maryi Panny w Spirze. W grudniu 1102 roku Otton został mianowany biskupem Bambergu. 1 lutego 1103 roku, mimo ciężkiej zimy, Otton wszedł do stolicy swojej diecezji boso i w szacie pokutnej, co wywarło duże wrażenie na wiernych. Jego zdolności dyplomatyczne i zmysł polityczny zostały wykorzystane w delikatnej misji pokojowej między cesarzem Henrykiem IV a papieżem Paschalidem II (1099–1118) w 1105 roku.



Papież Paschalis

Na zatwierdzenie swojej nominacji biskupiej przez papieża czekał do 1106 roku. Udał się wtedy do Anagni we Włoszech, gdzie z rąk Paschalisa II otrzymał sakrę biskupią. W kolejnych latach był delegowany do Rzymu dla załatwienia spornych spraw między cesarzem Henrykiem V (urodzony w 1081 roku, zmarł w 1125 roku, król niemiecki od 1105 roku, cesarz rzymski od 1111 roku) a papieżem Kalikstem II (1119–1124). W dużej mierze zasługą Ottona było doprowadzenie w 1122 roku do tak zwanego konkordatu wormackiego, który kończył długotrwały spór o inwestyturę między cesarzem a papieżem. Na jego mocy cesarz zrzekł się inwestytury przez wręczenie oznak władzy biskupiej, pierścienia i pastorału, a Kościołowi zostawił wolność nominacji biskupich. Wybór biskupów w Niemczech miał się jednak odbywać w obecności cesarza lub jego pełnomocnika.

W swojej diecezji Otton dał się poznać jako gorliwy duszpasterz i sprawny organizator. Zachował jedność z papieżem w czasie jego sporu z cesarzem. W swojej diecezji czuwał nad wolnością Kościoła. Troszczył się o reformę duchowieństwa i o karność w klasztorach. Założył 15 dużych i sześć mniejszych klasztorów, czym zasłużył na przydomek „ojca zakonów”.



Konkordat wormacki

W 1124 roku, na prośbę księcia Polski Bolesława III Krzywoustego (urodzony w 1086 roku, zmarł w 1138 roku, księżę polski od 1107 roku), podjął się misji chrystianizacyjnej na Pomorzu. W jakim kontekście polityczno-kościelnym przyszło Ottonowi prowadzić misję na Pomorzu? Teren między Wiśłą, Odrą i Notecią od najdawniejszych czasów stanowił obszar ścierania się różnych wpływów politycznych: polskich, niemieckich,

skandynawskich i połabskich. Za czasów księcia polskiego Mieszka I (urodzony między 922 a 945 rokiem, zmarł w 992 roku, od około 960 roku książę Polski) Pomorze Zachodnie zostało włączone do Polski. Zdecydowała o tym wygrana Mieszka I nad niemieckimi feudałami w bitwie pod Cedynią w 972 roku. Za panowania Bolesława I Chrobrego (urodzony w 967 roku, zmarł w 1025 roku, od 992 roku książę Polski, od 1025 roku pierwszy koronowany król Polski) powstało biskupstwo w Kołobrzegu w 1000 roku, które bardzo szybko upadło (historycy oceniają, że dokonano się to między 1004 a 1013 rokiem). Spowodowane to było prowadzonymi przez Bolesława Chrobrego wojnami polsko-niemieckimi, w wyniku czego władca Polski utracił kontrolę nad Pomorzem zarówno pod względem politycznym, jak i kościelnym. Wiara chrześcijańska nie miała szans zakorzenić się w sercach Pomorzan w tak krótkim czasie, wrócili więc szybko do praktyk pogańskich.

W XI wieku Pomorze Zachodnie nie stanowiło jednolitego organizmu państwowego. Pierwszym historycznie poświadczonym w źródłach władcą Pomorza był Warcisław z rodu Gryfitów (urodzony około 1091 roku, zmarł w 1135 roku, władca od 1106 roku). W tym okresie zaczęło tworzyć się samodzielne państwo – księstwo pomorskie. W 1121 roku tereny te zajął Bolesław III Krzywousty, który zimą na przełomie lat 1121 i 1122 rozgromił Pomorzan i zdobył ich główne miasto – Szczecin. Książę Warcisław I uznał zwierzchnictwo Bolesława stając się trybutariuszem Polski. Do warunków pokoju należało także zobowiązanie do przyjęcia chrześcijaństwa. Bolesław Krzywousty zabiegał o zgodę u papieża Kaliksta II na



Drzwi w Katedrze Szczecińskiej, św. Otton w Bambergu



Bolesław Krzywousty (1102 - 1138)
gromi Niemców na Polim Polu. Dopelnia błąd bu dzieli
Polskę pomiędzy 4 synów.

Bolesław Krzywousty



rozpoczęcie misji chrystianizacyjnej na Pomorzu, starał się również znaleźć misjonarza, który podjąłby się trudu ewangelizacji wśród mieszkańców Pomorza. Papież wysłał do księcia Bolesława benedyktyna eremity Bernarda, z pochodzenia Hiszpana, który miał święcenia biskupie. Latem 1122 roku z wielkim zapamię przystąpił on do pracy misyjnej, jednak jego wysiłki w Wolinie nie przyniosły skutku i misja skończyła się niepowodzeniem. Bolesław Krzywousty nie przestawał poszukiwać odpowiedniego kandydata, który podjąłby się tego trudnego zadania. Starał się przekonać biskupa z Bambergu Ottona, aby przybył na Pomorze z misją chrystianizacyjną. Otton był cudzoziemcem, ale znanym i szanowanym w Polsce oraz na dworze książęcym, znał język polski, nie był związany z knującą często spiski przeciw Polsce metropolią magdeburską. Nie angażował się w spór polsko-pomorski, był człowiekiem wielkiej lojalności, doskonałym dyplomatą. Bolesław Krzywousty wystosował do Ottona list,



Mapa Pomorza, 1125 rok

w którym usilnie prosił go o podjęcie misji wśród mieszkańców Pomorza. Otton, mimo iż miał wówczas ponad 60 lat, zgodził się, aby wyruszyć na nieznanne pogańskie tereny. Bolesław postarał się o pozwolenie i błogostawieństwo dla misji u papieża Kaliksta oraz o zgodę cesarza Henryka V (1105–1125). Była to misja prowadzona wyjątkowo z ramienia księcia polskiego, a obszar terenów misyjnych i ich przyszła przynależność do metropolii gnieźnieńskiej była wielokrotnie podkreślana podczas wyprawy misyjnej.

Pierwsza wyprawa trwała od maja 1124 roku do marca 1125 roku. Trzy lata później, 19 kwietnia 1128 roku Otton wyruszył z Bambergu na Pomorze z drugą misją, z której wrócił do swojej diecezji 20 grudnia. Dwie wyprawy Ottona na Pomorze, mimo wielu trudności, zakończyły się sukcesem. Chrześcijaństwo powoli zakorzeniło się na pomorskiej ziemi. Już po śmierci Ottona papież Innocenty II (1130–1143) 14 października 1140 roku ustanowił biskupstwo pomorskie z siedzibą w Wolinie. Otton zmarł w Bambergu 30 czerwca 1139 roku w opinii świętości, pochowano go w opactwie świętego Michała Archanioła. Oficjalnie został włączony do katalogu świętych 10 sierpnia 1189 roku decyzją papieża Klemensa III (1187–1191).

Pierwsze opisy życia świętego Ottona i relacje z jego podróży misyjnych pojawiły się krótko po jego śmierci. Z 1139 roku pochodzi *Relatio de piis operibus Ottonis episcopi Bambergensis*. W latach 1140–1146 anonimowy autor – Mnich z Prüfening – napisał *Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis Vita Priefligensis*. W latach 1151–1159



Drzwi w Katedrze Szczecińskiej,
św. Otton w Gnieźnie

ską, Miletin, Niemczę i Wrocław. W Gnieźnie został przyjęty przez księcia Bolesława Krzywoustego. Tam też ustalono terytorialny zasięg misji.

Po wyruszeniu z Gniezna, w czerwcu 1124 roku orszak Ottona przybył do Santoka, gdzie przekroczył graniczną rzekę Noteć. To tutaj rozpoczyna się szlak misyjny świętego Ottona na Pomorzu. Przez kolejne trzy dni uczestnicy wyprawy misyjnej przemierzali lasy



Drzwi w Katedrze Szczecińskiej,
św. Otton w Kamieniu Pomorskim

powstało dzieło *Ebona Vita Sancti Ottonis Episcopi Babenbergensis*, a w 1159 roku Herbord z Michelsbergu napisał *Dialogus de Vita Ottonis Episcopi Bambergensis*.

Na podstawie świadectw historycznych możemy szczegółowo odtworzyć szlak misyjny świętego Ottona z Bambergu. Na pierwszą wyprawę Otton wyruszył ze swojej stolicy biskupiej w pierwszym tygodniu maja 1124 roku i skierował się najpierw do Gniezna. Jego szlak wiódł przez następujące miejscowości: Leuchtenberg, Vohenstrass, rzekę Pfreimd, Kladno, Pragę (był tam podjęty przez księcia Warcisława I i biskupa Pragi Megenharda), Sad-

graniczne, a więc Puszcę Gorzowsko-Barlinecką, po drodze chrzcząc pierwszych mieszkańców tych terenów (miało to miejsce nad pewnym jeziorem, a następnego dnia w pewnej wsi – może w Brzesku?). W końcu święty Otton przybył do ważnego grodu – Pyrzyce, w którym zatrzymał się od 4 do 20 czerwca. W tym czasie odbywał się tam wiec ludowy, który zgromadził 4 tysiące osób. Decyzję o przyjęciu chrztu rozpatrzyła najpierw wpływowa starszyzna, która później przedstawiła ją ludowi i całej prowincji. Pyrzycczanie zdecydowali się przyjąć chrześcijaństwo. Zanim przystąpiono do udzielania chrztu, misjonarze przez kilka dni głosili katechezę i wyjaśniali podstawowe

prawdy wiary. 15 czerwca przystąpił do udzielania chrztu, w miejscu oddalonym około 300-400 metrów od grodu. Szacuje się, że w Pryzyczach chrzest przyjęło od 500 do 7000 pogan. Opuszczając gród Otton zostawił w nim jednego z misjonarzy, aby prowadził dalej dzieło christianizacyjne.

Kolejnym etapem misji świętego Ottona był Kamień Pomorski, siedziba księcia Warcistawa I. Misjonarz przybył tu 24 czerwca, w dzień narodzenia świętego Jana Chrzciciela i przebywał około dwóch miesięcy. W tym czasie ochrzcił 3585 neofitów. Z Kamienia udał się do Wolina, gdzie spotkał się z wrogą reakcją mieszkańców. Przez piętnaście dni misjonarz ze swoim orszakiem czekał aż wolinianie zmienią zdanie. Ostatecznie mieszkańcy grodu zdecydowali, że przyjmą chrzest pod warunkiem, że to samo uczynią szczecinianie. Tak więc Otton podjął podróż drogą wodną w kierunku Szczecina. Także tutaj mieszkańcy miasta z dystansem i wrogością przyjęli misjonarzy. Dopiero interwencja księcia Bolesława Krzywoustego, który postawił szczecinianom ultimatum: przyjęcie chrześcijaństwa i obniżenie podatków albo wojna, przekonało mieszkańców i wyrazili zgodę na chrzest.



*Drzwi w Katedrze Szczecińskiej,
św. Otton w Wolinie*

Ze Szczecina Otton udał się do miasteczka Garz, którego lokalizacja jest przedmiotem sporu historyków. Badacze wskazują głównie na dwa miejsca: Garz na wyspie Uznam lub Gardziec (obecnie Gartz) na lewym brzegu Odry. Kolejną miejscowością na szlaku misyjnym Ottona był Lubin na wyspie Wolin, dokąd przybył w grudniu. Następnie wyprawił się powtórnie do Wolina, gdzie mieszkańcy powiadomieni o tym, że szczecinianie przyjęli chrzest, tym razem nie stawiali oporu, przyjęli misjonarzy z szacunkiem i zgodzili się przyjąć chrześcijaństwo. Chrzest miał miejsce przed 2 lutego 1225 roku. Otton przebywał w Wolinie około dwóch miesięcy i już wtedy gród ten jawił mu się jako stolica przyszłego biskupstwa pomorskiego. To w Wolinie zapadła decyzja o zakończeniu misji. Podania średniowiecznych autorów o ostatnich etapach misji różnią się między sobą. Mnich z Prüfening pisze, że Otton udał się do Białogardu, a następnie wrócił do Polski przez puszczy i Ujście nad Notecią. Ebon podaje, że Otton krążył po pomorskich ośrodkach oraz dokonał na koniec wizytacji wszystkich kościołów. Herbord informuje, że Otton przed wyjazdem odwiedził wspólnoty neofitów. Na początku lutego 1225 roku Otton zatrzymał się na krótki pobyt w Kamieniu. Stamtąd podjął podróż przez Cerkwicę i Kłodonę, w której mieszkańcy dobrowolnie przyjęli chrzest, w kierunku Kołobrzegu. Tamtejsi mieszkańcy na początku byli niechętni,



aby przyjąć chrześcijaństwo, ale po naukach Ottona zdecydowali się przyjąć chrzest. Z Kołobrzegu misjonarze udali się do Białogardu, gdzie ochrztili miejscową ludność. Był to ostatni etap misji świętego Ottona, który przez Ujście nad Notecią, gród będący twierdzą graniczną Polski, dotarł do Gniezna. Został tam z wielką radością przyjęty przez księcia Bolesława Krzywoustego, by po kilku dniach wyruszyć w drogę powrotną przez Czechy do Bambergu. W Wielki Czwartek 26 marca 1225 roku święty Otton przybył do stolicy swojej diecezji.

Po trzech latach Otton udał się z kolejną misją chrystianizacyjną na Pomorze. Tym razem nie obrat trasy przez Czechy, lecz przez Niemcy. Z Bambergu wyruszył w Wielki Czwartek 19 kwietnia 1128 roku. Idąc przez swoją diecezję odwiedził: Growze, Kircheberg, Reinsdorf, Scheidingen, Mücheln i powędrował w kierunku Merseburga w Saksonii. Stamtąd udał się do Halle, następnie w Magdeburgu wsiadł na statek i popłynął nim w dół rzeką Łabą do Havelbergu (Hobolin). Stamtąd drogą lądową Otton ze swoim orszakiem dotarł w okolice Jeziora Morzyckiego (niemieckie Müritz, inna nazwa polska – Jezioro Morzyce). Znalazł się tym samym na ziemiach wieleckich (lucickich) świeżo włączonych przez księcia Warcistawa do państwa pomorskiego. Idąc przez Malchin i Vorwerk święty Otton dotarł do Dymina (Demmin), gdzie wstawił się za jeńcami wieleckimi u księcia Warcistawa, wykupił część więźniów, ochrzcił ich i odprawił wolnych. W Dyminie pozostał kilka dni głosząc kazania i udzielając chrztu. Stamtąd misjonarze (oprócz Ottona) popłynęli rzeką Pianą w kierunku Uznamu, Otton natomiast przemierzył ten szlak drogą lądową. Przeszedł przez Jarmen i Stolpe. 10 czerwca 1128 roku, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, święty Otton wystąpił na wiecu w Uznamie. Uczestniczący w nim Wieleci postanowili przyjąć chrzest. Decyzja możliwych spotkała się jednak z oporem w terenie. Niechętni przyjęciu misjonarzy byli mieszkańcy Wołogoszczy, którzy pod wpływem nauk wygłoszonych przez Ottona ostatecznie przyjęli chrzest. Następnie misjonarze dotarli do Choćkowa (Gützkow), siedziby księcia Mysława. Stamtąd udali się do Uznamu, skąd Otton podążył na spotkanie z księciem Bolesławem Krzywoustym (do Gniezna?) w celu doprowadzenia do pojednania między polskim władcą i pomorskim księciem Warcistawem. Dyplomatyczna misja Ottona zakończyła się sukcesem i zwaśnione strony zawarły kompromis. Z Uznamu Otton popłynął łodzią do Szczecina, w którym w wyniku reakcji pogańskiej po pierwszej misji pozostała tylko niewielka liczba chrześcijan. Wroga postawa mieszkańców powoli ustąpiła i doszło do ich rekonwersji. Ze Szczecina Otton udał się do

Wolina i do Kamienia Pomorskiego, który był ostatnią stacją drugiej podróży misyjnej na Pomorzu. W drodze powrotnej odwiedził jeszcze pobliskich chrześcijan, nawiązując do pierwszej wyprawy misyjnej. Przez Stargard, Pyrzyce i Santok Otton dotarł do Gniezna, skąd po ośmiu dniach wyprawił się do Bambergu (prawdopodobnie przez Czechy). 20 grudnia 1128 roku powrócił do stolicy swojej diecezji.

Owoce dwóch wypraw misyjnych było 14 kościołów w 12 miejscowościach: w Pyrzycach, Szczecinie (dwa), Gardzcu, Wolinie (dwa), Lubiniu, Kłodzieniu, Kołobrzegu, Białogardzie, Uznamiu, Wotogoszczy, Choćkowie oraz Kamieniu Pomorskim. W każdej miejscowości Otton pozostawił kapłanów, którzy kontynuowali dzieło misyjno-duszpasterskie. Sieć parafialna była załączkiem nowej diecezji pomorskiej, która powstała już po śmierci Ottona w 1140 roku z siedzibą w Wolinie. Tylko podczas pierwszej wyprawy misyjnej święty Otton ochrzcił 22 165 pogan, co stanowiło 1/5 tutejszych mieszkań-

ców.



BIAŁOGARD

I misja na Pomorzu, początek w 1125 roku

Święty Otton przybył do Białogardu z Kołobrzegu w 1125 roku, kończąc tym samym pierwszy etap misji na Pomorzu. Był to gród położony na niewielkim wyniesieniu w dolinie Parsęty, otoczony dwoma osadami otwartymi. W księstwie pomorskim spełniał funkcję grodu kasztelańskiego lub naczelnego grodu prowincji wchodzącej w skład kasztelanii kołobrzesckiej. Po podróży z Kołobrzegu, która trwała jeden dzień, Otton z orszakiem przybył do Białogardu i przebywał tam około tygodnia. Mieszkańcy przyjęli chrzest, a biskup przed odjazdem nakazał wybudować kościół, któremu nadał wezwanie Wszystkich Świętych.

Prawie wszystkie kościoły wzniesione przez Ottona w czasie misji były drewniane. Zaraz po chrzcie miejscowych stawiano świątynię, a misjonarz ją konsekrował. Były to niewielkie konstrukcje, zbytnio niewyróżniające się kubaturą (na przykład kościół w Lubiniu miał wymiary 10x7 metrów) oraz surowcem od otaczających je świeckich budowli, poza wieńczącymi je krzyżami i zawieszonymi przed kościołami dzwonami. Całe wyposażenie kościołów, sprzęty liturgiczne (szaty, księgi, naczynia, relikwie) zostały przywiezione na Pomorze w orszaku Ottonowym.



Sporej wielkości miasto powiatowe położone na Równinie Białogardzkiej, przy ujściu Liśnicy do Parsęty, około 30 km od Koszalina i 145 km od Szczecina. Ma ono około 25 tysięcy mieszkańców i należy do najstarszych grodów na całym Pomorzu. W 1124 roku dotarł tu biskup Otton z Bambergu, który właśnie w Białogardzie zakończył swoją pierwszą misję chrystianizacyjną w regionie. Niedługo potem gród stał się siedzibą kasztelana i pod koniec XIII wieku otrzymał prawa miejskie. Nowe miasto otoczono murami, rozplanowano nowy układ ulic z centralnym, prostokątnym rynkiem, a także wzniesiono szereg reprezentacyjnych budowli, takich jak gotycka fara i ratusz. Od XIV wieku Białogard stał się członkiem Związku Miast Hanzeatyckich i aż do końca XVI wieku doskonale prosperował jako miasto handlowe w środkowej części Pomorza. Od czasów wojny trzydziestoletniej (1618–1648) następował powolny upadek znaczenia miasta. Białogard stał się

ośrodkiem garnizonowym, a w czasie II wojny światowej mieściło się tu kilka obozów dla robotników przymusowych i jeńców. Jednak zachowało się kilka cennych zabytków świadczących o znaczeniu miasta w przeszłości.

W krajobrazie miasta dominuje monumentalna bryła **kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny**. Gotycka świątynia z cegły powstała na początku XIV wieku, ale w wyniku częstych zniszczeń, wojen i pożarów, była wielokrotnie odbudowywana. Już sam portal zachodniej pierzei wieży pokazuje rozmach architektonicznej konstrukcji. Wnętrza zaskakują piękną polichromią pokrywającą niemal wszystkie ściany i sklepienie kościoła. Nie są to jednak malowidła z czasów historycznych, ale współczesne, powstałe podczas odbudowy kościoła ze zniszczeń II wojny światowej. Wyposażenie również nie pochodzi z czasów średniowiecznych. Barokowa ambona oraz ołtarz główny tworzą jednak harmonijną całość i stanowią cenny zespół zabytkowy świątyni. Średniowieczną genezę ma również

niewielki, pochodzący z XIV wieku **kościół świętego Jerzego**, wzniesiony najprawdopodobniej na fundamentach dawnej pogańskiej świątyni, który swój obecny wygląd zawdzięcza przebudowie w XIX wieku. W Białogardzie warto ponadto zobaczyć pozostałości średniowiecznych fortyfikacji miejskich, którymi są fragmenty **murów miejskich z Bramą Wysoką** (zwaną Potczyńską) z XV wieku.

Na głównym rynku odkryto fragmenty fundamentów dawnego **ratusza miejskiego**. Obecny, tak zwany Stary Ratusz mieści się w klasycystycznej kamienicy w jednej z pierzei rynku, i wyróżnia się charakterystyczną drewnianą wieżyczką postawioną na szczycie budynku, ponad wejściem.



W XV i XVI wieku miasto czynnie włączyło się w pomorsko-brandenburskie starcia, a prawdziwym tego symbolem stała się tak zwana wojna o krowę. 15 lipca 1469 roku konflikt o zagarnięte bydło pomiędzy mieszkańcami Świdwina, należącego do Nowej Marchii, a mieszkańcami z Białogardu, leżącego w Księstwie Pomorskim, doprowadził do regularnej bitwy, wygranej przez świdwinian. Do tego wydarzenia nawiązują coroczne turnieje rozgrywane między tymi dwoma miastami.

BRZESKO

I misja na Pomorzu, czerwiec 1124 roku

Według lokalnej tradycji to właśnie w okolicach dzisiejszego Brzeska miał miejsce chrzest pierwszych pogan podczas pierwszej misji świętego Ottona. Po wkroczeniu na teren Pomorza orszak biskupa z Bambergu przez trzy dni przemierzał lasy graniczne, a więc Puszcę Gorzowsko-Barlinecką. Po drodze, zanim dotarli do Pyrzyc, doszło do udzielenia chrztu pierwszym trzydziestu poganom.

Tak pisze o tym Mnich z Prüfening: *Już wszedł w granice Pomorza i tam natrafił najpierw na miasto Pyrzyce. Ledwo biskup dobył głosu, by mówić kazanie, oto jacyś ludzie, którzy niedaleko miasta byli osiedli, pod wpływem natchnienia Bożego, w dużej ilości biegli jakby w zawody, by przyjąć łaskę chrztu świętego. Stało się to niewątpliwie według głębokiego planu Boga, ażeby on czując, że poganie pod wpływem łaski Bożej podatni będą na słowo i na podstawie dobrego początku spodziewając się lepszego na przyszłość wyniku, od podjętego dzieła kaznodziejskiego żadną miarą, ani zwyciężony trudem, ani złamany rozpaczą nie odstępował. Udzielił im chrztu wszystkim, których tam zastał i dopiero wtedy wrócił do Pyrzyc.*



Ta niewielka wieś, położona na Równinie Pyrzycko-Stargardzkiej, należy do najlepiej zachowanych dawnych wsi ziemi pyrzyckiej. Ulokowana nad potokiem Jordan, około 10 km od Pyrzyc, posiada bogatą historię i tradycje, sięgające swoimi początkami średniowiecza. Historia wsi sięga XII wieku i czasów misji chrystianizacyjnej Ottona z Bambergu. Pierwsze wzmianki o osadzie pojawiły się jednak nieco później, przy okazji nadania przez Bogusława I części wsi prepozyturze kamieńskiej, jako uposażenie kościoła świętego Mikołaja w Lubieniu na wyspie Wolin. Przez wieki wieś była też lennem wielu rodów rycerskich, a także należała do kolegiaty Mariackiej w Szczecinie. Brzesko jako jedna z nielicznych wsi, stało się prawdziwą ostoją i zagłębieniem pyrzyckiego folkloru i kultury ludowej. Słynęło z chłopskiej obrzędowości, hucznych wesel, tańców, legend i strojów. Od XV wieku w tułej kościele czczona jest figurka Matki Bożej, której kultu nie przerwał nawet kilkumiejski okres reformacji. Do dziś niewielki

kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny skrywa niezwykle wnętrza. Wybudowana w XIII wieku kamienna świątynia posiada przepięknie rzeźbiony i polichromowany drewniany strop – dzieło lokalnego artysty Michała Pahla, który był... młynarzem. Nie wiadomo dokładnie skąd do kościoła w XV wieku trafiła figura Matki Bożej, ale od samego początku wierni otaczali ją kultem i czcią. Najprawdopodobniej figura jest kopią kamiennej statuy Maryi z katedry w Rebecce. Brzeska Madonna przetrwała okres reformacji, a w XVII wieku lokalny pastor zaproponował ufundowanie specjalnego ołtarza w formie tryptyku, w którego centrum umieszczono figurkę, a po zamknięciu ruchomych skrzydeł była ona niewidoczna, co zadowalało zwolenników nauk Lutra. Budynkowi świątyni towarzyszy wolno stojąca **wieża**, wybudowana w XIX wieku według projektu słynnego berlińskiego architekta Karla Friedricha Schinkla. Jego dziełem jest również projekt studzienki świętego Ottona w Pyrzycach. Ze świętym Ottonem tradycja łączy również przepływający przez Brzesko potok Jordan. Tu, według lokalnych legend, biskup miał ochrzcić 30 przedstawicieli miejscowej ludności podczas swojej pierwszej misji w 1124 roku.

Trzej biografowie Ottona wspominają o chrzcie pierwszych pogan zanim biskup dotarł do Pyrzyc. Ich wersje nieco różnią się szczegółami. Mnich z Prüfening wskazuje, że odbyło się to przed samymi Pyrzycami, Ebo i Herbord piszą natomiast, że miało to miejsce w drodze do Pyrzyc. Według Mnicha z Prüfening Otton rozpoczął swoje kazanie jeszcze przed wejściem do grodu, ale to sami poganie pod wpływem natchnienia Bożego poprosili o chrzest. Był to znak wyjątkowej opieki Bożej nad dziełem misyjnym Ottona – zanim biskup z Bambergu rozpoczął głoszenie Ewangelii poganom, sam Bóg zadziałał, udzielając pierwszym nawróconym darmowej łaski, pod wpływem której zapragnęli przyjąć chrzest. Herbord podaje liczbę neofitów – trzydziestu. Jest to nawiązanie do ewangelicznej przypowieści o siewcy, którego ziarno padło na żyzną ziemię i wydało plon: „jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny” (Mt 13, 8). Dla Herborda pierwsi ochrzczeni poganie byli „pierwocinami żniwa Pańskiego”. Pierwsze ziarno ewangelizacji rzucone na ziemię pomorską przyniosło plon trzydziestokrotny.



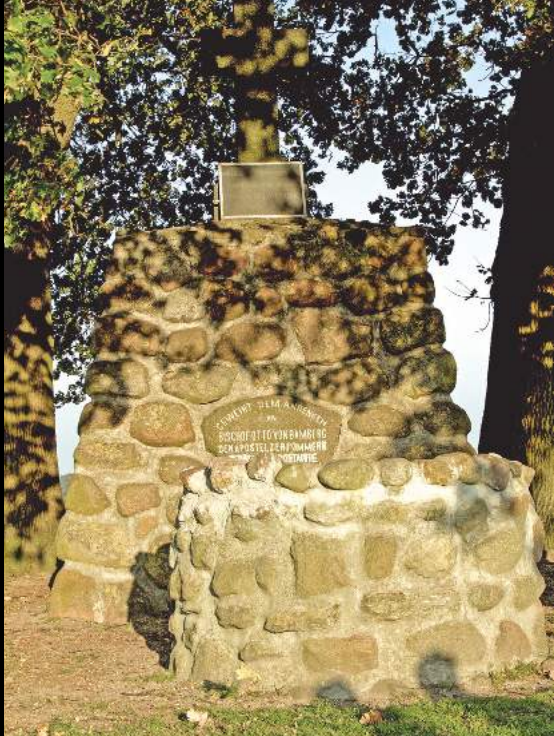
Każdego roku, 15 sierpnia, czyli w dniu uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w Brzesku odbywa się niezwykle barwne wydarzenie – procesja pogrzebu Maryi. W kolorowym pochodzie poprzedzanym odzianymi w stylizowane stroje z epoki, tak zwane niewiasty jerozolimskie i apostołowie niosą na ramionach trumnę z figurą „zaśniętej Maryi”. Poza sferą duchową, wydarzenie cieszy się ogromnym zainteresowaniem i ściąga do Brzeska licznych przyjezdnych i turystów.

CERKWICA

**I misja na Pomorzu,
koniec 1124 roku lub początek
1125 roku**

Zmierzając z Kamienia Pomorskiego do Kłodony i Kołobrzegu, święty Otton najprawdopodobniej przechodził przez dzisiejszą Cerkwicę położoną przy trakcie z Kamienia Pomorskiego do Trzebiatowa. Wizytę misjonarza upamiętnia studzienka (podobny obiekt znajduje się w Pырzyczach), która prawdopodobnie powstała przy okazji obchodów 700-lecia chrztu tutejszych mieszkańców.

Legenda głosi, iż podążając w kierunku Kołobrzegu święty Otton spotkał dużą grupę Pomorzan. Słuchali oni z uwagą nauk głoszonych przez misjonarza i zapragnęli przyjąć chrzest. Jednak w miejscu tym brakowało wody. Święty Otton pomodlił się, po czym uderzył pastorałem o ziemię i wytrysnęło tam źródło, z którego następnie zaczerpnął wody, aby ochrzcić miejscową ludność. Obecnie obok studzienki, na kamiennej podstawie stoi krzyż z XIX wieku. W kamieniu wyryte są słowa w języku niemieckim i polskim: „Świętemu Ottonowi biskupowi Bambergu Apostołowi Pomorza, który chrzczył w latach 1124–1125”.



Stara osada o średniowiecznym rodowodzie położona na Równinie Gryfickiej, około 12 km na zachód od Trzebiatowa. Zastynęła w historii Pomorza z wydarzenia, które miało tu miejsce w 1124 roku. Biskup Otton z Bambergu przybył z misją chrystianizacyjną i uroczyście ochrzcił tu reszce Pomorzan. Według legendy w miejscu chrztu wytrysnęło źródło, które podobno funkcjonowało do wojny trzydziestoletniej.

Kamienną **studzienkę** wzniesioną w otoczeniu okazałych dębów, w miejscu domniemanego baptysterium z XII wieku, rozbudowano na początku XX wieku z okazji 800-lecia chrztu Pomorza.

W pobliżu, na niewielkim wzgórzu, zwanym Dzwonnikiem, wznosi się **kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa** pochodzący z XV wieku, zbudowany w stylu gotyckim z cegły i kamienia polnego. Od zachodu do korpusu świątyni przylega

drewniana wieża z charakterystycznym stożkowym hełmem. Wnętrza zdobią ołtarz główny z XVII wieku, ambona oraz chrzcielnica. Ciekawie wygląda teren przykościelny, na którym znajdują się niezwykle grupy rzeźbiarskie przedstawiające między innymi tajemnice Różańca oraz kopia groty z Lourdes. Całość otacza cmentarz.



KAMIEŃ POMORSKI

**I misja na Pomorzu,
czerwiec i sierpień 1124 roku
oraz luty 1125 roku**

**II misja na Pomorzu,
sierpień i październik 1128 roku**

Kamień Pomorski był siedzibą książęcą, rezydował w nim książę Warcisław I. Święty Otton przybył do grodu z Pyrzyc 24 czerwca 1124 roku, we wspomnienie liturgiczne narodzenia świętego Jana Chrzciciela. Odprawił w tym dniu uroczystą Mszę świętą na prowizorycznym ołtarzu w miejscu, na którym zbudowano później pierwszą świątynię chrześcijańską. Na misjonarza oczekiwał książę Warcisław I ze swoją małżonką, księżną Heilą. Książę, który już dużo wcześniej był ochrzczony, uporządkował swoje życie małżeńskie, oddalając 24 konkubiny. Podczas dwumiesięcznego pobytu świętego Ottona nawrócił i ochrzcił 3585 neofitów.

Święty Otton kontynuował swoją strategię wznoszenia kościołów w miejscach, gdzie ewangelizował i udzielał chrztu. W Kamieniu wznosił kościół pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela (pierwszą część – prezbiterium z ołtarzem) oraz wyposażył pozostawionego tutaj kapłana w księgi i naczynia liturgiczne. Świątynię wybudowano na otwartym podgrodzie, leżącym na wschód od



Miasto powiatowe położone na Pobrzeżu Szczecińskim, nad Dziwną i jej rozlewiskami, tworzącymi tak zwany Żalew Kamieński, około 7 km od wybrzeży Morza Bałtyckiego.

Już od samego początku istnienia dynastii książęcej Gryfitów, Kamień Pomorski był jednym z najważniejszych ośrodków Księstwa. To również jeden z najstarszych grodów na terenie Pomorza, którego nazwa dodatkowo wskazuje na słowiańską genezę. Już w X wieku, za czasów Mieszka I istniał tu gród, który wkrótce stał się siedzibą księcia Warcisława I. Pozostał nią do 1135 roku, a zatem Kamień Pomorski uważany jest za pierwszą znaną stolicę Księstwa Pomorskiego.

Znaczenie grodu wzrosło jeszcze bardziej za czasów Bolesława Krzywoustego, kiedy to na Pomorze przybył orszak biskupa Ottona z misją chrystianizacyjną. Niedługo potem, w 1175 roku miasto stało się siedzibą biskupstwa, które z przyczyn politycznych (najazdy Duńczyków) zostało

przeniesione z Wolina. Od tego czasu miasto było faktyczną, a następnie tytularną siedzibą biskupów pomorskich. Aż do czasów reformacji byli oni zresztą pod względem politycznym równi rangą Gryfitom, władając udzielnym księstwem biskupim rozciągającym się w dorzeczu Parsęty.

W świetle tych wszystkich wydarzeń, nadanie Kamieniowi praw miejskich w 1274 roku przez księcia Barnima I wydaje się dość późne, ale mimo to była to jedna z pierwszych lokacji na Pomorzu.

Miasto otoczono murami, w których umieszczono aż osiem baszt obronnych. Zespół katedralny, na który oprócz samej świątyni składały się pałac biskupi oraz zabudowania kapituły, został otoczony dodatkowymi murami, tworząc niejako oddzielne miasto.

Powolny spadek znaczenia miasta nastąpił od XVII wieku. Najpierw wojna trzydziestoletnia, a następnie zmiany przynależności ziemi kamieńskiej (Pomorze, Szwecja, Brandenburgia) spowodowały, że na długi czas miasto stało się coraz mniej liczącą się osadą o charakterze rolniczym.

W XIX wieku i po odkryciu solanek nastąpiło ożywienie w rozwoju miasta. Wybudowano zakłady lecznicze, a od 1876 roku Kamień uzyskał status uzdrowiska, odnowionego ponownie po wojnie w 1966 roku. Ślady i pozostałości dawnej świetności doskonale widoczne są dziś w układzie i strukturze miasta. Pomimo zniszczeń z czasów ostatniej wojny, miasto stanowi jedno z najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejsc Pomorza. Małownicze położenie nad wodami Zalewu Kamieńskiego oraz walory przyrodniczo-kulturowe miejsca sprzyjają dodatkowo rozwojowi turystyki wypoczynkowej, uzdrowskiej oraz aktywnej. W ostatnich latach powstała między innymi nowoczesna marina żeglarska, która od samego początku stała się jedną z wizytówek miasta.

Kamień Pomorski położony jest na trasie kilku ważnych szlaków kulturowych Pomorza Zachodniego – Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba, Szlaku Gryfitów oraz Szlaku Świętego Ottona.

Największym i przez wieki najważniejszym



Wiszący w jednej z bocznych kaplic obraz Jezusa Ukrzyżowanego pochodzi z Brzozdowiec – niewielkiej wsi w Ukrainie, należącej dawniej do archidiecezji lwowskiej. Kiedy w 1945 roku ludność tamtych terenów została przesiedlona na tereny dzisiejszej Polski, mieszkańcy wsi zabrali ze sobą stynący cudami obraz, który trafił ostatecznie do Kamienia Pomorskiego. Z tego też względu w 2010 roku ustanowiono w katedrze Sanktuarium Cudownego Obrazu Brzozdowieckiego Pana Jezusa Ukrzyżowanego i Matki Bożej Bolesnej.

grodu. Książę Warcisław oprócz przekazania terenu pod kościół obdarzył członka misji włościąmi i darami. W latach siedemdziesiątych XII wieku na miejscu pierwszej świątyni zaczęto budować katedrę.

Mówiąc o wznoszeniu kościołów przez świętego Ottona na trasie jego misji ewangelizacyjnej na Pomorzu należy się liczyć z dwoma fazami budowy: pierwszą – kierowaną bezpośrednio przez Ottona, w czasie której powstawało prezbiterium z ołtarzem i drugą, w czasie której wznoszono główną część budynku, już bez bezpośredniego udziału biskupa. Część prezbiterialna była skonstruowana w sposób bardziej prymitywny ze ścian plecionkowych i pokryta dachem z trzciny, natomiast nawę dobudowano już z solidniejszego materiału, belek czy też dranic. Dach na tej drugiej części miał również jakieś lepsze poszycie, bliżej jednak nieopisane.

Po raz drugi święty Otton pojawił się w Kamieniu na krótko na początku lutego 1125 roku, będąc w drodze z Wolina do Kłodony, Kołobrzegu i Białogardu. Tutaj doszły do niego listy mówiące, iż konieczność wymaga, aby koło Wielkanocy powrócił do Bambergu. Żegnając się z księciem, napomniął Warcisława, aby pomagał w dalszej chrystianizacji kraju.

Kamień znalazł się także na trasie drugiej wyprawy misyjnej świętego Ottona w 1128 roku. Oprócz działań ściśle duszpasterskich Otton podjął się również mediacji między mieszkańcami Szczecina i księciem Warcisławem, po tym jak szczecinianie zerwali jedność



obiektom w Kamieniu było (i jest nadal) osiedle katedralne z monumentalną bryłą **konkatedry pw. świętego Jana Chrzciciela**. Początki świątyni sięgają XII wieku i ustanowienia w Kamieniu biskupstwa pomorskiego. Początkowo katedrę budowano w stylu romańskim, co widoczne jest w ogólnej konstrukcji budynku oraz elementach dekoracyjnych w absydzie i przyziemiu prezbiterium.

Wnętrza zadziwiają kunsztem i liczbą zachowanych elementów oryginalnego wyposażenia. Do najcenniejszych z pewnością należą wspaniałe barokowe **organy** z połowy XVII wieku, ufundowane przez ostatniego przedstawiciela rodu Gryfitów – księcia Ernesta Bogusława de Croya. Składają się z 3300 piszczałek i mają ponad 9 metrów wysokości. W tym samym czasie co organy powstała **kra- ta lektoryjna** oddzielająca prezbiterium od reszty kościoła. Do ważnych elementów wyposażenia należą ponadto: bogato rzeźbiona ambona, obrazy Lukasa

Cranacha, gotycki tryptyk w ołtarzu głównym oraz wczesnośredniowieczne polichromie zarówno w samym kościele, jak i w zakrystii.

Wśród pozostałych zabudowań osiedla katedralnego, które w okresie największej świetności zamieszkiwało nawet do 100 duchownych, jest gotycko-renesansowy gmach **pałacu biskupiego**, który od XIV wieku był siedzibą kamińskiej kurii. Posiada on bogato zdobiony maswerkiem szczyt frontowy i ciekawe wykusze okienne. Po przeciwnej stronie ulicy uwagę zwraca niewielki domek, który dawniej był **siedzibą dziekana kapituły** – Ewalda Georga von Kleista, fizyka i wynalazcy słynnej butelki lejdejskiej, pierwowzoru kondensatora elektrycznego. Po gruntownym remoncie i rewitalizacji miejsca, w Dworku Kleista mieści się multimedialne centrum doświadczeń będące częścią **Muzeum Historii Ziemi Kamińskiej**. Główna siedziba muzeum znajduje się tuż obok, na terenie dawnego tak zwanego Kwartału Dominikańskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie osiedla katedralnego. Tu na

kilku piętrach wystaw można się zapoznać z bogatą historią miasta i regionu, zobaczyć wiele artefaktów archeologicznych i historycznych, jak również odwiedzić wystawę tematyczną poświęconą elektrostatyce i prawom fizyki.

Cały obszar osiedla wraz z katedrą oraz Dworkiem Kleista, ze względu na wybitne znaczenie historyczne i kulturowe nie tylko dla obszaru Pomorza, został uznany za obiekt dziedzictwa narodowego i wpisany w 2005 roku na listę **Pomników Historii**.

Pomimo ogromnych zniszczeń dokonanych w czasie II wojny światowej, centrum Kamienia Pomorskiego prezentuje się całkiem interesująco, a brak historycznej zabudowy kamienic nadrabia eleganckim, tarasowym zejściem do brzegów Zalewu Kamińskiego i nowo powstałej nowoczesnej maryny żeglarskiej. W centralnej części dawnego Rynku stoi gotycki **ratusz**, odbudowany po zniszczeniach wojennych. To jeden z kilku gotyckich ratuszy jakie oglądać dziś można na terenie Pomorza Zachodniego. Na jego południowej ścianie zobaczyć można tak zwaną kunę,



Królewski Głaz, zwany potocznie Czarcim Kamieniem to wielki głaz narzutowy, od którego nazwę wzięł pobliski gród – Kamień Pomorski. Leży on w wodach Zalewu Kamińskiego, u północnych wybrzeży Wyspy Chrząszczewskiej, około 3 km od Kamienia. To na nim według legendy Bolesław II Krzywousty w 1121 roku odbierał defiladę floty pomorskiej. Legendy również mówią o pochodzeniu samego głazu, który miał tu zrzucić sam diabeł, chcący zniszczyć budującą się kamińską katedrę.

z Kościołem, a także w sprawie przywilejów kupieckich. Mieszkańcy Szczecina wystali wcześniej do biskupa swoją delegację i prosili go o pośrednictwo w zawarciu ugody pomiędzy nimi a księciem. Otton doprowadził do pojednania między zwaśnionymi stronami.

W Kamieniu Pomorskim Otton podjął decyzję o zakończeniu drugiej misji. Dotarli bowiem do niego posłowie króla Lotara III, który nakazał biskupowi powrót do swojej diecezji. Król zaniepokojony był sukcesami misji oraz pojednaniem Bolesława Krzywoustego z Warcisławem. Otton pożegnał się z księciem Warcisławem oraz jego małżonką i wyruszył w połowie października w drogę do polskiego księcia. Kamień był ostatnią stacją drugiej podróży misyjnej Ottona na Pomorzu.

czyli kłamię dawnego narzędzia kary, za pomocą której przykuwano skazanego do murów ratusza. W bezpośrednim otoczeniu ratusza uwagę zwraca okazała ryglowa kamienica z XIX wieku – jedyna zachowana z historycznej pierzei rynku.

Z dawnej średniowiecznej zabudowy Starego Miasta oprócz ratusza, pozostały fragmenty murów miejskich z jedną basztą i bramą (połączonych ze sobą) – **Bramą Wolińską**. W jej wnętrzach mieści się **Muzeum Kamieni**, jedno z ciekawszych muzeów przyrodniczych w regionie, posiadające bogatą kolekcję minerałów, skał i skamieniałości.

Na koniec wędrówki po zabytkowym Kamieniu Pomorskim, warto zobaczyć dwa niewielkie kościoły będące również częścią historycznej tkanki dawnego miasta. Na skarpie nad wodami Zalewu



Kamieńskiego, tuż przy dawnych murach miejskich, wznosi się barokowy **kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny**. Niegdyś główny kościół miejski, po wojnie przez wiele lat był używany jako sala koncertowa domu kultury. Po rewitalizacji i oddaniu parafii, służy jako kościół filialny katedry. Nieco na uboczu, na terenie tak zwanego wzgórza cmentarnego, znajduje się średniowieczny **kościół pw. Świętego Mikołaja** – patrona żeglarzy, kupców, pielgrzymów i rybaków.



Niewielka wieś położona na Równinie Gryfickiej, na zachodnim skłonie doliny Regi, około 5 km na południe od Trzebiatowa. Nie do końca jest pewne czy wspomniana przez kronikarzy Ottona z Bambergu Kłodona, to dzisiejsze Kłodkowo. Z pewnością jednak wieś ma średniowieczną genezę i leży na trasie dawnych traktów prowadzących z Kołobrzegu i Trzebiatowa w kierunku Kamienia Pomorskiego i Gryfic.

Najcenniejszym zabytkiem w Kłodkowie jest **kościół pw. Matki Bożej Królowej Świata**, zbudowany z cegły, w stylu gotyckim, w XV wieku. Od strony zachodniej, trzysta lat później dobudowano do niego drewnianą wieżę z charakterystycznym dla Pomorza spiczastym hełmem. Wnętrze kryją barokowe wyposażenie (ołtarz, chrzcielnica). Warto zwrócić uwagę na pochodzące z okresu budowy świątyni metalowe okucia drzwi – najstarsze na Pomorzu dzieło sztuki kowalskiej.

KŁODKOWO

(Kłodona, Kłodzień)

I misja na Pomorzu

Kłodona w czasach Ottona była osadą położoną pośród rozległych puszczy. Pod wpływem nauk świętego Ottona jej mieszkańcy dobrowolnie przyjęli chrzest. Biskup postawił kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża.

Tak opisuje wydarzenia z Kłodony Mnich z Prüfening: *Tam niezliczone mnóstwo ludzi nawrócone pierwszym jego [tzn. Ottona] kazaniem poddało się w wierze chrześcijańskiej i biskup zbudował tam kościół ku czci Świętego Krzyża, w tej słusznej myśli, ażeby tam wznieść sztandar krzyża, gdzie poprzednio chwałę krzyża głosił. Następnie przybyli do pewnych ludzi, którzy z lęku przed księciem polskim uciekając, błąkali się, zmieniając ciągle siedziby. Zbudowali jednak kilka chat na wybrzeżu morskim, aby mieć jakieś miejsce ucieczki, ilekroć ów książę swoim zwyczajem wpadał do tejże ziemi Pomorzan. Dowiedziawszy się więc, że biskup przychodzi w pobliżu nich, dobrowolnie zgłosili się, by przyjąć łaskę chrztu, i wyznając wiarę Pańską dali się natychmiast ochrzcić, ilu ich tylko było.*

KOŁOBRZEG BUDZISTOWO

I misja na Pomorzu, początek 1125 roku

Kołobrzeg to jedna z najstarszych osad na Pomorzu Zachodnim. Założeniem Kołobrzegu był powstały około 880 roku gród w Budzistowie, położony kilka kilometrów na południe od dzisiejszego miasta. W 1000 roku, w wyniku układów zawartych na zjeździe gnieźnieńskim między księciem polskim Bolesławem a cesarzem rzymskim Ottonem III, powstało tu biskupstwo, którego pierwszym biskupem został Reinbern. Jednak biskupstwo szybko upadło między 1004 a 1013 rokiem, a mieszkańcy wrócili do pogańskich wierzeń. Święty Otton wkroczył więc, jak zanotował Mnich z Prüfening, „do niezwykle wielkiego i bogatego miasta”, którego mieszkańcy zajmowali się handlem oraz kupiectwem i nie wykazywali na początku zainteresowania naukami świętego Ottona. W końcu jednak przyjęli pouczenia biskupa. Sprawity to namowy i autorytet Ottona jako ewangelizatora. Misjonarz nakazał wznieść kościół, któremu nadał wezwanie Najświętszej Maryi Panny. Pochowano w nim jednego z towarzyszy misji Ottona – diakona Hermana, który utopił się w Parsęcie.



Położony u ujścia Parsęty do Bałtyku Kołobrzeg jest jednym z najstarszych miast nie tylko Pomorza, ale również całego kraju. Liczy około 45 tysięcy mieszkańców i jest znanym w Polsce kurortem i kąpieliskiem nadmorskim o statusie uzdrowiska. Ponad tysiącletnia historia, liczne cenne zabytki oraz atrakcje przyrodnicze to tylko najważniejsze spośród elementów stawiających miasto w czołówce największych walorów turystycznych Pomorza Zachodniego.

Budzistowo

To kolebka Kołobrzegu. Tutaj w IX wieku powstał gród obronny, który dał początek późniejszemu miastu. Kiedy w 1000 roku założono pierwsze na Pomorzu biskupstwo, biskup Reibern kazał wznieść tu kamienną katedrę – swoją pierwszą siedzibę. Niestety po wyrwaniu się Pomorza spod władzy Bolesława Krzywoustego, wielokrotnie najężdżany gród stracił na

znaczeniu na rzecz nowej osady, położonej około 4 km na północ, po drugiej stronie rzeki Parsęty.

Niewielki **kościółek pw. świętego Jana Chrzciciela** jest jedyną pozostałością średniowiecznego grodu w Budzistowie. Nie jest to jednak wspomniana katedra, a pierwsze wzmianki o świątyni pochodzą z 1222 roku. Wprawdzie zbudowano go w stylu romańskim, to na skutek wielokrotnej przebudowy nabrał on cech gotyckich, widocznych do czasów współczesnych. Pierwotnie, do świątyni prowadziły dwa wejścia – oddzielne dla mężczyzn i oddzielne dla kobiet. Pozostały po nich jedynie ślady zamurowania, a jedno główne wejście prowadzi od strony niewielkiej wieży.

Kołobrzeg

Dzieje miasta nierozzerwalnie związane są z bogatymi złożami soli, odkrytymi w regionie już w okresie wczesnego średniowiecza. Jeszcze, kiedy w Budzistowie funkcjonował gród obronny, na Wyspie Solnej działali już solarze trudniący się



Rząd filarów, podtrzymujących południowe nawy bazyliki, wyraźnie odchylających się od pionu, wprawia w konsternację odwiedzających. Dzieje się tak ponieważ świątynia posadowiona została na dość grząskim terenie i już na samym początku jej istnienia zaczęła pochyłać się w różne strony. Odpowiednie zabezpieczenia i doskonały kunszt średniowiecznych budowniczych sprawiają, że mimo przechyłów cała konstrukcja jest w 100% bezpieczna, o czym świadczy choćby fakt przetrwania w takim stanie ponad 800 lat!

Mnich z Prüfening zanotował: *Tam ochrzciwszy większą liczbę ludzi zbudował kościół, który poświęcił czci błogosławionej Marii zawsze Dziewicy, ażeby wierzącemu już ludowi pogańskiemu trwałą pomoc wyprosiła Ta, która samego Syna Bożego, dla zbawienia wierzących wcielonego, porodziła. W tej miejscowości biskup utracił pewnego diakona imieniem Herman, towarzysza swojej podróży. Utonął on mianowicie w przepływającej tam rzece i świętego biskupa i swoich współtowarzyszy pogrzyżł w wielkiej żałobie. Odprawivszy zaraz obrzędy żałobne pochował kości pielgrzyma w szaczącym grobowcu w środku tego kościoła, wylewając przy tym wiele gorących łez z głębi serca i wzywając Stwórcę wszechrzeczy, aby nie odmawiał współuczestnictwa społeczności niebian temu, który za jego zrzędzeniem pozbawiony był ojczyzny, wszelkich dobre i majątku.*

Świątynia kołobrzewska wzmiankowana była jeszcze w 1176 i 1195 roku, a być może już w 1176 roku, a najpóźniej przed 1219 rokiem powstała przy niej kapituła kolegiacka. Po lokacji miasta w 1255 roku i przeniesieniu kapituły do nowego Kołobrzegu, przy dawnej kolegiacie w 1277 roku powstał klasztor benedyktynek. Z dokumentu z 1278 roku dowiadujemy się, że kościół Najświętszej Maryi Panny stał na podgrodzium przylegającym do grodu od strony północnej. Przy nim w latach 1222–1225 wzniesiono kościółek świętych Janów, ze względu na małą kubaturę nazywany kaplicą.



warzeniem tego niezwykle cennego surowca. Kołobrzskie saliny należały przez wieki do książąt pomorskich i stały się źródłem wielkiej potęgi gospodarczej miasta. Dość szybko, bo już od początku XIV wieku, miasto należało ponadto do Związku Hanzeatyckiego, w którym odgrywało nierzadko kluczowe role. Solanki w lecznictwie po raz pierwszy użyto w 1830 roku i właśnie ten moment można uważać za początek późniejszego uzdrowiska. Potężne łożyska, powstałe już w średniowieczu, działały w parkach zdrojowych aż do końca XIX wieku. Warto podkreślić, że wody solankowe bogate są w brom, jod, wapń, magnez oraz inne cenne pierwiastki.

Szczególnie ważnym momentem w historii Kołobrzegu był XVII wiek, kiedy miasto stało się ufortyfikowaną twierdzą, obleganą między innymi przez wojska napoleońskie w 1807 roku. Do dziś zachowały się bastiony i elementy fortyfikacji, które

w części udostępnione są do zwiedzania. Największych zniszczeń miasto doświadczyło jednak podczas II wojny światowej, podczas tak zwanej bitwy o Kołobrzeg w marcu 1945 roku. Wówczas zmieniło się w morze ruin, a doszczętnie zniszczonych zostało 95% zabudowy Kołobrzegu.

Obecnie Kołobrzeg przeżywa swoje odrodzenie. Miasto znajduje się na Europejskim Szlaku Gotyku Ceglanego, a także na Pomorskiej Drodze świętego Jakuba. Szczególnie ten drugi szlak nawiązuje mocno swoją historią do dawnego Kołobrzegu. Zachowały się tu bowiem liczne ślady średniowiecznego pielgrzymowania, w tym znalezisko muszli pielgrzymiej, której wiek oszacowano na czasy średniowieczne. Odbudowane Stare Miasto należy do najładniejszych na Pomorzu, a ogromne potacie parków, liczne skwery, aleje i ogrody kryją często bardzo cenne gatunki drzew i krzewów.

Potężna bryła **bazyliki konkatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** należy do najwspanialszych przykładów gotyku ceglanego w Polsce. Jest to jedyny

kościół na Pomorzu i jeden z nielicznych w kraju, którego wnętrza tworzy aż pięć naw. Szeroka, potężna wieża stała się prawdziwym symbolem miasta. Katedra zniszczona podczas wojny została pieczołowicie odbudowana, a jej wnętrza kryją prawdziwe arcydzieła, dzięki zapobiegliwości pastora Paula Hinza zachowane od zniszczeń.

Ołtarz główny to tryptyk, na którego podstawie przedstawiono motyw pielgrzymki do grobu świętego Jakuba w Santiago de Compostela. Podstawa ta (tak zwana predella) nie jest jednak oryginalnym elementem tego ołtarza, gdyż pochodzi z wcześniej istniejącego tryptyku poświęconego Apostołowi, który obecnie przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Postać pielgrzymów lub samego świętego Jakuba wielokrotnie pojawia się w wielu miejscach kołobrzeskiej katedry – na obrazach, rzeźbach lub w postaci symboliki muszli. Wśród innych równie cennych dzieł w świątyni, warto zwrócić uwagę na bogato zdobioną **chrzcielnicę** z brązu z XIV wieku,





drewniane **stalle** rajców miejskich lub bogaty zbiór dawnych żyrandoli, w tym drewnianą **Koronę Schlieffenów** z 1523 roku i mosiężną **Koronę Holków** z XV wieku, zawieszane w głównej nawie. Szczególnie cennym eksponatem jest **świecznik** wykonany z brązu w XIV wieku, dzieło Jana Apengetera. To jeden z największych tego typu obiektów na całym świecie. Ponadto w katedrze znajduje się wiele wspaniałych ołtarzy, obrazów i tablic epitafijnych, należących do znanych mieszkańców dawnego Kołobrzegu. Kołobrzaska bazylika jest obecnie kościołem konkatedralnym diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej i jedną z czterech katedr na terenie Pomorza Zachodniego.

Na głównym placu miejskim, nieopodal katedry, wznosi się ceglany gmach **ratusza** z XIX wieku. Wcześniejsza, gotycka siedziba rady miejskiej, została zniszczona podczas oblężenia napoleońskiego, ale nieliczne fragmenty dawnej budowli w postaci kamiennych filarów, zostały

wkomponowane przez Karla Friedricha Schinkla w bryłę nowego ratusza. Neogotycki gmach wzorowany jest na średniowiecznych, romantycznych zamkach angielskich.

W XVII wieku w Kołobrzegu rozpoczęto budowę systemu **fortyfikacji**, a miasto przekształciło się w twierdzę. Otoczono je wałami, redutami i bastionami w taki sposób, że Kołobrzeg postrzegano jako twierdzę niezdobytą. Sprawdzono i potwierdzono tę tezę podczas oblężenia przez Rosjan w czasie wojny siedmioletniej w XVIII wieku, podczas wojen napoleońskich oraz w czasie II wojny światowej. Do dziś częściowo udostępnione są do zwiedzania i pełnią funkcje turystyczne, na przykład **Reduta Morast** na Wyspie Solnej czy też **Reduta Solna** po drugiej stronie kanału. Najbardziej znaną budowlą związaną z fortyfikacjami jest jednak **latarnia morska**, którą wzniesiono po wojnie, na cokole bastionu dawnego fortu



Ujście. Latarnia ma wysokość 26 metrów. Aby wejść na platformę widokową trzeba pokonać 109 stopni, ale widok jaki rozpościera się z niej na port i ujście Parsęty, wart jest tego niewielkiego trudu.

Wizyta w Kołobrzegu nie może się odbyć bez odwiedzin w **Muzeum Oręża Polskiego**. Mieści się ono w trzech miejscach na terenie Starego Miasta oraz przy Reducie Solnej. Zgromadzono tu łącznie aż 18 tysięcy eksponatów związanych z rozwojem oręża od czasów wczesnostowiańskich po czasy współczesne. Znajduje się tu między innymi największy w Polsce zbiór włóczni średniowiecznych, pocisków artyleryjskich oraz mundurów z obu wojen światowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się wystawy plenerowe sprzętu bojowego oraz tak zwany skansen morski z wystawionymi okrętami wojennymi.

Kołobrzeg wyróżnia się ogromnymi porcjami zieleni, z często unikatowymi

rozwiązaniami i rzadko spotykanymi gatunkami drzew. Niektóre z nich nie występują nawet w ogrodach botanicznych naszego kraju. Spotkać tu można między innymi: jesiony mannowe, korkowce amurskie, grujeczniki japońskie, cedry atlaskie czy cypryśniki błotne. Wspomniała aleja platanowa licząca ponad 70 starych drzew tego gatunku jest drugim pod względem liczebności stanowiskiem tych drzew w Polsce (po Jasnych Błoniach w Szczecinie). Ponadto w dużym kompleksie parkowym, ciągnącym się wzdłuż pasa nadmorskiego, można podziwiać między innymi rzadko spotykany bindaż (tak zwany chłodnik), który tworzy osobliwy tunel uformowany z gałęzi i pni grabów, w upalne dni ostaniający spacerowiczów przed słońcem.

LUBIN

I misja na Pomorzu, grudzień 1124 roku

Święty Otton dotarł ze Szczecina (odwiedziwszy wcześniej Garz) do Lubina płynąc statkiem szczecińskiego kupca Wyszaka przez Zalew Szczeciński. Mnich z Prüfening wspomina, iż pobyt ten miał miejsce w grudniu. Lubin był wówczas miasteczkiem leżącym w południowo-zachodniej części wyspy Wolin, na cyplu Wzgórz Lubińskich oblanym wodami Zalewu Szczecińskiego i jeziora Wicka Wielkiego. Na wzniesieniu cypla leżał gród. Do XIII wieku istniał tu strażniczy gród pomorski, kontrolujący żeglugę na rzece Świnie i Zalewie Szczecińskim, który strzegł wejścia do Świny od strony Zalewu oraz zamykał go od strony morza.

W Lubiniu Otton nauczał i ochrzcił tamtejszych mieszkańców. W związku z tym, iż pora była zimowa, chrzest nie odbywał się tak jak latem pod gołym niebem, lecz w ogrzanych izbach, w których rostawiano przenośne baptysteria z zastolami i używano podgrzanej wody.

Apostoł Pomorza założył w Lubiniu kościół i pozostawił kapłana. Niestety nie wiemy, pod jakim wezwaniem była świątynia. Wymieniona w dokumencie z 1186 roku miała wezwanie świętego Mikołaja.



Jeden z najstarszych grodów Pomorza Zachodniego położony jest malowniczo wysoko ponad wodami Zalewu Szczecińskiego, około 7 km na południe od Międzyzdrojów. Jego znaczenie w średniowieczu trudno przecenić. W 1124 roku podczas pierwszej misji chrystianizacyjnej przybył tu nawet sam biskup Otton z Bambergu. Wcześniej Lubin wzmiankowany był w źródłach jako gród obronny Wolinian, pełniący dodatkowo ze względu na położenie funkcję latarni morskiej. Bowiem silne, ufortyfikowane **grodzisko** położone było na krawędzi wysokiego brzegu zalewu (52 m n.p.m.).

Podczas prac archeologicznych w centralnym miejscu wzgórza znaleziono ślady pierwszej chrześcijańskiej świątyni, być może najstarszego kościoła na Pomorzu, wzniesionego na polecenie Ottona z Bambergu. W pobliżu odkryto również szczątki dwóch grobów, przedmioty codziennego użytku z XII wieku, fragmenty ceramiki i szkielec. Pod koniec XVIII wieku znaleziono

tu także skarb – ponad sto arabskich monet z X wieku. Sam gród został zniszczony w 1173 roku podczas najazdu wojsk duńskiego króla Waldemara I, i od tej pory nigdy już nie odzyskał dawnej świetności. Z terenu grodziska rozciąga się malowniczy widok na wody Zalewu, jak również wyspy tak zwanej delty wstecznej Świny oraz silnie pofałdowane wzgórza morenowe – część Wolińskiego Parku Narodowego. Lubin jest doskonałą bazą wypadową na wycieczki do parku (między innymi do Wapnicy czy na Wzgórze Zielonka).

We wsi, obok neogotyckiego kościoła z 1861 roku, rosną pomnikowe lipy zwane „Babkami Proszalnymi”, z którymi wiążą się lokalne legendy i opowieści. Przez Lubin przebiega trasa Pomorskiej Drogi świętego Jakuba (Camino de Santiago) – szlaku kulturowego i pielgrzymiego, prowadzącego do grobu świętego Jakuba Apostoła w hiszpańskim Santiago de Compostela.

W 1855 roku w Lubinie powstała **cementownia** założona przez Johanna Quistorpa – znanego szczecińskiego przemysłowca i filantropa. Fabryka tak zwanego

cementu portlandzkiego bazowała na lokalnym surowcu, porwaku kredowym – węglanowej skale zdeponowanej w tym miejscu podczas ostatniego zlodowacenia i doskonale nadającej się do wykorzystania w budownictwie. Jej pozyskiwanie odbywało się w sąsiednich kamieniołomach. To właśnie dzięki działalności wydobywczej około 2 km od Lubina znajduje się **Jezioro Turkusowe**. To jedno z dwóch „kolorowych” jezior na terenie Pomorza Zachodniego. Zbiornik o powierzchni 6,7 hektarów i głębokości 21 metrów wypełnia dawne wyrobisko margla kredowego. Samo jezioro powstało nagle, w wyniku katastrofy budowlanej, gdy podczas prac naruszono poziom wód gruntowych. Na Górze Piaskowej, wznoszącej się około 25 metrów ponad powierzchnią lustra wody, znajduje się punkt widokowy skąd najlepiej podziwiać nietypowy kolor wody w jeziorze, wynikający z kąta odbicia promieni słonecznych od białych skał marglowych dna dawnego wyrobiska.



PYRZYCE

**I misja na Pomorzu,
4–20 czerwca 1124 roku**

**II misja na Pomorzu, przełom
października i listopada
1128 roku**

Pyrzyce znalazły się na trasie dwóch wypraw misyjnych świętego Ottona na Pomorze. Gród ten był pierwszym znaczącym i trwałym skupiskiem ludności na Pomorzu, do którego Otton ze swoim orszakiem przybył 4 czerwca 1124 roku. W Pyrzycach odbywał się właśnie wiec ludowy, na którym zgromadziło się cztery tysiące osób. Decyzję o przyjęciu chrztu rozpatrzyła wpływowa i bogata starszyzna, która przedstawiła ją później ludowi i całej prowincji. To od decyzji wiecu zależało, czy Pyrzyccanie przyjmą chrześcijaństwo, a ta była pozytywna. Święty Otton z towarzyszącymi mu kapłanami rozpoczęli dzieło ewangelizacji. W pierwszych dniach nauczali o podstawowych prawdach wiary, ukazywali wydarzenia związane z postacią Jezusa Chrystusa, zesłaniem Ducha Świętego, zwyczajach religijnych i o poście. Przedstawiali apostołów i innych świętych, uczyli modlitw. Po kilku dniach katechezy 15 czerwca przystąpiono do udzielania chrztu w miejscu oddalonym około 300–400 metrów od grodu. Jak wyglądał chrzest Pyrzycczan?



Miasto powiatowe położone na rolniczych terenach Równiny Pyrzycko-Stargardzkiej, około 25 km na południe od Stargardu. Urodzajne gleby ziemi pyrzyckiej od wieków stanowiły spichlerz żywiący całe Księstwo Pomorskie, a zatem nie dziwi fakt, że największe i najważniejsze miasto na tych terenach swoją nazwą nawiązuje do uprawianego tu „pyra”, czyli gatunku pszenicy.

Ludność plemienia Pyrzycczan zamieszkiwała te tereny już w VIII–IX wieku, a nie długo później istniał tu już warowny gród, który z czasem znacznie zyskał na znaczeniu. To na podgrodzie pyrzyckiej warowni w 1124 roku dotarł Otton z Bambergu, rozpoczynając swoją pierwszą misję chrystianizacyjną na Pomorzu.

Obecne miasto powstało w XIII wieku, kiedy to Barnim I nadał osadzie prawa miejskie, wyznaczył główne założenia i pozwolił na liczne przywileje militarne i handlowe. Nowe miasto otoczono

murami i wybudowano farę oraz ratusz. Obok na terenie grodu i podgrodzia wzniesiono klasztor augustianek. Od tej pory nastąpił bardzo szybki rozwój miasta. Zdecydowało o tym głównie rolnictwo, bowiem na żyznych czarnych ziemiach uprawiano zboże, którym handlowano daleko poza granicami Pomorza.

Niestety, podobnie jak w przypadku większości miast w okolicy, centrum Pyrzyce zostało niemal doszczętnie zniszczone podczas II wojny światowej. Szczęśliwym trafem zachował się niemal pełny pierścień średniowiecznych **murów miejskich** z XIII wieku, co jest ewenementem w skali całego regionu. W dawnych wiekach Pyrzyce mogły pochwalić się ponad dwukilometrowym (2250 metrów) pierścieniem fortyfikacji, co stawiło miasto w rzędzie najlepiej ufortyfikowanych grodów w Księstwie Pomorskim. Liczbą baszt, półbaszt, bastei i czatowni przewyższało ono nawet znany ze swojej obronności Stargard. Niegdyś do miasta prowadziły dwie bramy, z których jedynie **Brama Bańska** pozostała do czasów współczesnych. Znajdującej się



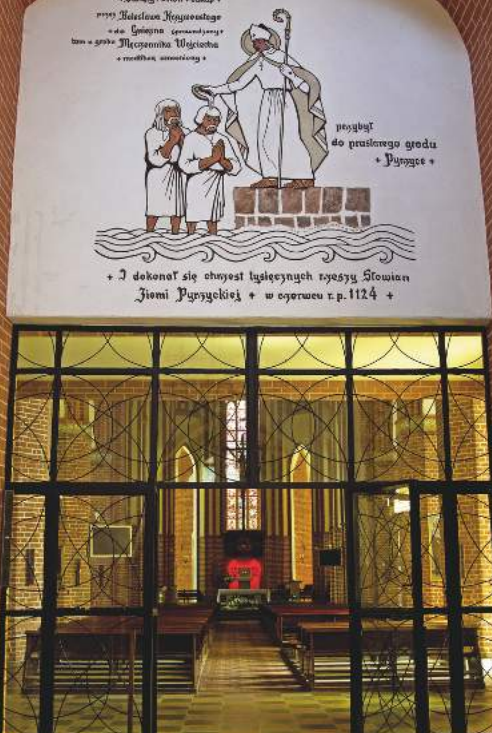
Pisze o tym Herbord: [Otton] Wzniósłszy zaś trzy chrzcielnice tak zarządził, że w jednej on sam chrzczyć będzie tylko mężczyzn i chłopców, w innych zaś inni kapłani osobno niewiasty, osobno mężczyzn. Z tak wielką także starannością, z tak wielką czystością i powagą, według pouczeń najlepszego ojca odbywały się obrzędy sakramentalne, że nic niestosownego, nic wstydliwego, nic, co by komuś z pogan mniej mogło się podobać, nigdy się tam nie zdarzyło. Albowiem wielkie kładzie głębiej kazał umieścić w ziemi, tak że brzegi kadzi sięgały człowiekowi do kolan albo jeszcze mniej wystawały z ziemi; a kiedy napełniono je wodą, łatwiej było do niej wejść. Naokoło kadzi kazał rozciągnąć zastony przy pomocy wbitych słupków i naciągniętych linek, aby parawan niby wieńiec ze wszystkich stron opasywał kadź... Kiedy więc tłumy przybywały na miejsce nauk religijnych, biskup do wszystkich wspólnie wygłosił kazanie, następnie jedną płeć od drugiej oddzielił, ustawiając po lewej lub prawej stronie, pouczywszy o prawach wiary namaścił olejem, po czym polecił udać się do jednej lub drugiej chrzcielnicy. Kiedy przybyli już przed zastonę, pojedynczo już tylko ze swoimi rodzicami chrzcielnymi wchodzili dalej. I zaraz szatę, którą przyjmujący do chrztu był odziany, oraz świecę woskową, kiedy ów wstępował do wody, odbierali rodzice chrzestni; trzymając ją przed swym obliczem czekali, aż będą mogli ją oddać wychodzącemu z wody. Kapłan zaś, który stał przy kadzi, skoro usłyszał raczej niż zobaczył, że ktoś znajduje się w wodzie, uchyliwszy nieco zastonę, przez potrójne zanurzenie głowy dokonywał aktu owego sakramentu; po namaszczeniu zaś krzyżem świętym na głowie i po nałożeniu białej szaty odsuwał zastonę i kazał ochrzczoneму wyjść z wody, a rodzice chrzestni okrywali go szatą, którą trzymali i wyprowadzali.

VIA OTTONIANA

Nieznaną jest dokładna liczba ochrzczonych w Pyrzycach (historycy mówią o 500–7000 osobach). Święty Otton nakazał zburzyć pogańską świątynię Swarożyca, znajdującą się na Wzgórzu Chramowym, i zbudować mały kościół. Pozostawił tam jednego z kapłanów aby kontynuował dzieło misyjne.

Legenda głosi, że z powodu wielkiej liczby chętnych do przyjęcia chrztu, zabrakło wody. Otton wskazał miejsce i polecił wykopać studnię. Natrafiono na obfite źródło i można było kontynuować udzielanie chrztu. Miejsce to upamiętnia dziś „Studzienka świętego Ottona”, zwana również „Źródłem Świętego Ottona”. Pierwszą o niej wzmiankę spotykamy w 1574 roku w związku z 450. rocznicą chrztu Pomorza. Znajduje się w parku we wschodniej części Pyrzyc i przykryta jest prostokątną stalową kratownicą. Obudowę studzienki zdobi inskrypcja w języku łacińskim: „AD FONTEM VITAE HOC ADITU PROPERATE LAVANDI CONSTANTIS VITAE IANUA XPS ERIT” (Przybywajcie do tego źródła życia. Chrystus da wam chrzest, drzwi zbawienia wiecznego uchyli).

Kolejny raz święty Otton przybył do Pyrzyc w 1128 roku. Tym razem gród ten był ostatnim miejscem na trasie jego drugiej wyprawy misyjnej na Pomorze. Podczas pobytu konsekrował tu kościół. Z Pyrzyc udał się przez Santok do Gniezna, aby po ośmiu dniach spędzonych na dworze księcia Bolesława Krzywoustego wrócić do swojej diecezji.



w części północnej Bramy Szczecińskiej po wojnie nie odbudowano. Dziś wędrując wzdłuż kamienno-ceglanych murów, można podziwiać sześć zachowanych w różnym stanie baszt. Najbardziej znana jest **Baszta Sowią**, zwana też Więzienną, o nazwie nawiązującej do sów, które zamieszkiwały budowlę jeszcze w okresie powojennym. W jej podstawie w średniowieczu mieściło się więzienie, a dziś baszta jest znana głównie przez odchylenie od pionu. Pyrzycka „krzywa wieża” przechyliła się o 30 cm w stosunku do pierwotnego, pionowego stanu. Nieco dalej wzdłuż murów można ponadto zobaczyć **Baszty Lodową, Prochną, Mniszą** oraz najciekawszą ze względu na nazwę **Basztę Pijacką**, w której murach przed wiekami mieściła się... izba wytrzeźwień. Nieopodal Bramy Bańskiej znajduje się dawna **kaplica Świętego Ducha** z XV wieku, która niegdyś należała do kompleksu szpitalnego. Dziś mieści się w niej biblioteka miejska.

Gotycki **kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny** jest najszacowniejszym zabytkiem Pyrzyc. Wzniesiony w XIV wieku początkowo nosił wezwanie świętego Maurycego i powstał w miejscu starszej, kamiennej świątyni. Wielokrotnie niszczone przez pożary, kościół za każdym razem był odbudowywany i rozbudowywany. Niestety, ostatnia wojna światowa doprowadziła go do ruiny. Zburzone zostały mury i całkowicie zniszczone sklepienia. Odbudowa, która rozpoczęła się w 1958 roku, trwała niemal 35 lat! Wnętrza kryją w większości współczesne wyposażenie, ale z czasów historycznych pochodzi kilka najważniejszych elementów, między innymi ołtarz główny z XIV wieku pochodzący z kaplicy cmentarnej w Gryficach. Pięknie zdobiony tryptyk przedstawia scenę Ostatniej Wieczerzy.

Na wschód od Starego Miasta znajduje się Wzgórze Chramowe z **kościółem pw. Matki Bożej Bolesnej** z XIII wieku. Stoi on w miejscu dawnego grodu Pyrzyczan,

a następnie klasztoru augustianek, którego był integralną częścią. Wewnątrz zobaczyć można kopię gotyckiego ołtarza z Ciećmierza (oryginał znajduje się w szczecińskiej katedrze). Z Chramowego Wzgórza niedaleko już do **studzienki Świętego Ottona**. Jej budowa rozpoczęła się w 1824 roku, w 700. rocznicę chrztu Pyrzyczan, i polegała głównie na obudowaniu kamiennymi płytami dawnego źródła, z którego wodę czerpał sam biskup Otton. Projekt studzienki wykonał Karol Friedrich Schinkel, który wzorował ją na rzymskim baptysterium cesarza Konstantyna Wielkiego.



Na południowych przedmieściach Pyrzyc, na lewo od drogi wojewódzkiej DW119, zlokalizowana jest... winnica. Położona wśród malowniczych sadów owocowych Winnica Bekasiak zajmuje powierzchnię 2 ha i jest jedną z ponad dwudziestu winnic na terenie Pomorza Zachodniego. Jej położenie na żyznych ziemiach pyrzyckich w wyraźny sposób nawiązuje do misji chrystianizacyjnej św. Ottona z Bambergu z 1124 roku. Jak wspominają bowiem kroniki, to właśnie dzięki biskupowi i przywiezionym przez niego winnym krzewom, na Pomorzu rozwinęły się tradycje uprawy winorośli i produkcji wina. Początkowo na potrzeby liturgiczne, zostały z czasem rozwinięte do powszechnego użytku spożywczego i rozrywkowego.

SANTOK

**I misja na Pomorzu,
czerwiec 1124 roku**

II misja na Pomorzu, 1128 rok

Santok leży w widłach rzek Noteci i Warty i historycznie związany był z Wielkopolską. Już około 970 roku za czasów Mieszka I powstał tutaj ważny gród piastowski o statusie kasztelanii. Według kroniki Galla Anonima, Santok stanowił klucz i strażnicę państwa polskiego. To właśnie w tym miejscu w 1124 roku święty Otton ze swoim orszakiem przekroczył granicę Polski i Pomorza. Dotarcie do rzeki granicznej Noteci nie było łatwe.

Tak opisuje tę podróż Herbord: *Dotychczas żaden śmiertelnik nie przekroczył tego boru, poza tym, że książę wcześniej, zanim podbił Pomorze, wyrąbał drogę... ścinając i znacząc drzewa. Idąc za tymi znakami, przebyliśmy las z wielkim trudem dopiero po sześciu dniach, a to na skutek spotykanych olbrzymich węzłów i dzikich zwierząt oraz gnieźdzących się na szczytach drzew żurawi, które niepokoiły nas swoim krzykiem i łopotem skrzydeł. Także z powodu bagien utrudniających przejazd wozów ładownych. Na koniec stanęliśmy obozem nad brzegiem rzeki Warty, która oddziela Polskę od Pomorza.*



Dziś to niewielka wieś położona w województwie lubuskim, przy ujściu Noteci do Warty, dawniej jeden z najważniejszych i najbardziej strategicznie położonych grodów piastowskich państwa Mieszka I. Gród o statusie kasztelanii pełnił funkcje obronne na granicy państwa Piastów i Księstwa Pomorskiego. Wzmianki o nim pojawiały się już w XI wieku w Kronikach Galla Anonima przy okazji wielkiego pożaru grodu i walk z osadzonymi na przeciwnym brzegu Noteci Pomorzanami. Odbudowywana i rozbudowywana twierdza zyskiwała na znaczeniu aż do przełomu XIII i XIV wieku, kiedy to tereny te przejęli margrabiowie brandenburscy. W swojej historii santocki gród i zamek wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk, były własnością między innymi: Wielkopolski, Marchii Brandenburskiej, Królestwa Polskiego, krzyżaków i joannitów.

W XVIII wieku, w wyniku katastrofalnej powodzi w dolinie Warty, rzeki zmienię

przebieg swych koryt, a mieszkańcy zmuszeni zostali do przeniesienia osady na prawy, wyższy brzeg.

Obecnie w Santoku, położonym na skłonie Pradoliny Noteci-Warty, warto zobaczyć neogotycki **kościół pw. świętego Józefa** z połowy XIX wieku, w którym przechowywane są relikwie świętego Ottona z Bambergu, drewnianą, szachulcową **dzwonnice** z połowy XVIII wieku oraz wały ziemne dawnego **grodu** i zamczyska na przeciwległym brzegu Noteci, przy jej ujściu do Warty. W miejscu grodu Pomorzan, na prawym brzegu rzeki, stoi dziś **wieża widokowa**, z której rozpościera się najpiękniejszy widok na rozlewiska pradoliny i miejsce po wczesnośredniowiecznym grodzie.

Z bogatą historią miejsca najlepiej zapoznać się w **Muzeum Grodu Santok**, będącym oddziałem Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie Wielkopolskim. Na multimedialnej wystawie zatytułowanej „Gród Santok. Strażnica i klucz królestwa” przedstawiono nie tylko liczne artefakty pochodzące z badań i wykopalisk archeologicznych prowadzonych na terenie dawnego grodu, ale również animacje nawiązujące do życia codziennego w średniowiecznym grodzie.



W okolicach grodu doszło do spotkania biskupa Ottona z księciem Warcislawem.

Ebo opisuje to podniosłe wydarzenie: A kiedy przybył ze swoimi pod gród Ujście [Santok], który znajduje się na pograniczu obu krajów, jego towarzysz i przewodnik Paweł wyprawił naprzód postów do księcia pomorskiego Warcislawa; ci mieli oznajmić, że do jego granic przybywa sługa Boży Otton, opromieniony głośną u nich legendą, chcąc głosić Ewangelię; zarówno z uszanowaniem jego świętości, jak ze względu na powagę apostołskiego pana [papieża] Kaliksta, przez którego został wystany, z wielką pobożnością winni wyjść mu naprzeciw i jego naukom i przykazaniom we wszystkim być posłuszni. Otrzymawszy to polecenie książę Warcislaw wyszedł mu naprzeciw i w grodzie zwanym Stargard [Santok] z uszanowaniem przyjął go jako posłańca Pana.

Po stronie polskiej na Ottona czekał kasztelan santocki Paweł z 60 żołnierzami. Natomiast za rzeką w pobliżu Warty na biskupa czekał książę pomorski Warcislaw I. Spotkanie odbyło się w bardzo podniosłej, radosnej i przyjaznej atmosferze. Ebo wspomniął, że książę przyjął Ottona „jak anioła Pana”. Biskup podarował księciu tron biskupi oraz berło z kości słoniowej, którym Warcislaw natychmiast zaczął się posługiwać. Książę zapewnił natomiast biskupowi wsparcie zbrojne w postaci 300 lub 500 jeźdźców. Santok był również ostatnim etapem drugiej wyprawy misyjnej świętego Ottona na Pomorze w 1128 roku. Wracając do swojej diecezji, Otton udał się najpierw do Gniezna, przekraczając granicę Pomorza i Polski w tym samym miejscu, gdzie przed czterema laty rozpoczynał swoją pierwszą wyprawę misyjną.

STARGARD

I misja na Pomorzu, czerwiec 1124 roku (?)

II misja na Pomorzu, 1128 rok (?)

Czy wymieniony przez Ebona gród o nazwie *Zitarigroda* (Starogród, Stargard) możemy identyfikować ze Stargardem? Według autora jednego z żywotów biskupa bamberskiego doszło tutaj do spotkania świętego Ottona z księciem Warciszawem, zanim jeszcze misjonarz rozpoczął swoją działalność ewangelizacyjną na Pomorzu. To stąd wyruszył w dalszą drogę do Pyrzyca. Współcześnie historycy lokują gród *Zitarigroda* w okolicy Santoka, po drugiej stronie rzeki. Niemniej jednak możemy przypuszczać, iż święty Otton przechodził przez Stargard, który był przecież jednym z najstarszych grodów na Pomorzu Zachodnim (jego początki sięgają VIII–IX wieku) oraz leżał na krzyżujących się szlakach handlowych prowadzących z Santoka do Wolina i ze Szczecina do Kołobrzegu.

Święty Otton prawdopodobnie przechodził przez Stargard wracając do swojej diecezji po zakończeniu drugiej wyprawy misyjnej w 1128 roku. Decyzja o przerwaniu misji zapadła w Kamieniu Pomorskim. Dotarli tam posłowie od króla Lotara III, który nakazał



Duże miasto powiatowe położone na Równinie Pyrzycko-Stargardzkiej nad rzeką Iną, około 30 km na wschód od Szczecina. Stargard należy do najstarszych grodów w Polsce, a na terenie Pomorza ustępuje jedynie Szczecinowi. Obecnie ma niecałe 70 tysięcy mieszkańców, co stawia go na trzecim miejscu w województwie, po Szczecinie i Koszalinie.

Pierwszy gród pojawił się tu już w IX wieku, a w 1124 roku po raz pierwszy został wymieniany z nazwy jako *castrum Zitarigroda*. W XII wieku pojawiły się tu również pierwsze zakony – joannici oraz augustianie, którzy w Stargardzie wybudowali sporej wielkości zespoły klasztorne. Kiedy na początku XIII wieku gród otrzymał prawa miejskie, a wraz z nimi prawa handlu i żeglugi na Inie, jak również połowu ryb na Bałtyku, zaczęły powstawać najważniejsze budowle miejskie, z których część przetrwała do czasów współczesnych – ratusz, mury miejskie z bramami i basztami,

świętynie oraz kamienice mieszkalne. Prawdziwie złoty okres rozwoju miasta nastąpił w XIV wieku, po tym jak Stargard wstąpił do Związku Hanzy i zaczął się poważnie liczyć na handlowym rynku ówczesnej Europy. Głównym towarem, który zdominował stargardzki handel było zboże pochodzące z żyznych okolic Pyrzyc. To właśnie monopolizacja handlu zbożem doprowadziła do zatargów, a później otwartej wojny ze Szczecinem (tak zwanej wojny pszennej).

Stargard był w tym czasie jednym z najbogatszych miast całego Pomorza. Uwidoczniło się to także w zdobieniach architektonicznych zabudowy miasta, a zwłaszcza kościoła Mariackiego, który w XIV wieku poddano gruntownej rozbudowie nadając mu charakter gotyckiej bazyliki.

Pomimo licznych nieszczęść jakie nękały Stargard w XVII wieku (wojna trzydziestoletnia, pożary i epidemie), w wyniku których miasto straciło prawie 80% swojej ludności, bardzo szybko stanęło na nogi i już pół wieku później stało się stolicą

brandenburskiego Pomorza Tylnego (Hinterpommern). Spowodowało to ponowne ożywienie miasta. Funkcjonowało tu między innymi wydawnictwo oraz wyższa szkoła (*Collegium Groeningianum*), której niewiele brakowało, by stać się pełnoprawnym uniwersytetem.

Przez kolejne wieki następował dalszy rozwój Stargardu. Powstały linie kolejowe i cała infrastruktura użyteczności publicznej. W XIX wieku miasto szczytyło się już pełnym ulicznym oświetleniem. Tę świetność brutalnie przerwała II wojna światowa, pod koniec której zniszczeniu uległo ponad 80% przemysłu i prawie 100% zabudowy Starego Miasta. Szczęśliwie ocalały najważniejsze obiekty gotyckiej zabudowy, w tym najcenniejsze fragmenty murów z basztami i bramami oraz główne świątynie – bazylika Mariacka i kościół świętego Jana. Dziś stargardzka zabudowa Starego Miasta to jeden z najcenniejszych zespołów architektonicznych na Pomorzu, który z racji zachowania wielu cennych obiektów średniowiecznych został wpisany na listę Pomników Historii.



Ceramiczne maski, na zewnętrznej stronie ścian kaplicy Mariackiej, to jeden z najbogatszych zespołów rzeźby ceramicznej na całym obszarze gotyku ceglanego. Legendy mówią, że są to twarze rajców miejskich. Te uśmiechnięte i wesole przedstawiają fundatorów bogatego wyposażenia wnętrza świątyni. Te smutne i często nawet straszne – rajców, którzy nie przyłączyli się do finansowania wsparcia „dumy Stargardu”.

biskupowi powrót do swojej diecezji. Zanim jednak Otton wrócił do Bambergu, odwiedził pobliskich chrześcijan i w ten sposób nawiązał do pierwszej wyprawy misyjnej. Droga do Gniezna prowadziła traktem przez Stargard, Pyrzyce i Santok.



Najcenniejszym i największym zabytkiem miasta jest widoczna z daleka **kolegiata pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Świata**. Powstała w XIII wieku, ale dopiero w wyniku późniejszej rozbudowy pod okiem słynnego na Pomorzu architekta Heinricha Brunsberga uzyskała kształt i wygląd adekwatny do założeń ówczesnych mieszkańców miasta. Kolegiata, uważana za najpiękniejszy ceglany kościół w Polsce, przez wieki była wzorem dla wielu budowniczych średniowiecznych świątyń na całym Pomorzu. Świątynia, stojąca w narożniku rynku staromiejskiego, imponuje swoimi rozmiarami: długość 79,5 metrów, szerokość 38 metrów, a wysokość nawet 32,5 metra, co powoduje, że jest to najwyższy lub jeden z najwyższych sklepionych kościołów w kraju. Niestety pożar, który strawił świątynię w XVII wieku, nie pozwolił na zachowanie się gotyckiego wystroju wnętrza. Niezwykle okazale prezentuje się sklepienie zarówno nawy głównej, jak

i naw bocznych, a także obejścia ołtarza głównego. Wspaniałe gwiazdźdźiste oraz żebrówce splety podkreślają strzelistość i przestronność wnętrza kolegiaty. Warto również zajrzeć do rzędu kaplic otaczających ołtarz główny, w których zachowała się częściowo dawna polichromia przedstawiająca sceny biblijne. Mnogość i unikatowość detali architektonicznych przesądziły o uznaniu bazyliki za zabytek najwyższej klasy. Szczególnie należy zwrócić uwagę na zdobienia przylegającej do niego od północy kaplicy Mariackiej. Jej ściany zdobią rozety oraz ceramiczne maski, które według legend przedstawiają miejskich rajców.

Ostatnie lata przyniosły kolegiacie kolejny poważny remont, uznany powszechnie za remont stulecia. Swój blask odzyskały nie tylko dawne polichromie, ale również witraże, ściany, zdobienia w prezbiterium i na tuku tęczowym.

Cała wschodnia pierzeja **Rynku Staromiejskiego** to jedyna część z historyczną zabudową, którą odbudowano po wojennych zniszczeniach. W jej skład wchodzi **ratusz** staromiejski wraz z odwachem oraz dwie barokowe **kamienice** z XVII wieku. Okazały ratusz jest jedną z największych i najpiękniejszych tego typu budowli gotyckich w Polsce. Powstał już w XII wieku, początkowo jako Dom Kupiecki, ale od XIV wieku stał się miejscem regularnych spotkań rady miejskiej. Misternie zdobiony szczyt jest dziełem budowniczych z XVI wieku, i kiedy powstał szybko zyskał powszechne uznanie do tego stopnia, że jeszcze dwa inne budynki stargardzkiego Starego Miasta posiadały podobne. Niestety po zniszczeniach wojennych ocalał tylko ten jeden.

Niezwykłą peretką wśród historycznej zabudowy Stargardu jest gotycka kamienica mieszczańska z XV wieku, tak zwany **Dom Protzena**, typowy dom bogatego kupca służący dziś uczniom szkoły muzycznej.

Nad stargardzkim Starym Miastem i nad całym miastem wznosi się smukła wieża **kościół świętego Jana** – jedna z najwyższych na Pomorzu Zachodnim, o wysokości 99 metrów. Dodatkowej wysokości dodaje jej fakt posadowienia świątyni na najwyższym wzniesieniu Starego Miasta. Jej początki są związane ze sprowadzeniem przez księcia Barnima I do Stargardu zakonu joannitów, którzy wybudowali w tym miejscu kamienną, romańską kaplicę. Obecny kształt świątyni przybrała w XV wieku, a jej charakterystyczną cechą jest wysoka, smukła wieża z elementami tak zwanej blendy stargardzkiej – otynkowanych wypełnień okiennych. Na wieży znajdują się trzy imponującej wielkości dzwony pochodzące z XV wieku. Jeden z nich jest największym dzwonem na Pomorzu i jednym z największych w Europie Środkowej.

Mówiąc o Stargardzie, nie sposób pominąć **murów miejskich** wraz z basztami oraz trzema zachowanymi bramami wjazdowymi – **Pyrzycką, Świętojańską i Wątową**. Stargard był jednym z najsilniej





obwarowanych miast Pomorza. Długość umocnień sięgała 2200 metrów, z czego zachował się nieco ponad kilometr. W XVI wieku Stargard był najlepiej ufortyfikowanym grodem w Księstwie Pomorskim. Dostępu do miasta broniły głębokie fosy, wały palisadowe, rozbudowane przedbramia oraz naturalna bariera, czyli rzeka Ina. O wielkości obwarowań świadczą aż dziewięć baszt o wysokości około 30 metrów każda, jakie istniały w ciągu murów obronnych. Cztery z nich zachowały się do czasów współczesnych. Na uwagę zasługują szczególnie dwie baszty, **Morze Czerwone** oraz **Tkaczy** (inaczej Lodowa). Pierwsza z nich jest najwyższą i najokazalszą basztą średniowieczną w Polsce. Jej wysokość wynosi 34 metry, a nazwa według legend nawiązuje do krwawych potyczek, jakie miały miejsce u jej stóp podczas wojny trzydziestoletniej. Oprócz nich, w ciągu murów znajduje się **Baszta Jeńców** oraz **Białogłówa** (zwana tak od białego zwieńczenia szczytu wieży).

Unikatem w skali europejskiej jest **Brama Młyńska**, zwana też Wodną, z XV wieku. To jedyna tego typu budowla w Polsce i jedna z trzech w Europie, rozłożona ponad wodami tak zwanej Małej Iny. Strzegła ona dostępu do portu rzecznego, a także służyła do pobierania opłat celnych od kupców spławiających rzeką zboże. Na dwóch wieżach bramnych umieszczono łańcuchy, które według tradycji pochodzą z czasów wojny pszennej ze Szczecinem i zostały zerwane z blokady, jaką Szczecinianie założyli dla stargardzkich kupców w Inoujściu.

Stojąca nieopodal Bramy Pырzyckiej **Basteja** jest ciekawym elementem fortyfikacji, rzadko spotykanym w tej części Europy. Powstała dopiero w XVI wieku i służyła do obsługi dział artyleryjskich. Obecnie, po gruntownym remoncie jest siedzibą **Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie**, w którym mieści się nowoczesna multimedialna wystawa dotycząca

różnych aspektów historii miasta. To jedna z najnowocześniejszych tego typu placówek w kraju.

Nowym miejscem na mapie atrakcji turystycznych Stargardu jest **Stargardzkie Centrum Nauki „Filary”**, zajmujące się szeroko pojmowaną promocją nauki, a jego misją jest stworzenie przestrzeni do obcowania z tajemnicami nauki w sposób przystępny, interesujący i praktyczny. To nie tylko ponad 50 różnego rodzaju interaktywnych eksponatów, ale również dobrze wyposażona sala warsztatowa, w której odbywają się warsztaty naukowe angażujące w eksperymenty zarówno grupy dzieci i młodzieży, jak i dorosłych.



Przy skrzyżowaniu drogi biegnącej w stronę Maszewa z drogą na Chociwel, stoi średniowieczny krzyż pojednania, dawniej nazywany najczęściej pokutnym. To największy tego typu obiekt w Polsce i prawdopodobnie drugi pod względem wielkości w Europie. Zwyczaj stawiania krzyży pokutnych obecny był w Europie od XIII wieku. Stawiali je zabójcy w miejscach, w których pozbawili swoją ofiarę życia. Zwykle był to jeden z elementów zadośćuczynienia za morderstwo. Napis na stargardzkim krzyżu informuje, że w 1542 roku w tym miejscu Wawrzyniec Mader zabił swojego krewnego Hansa Billeke. Według dawnych legend byli to dwaj kuzyni walczący o względy jednej dziewczyny. Zabójca sądził, iż usuwając rywala szybciej zdobędzie względy i rękę pięknej stargardzianki. Ta jednak na wieść o śmierci miłego jej sercu chłopaka, wstąpiła do klasztoru w Marianowie.

SZCZECIN

I misja na Pomorzu, październik i listopad 1124 roku

II misja na Pomorzu, 1128 rok

W czasie pierwszej wyprawy misyjnej święty Otton dotarł do Szczecina z Wolina drogą wodną, korzystając z usług wpływowego kupca Niedamira, który przekazał misjonarzom trzy obficie zaopatrzone łodzie z eskortą. Szczecin stanowił najsilniejszą na Pomorzu „republikę miejską” i cieszył się dużą samodzielnością. Biografowie Ottona nazywają Szczecin miastem. Na początku XII wieku mieszkało tam 900 ojców rodzin, nie licząc kobiet, dzieci i służby. Szacuje się, że liczba wszystkich mieszkańców wynosiła od 5 tysięcy do 9 tysięcy.

Misjonarze dotarli do miasta w nocy, wysiedli z łodzi i udali się do dworu książęcego. Następnego dnia Paulicius, jeden z zaufanych ludzi Ottona, udał się do przedstawicieli społeczności miejskiej, jednakże ci nie chcieli z nim rozmawiać. Początki misji w Szczecinie nie były łatwe.

Mnich z Prüfening relacjonował: *W tym mieście przebywał [Otton] nieprzerwanie przez dziewięć tygodni i nie zaprzestawał głosić im słowa żywota. Lecz*



To stolica Pomorza Zachodniego, piąte pod względem powierzchni (po Gdańsku, Warszawie, Gdyni i Krakowie) miasto w Polsce, zamieszkane przez niemal 400 tysięcy mieszkańców, położone na Nizinie Szczecińskiej w obszarze ujściowym Odry do Zalewu Szczecińskiego, około 10 km od granicy z Niemcami.

Oprócz typowej zabudowy miejskiej, w granicach miasta znajduje się wielkie jezioro Dąbie (czwarte pod względem wielkości jezioro w kraju), zielone tereny Puszczy Bukowej, częściowo objętej ochroną jako Szczeciński Park Krajobrazowy, a także wspaniałe dzikie tereny doliny Odry i Wzgórz Warszawskich. Niemal 60% powierzchni Szczecina stanowią tereny zielone i wodne, co stawia miasto w szeregu najbardziej zielonych metropolii tej części Europy. Geniusz architektów miejskich z początku XX wieku sprawił, że parki, aleje drzew i rozległe błonia wchodzą dosłownie do centrum miasta. To jedno z nielicznych w Europie miejsc, gdzie



zatwardziałe pogaństwo nie chcieli przyjmować ani słuchać nauki wiary. Każdej soboty występował publicznie z kazaniem odziany w kapłańskie szaty zarówno dlatego, aby nadać mowie większej powagi, jak i dlatego, by dzięki sercu pogan ugotaskać śnieżnobiałym widokiem. Atoli plemię barbarzyńskie trwając w swojej dotychczasowej niewierze zwracało się swoim wyczajem do kijów i kamieni, tak że wiele razy rzucilo się na świętego kapłana z laskami i kamieniami; snać staralo się odpędzić kapłana uzbrojone w te same przedmioty, od czci których ten usiłował je odwieść.

Podczas tego długiego i beczynnego pobytu w mieście Otton potajemnie ochrzcił tylko kilka osób. Sytuacja była patowa, dlatego kasztelan santocki Paweł udał się do księcia Bolesława Krzywoustego z zapytaniem, co misjonarze mają dalej robić? Bolesław Krzywousty postawił szczecinianom ultimatum i odwołał się do argumentu siły.

Herbord przytacza odpowiedź księcia Bolesława: *Bolesław z Bożej łaski książę polski i wróg pogan obiecuje mieszkańcom Szczecina pokój i przyjaźń, jeśli chrześcijaństwo przyjmą, jak się zobowiązali. Ogień, śmierć i wieczną nienawiść w razie oporu. Powiniennem ukarać was zaraz, gdyż nie przyjęliście jak należało mojego Pana i Ojca, biskupa bamberskiego Ottona, godnego największej czci. Nie czynię tego, dając wam czas do namysłu, albowiem on wstawiał się za Wami. Na jego prośbę zgadzam się w razie dotrzymania mi wierności zaniżyć o potowę daniny i inne ciężary, jakie ponosić winniście. Rozważcie to sobie, wybierając pokój czy wojnę.*

Szczecinianie obawiając się gniewu Bolesława postanowili przyjąć misję chrystianizacyjną Ottona. O ich decyzji

VIA OTTONIANA

zdecydowało także nawrócenie Domaśtawa, możnego tego miasta i chrzest jego dwóch synów. Rodzina Domaśtawa wraz z domownikami i czeladzią liczyła około 500 osób. Domaśtaw wyróżniał się postacią, duchem, pochodzeniem i zamożnością. Z jego zdaniem liczył się książę Warcisław i możni szczecińscy.

W Szczecinie ze względu na porę zimową obrzędu chrztu dokonywano w łaźniach. Otton nakazał zniszczyć cztery kąćiny pogańskie. Osobiście zniszczył posąg Trzygława, a jego głowę kazał przestać papieżowi Kalikstowi II. Pozostawił jednak czczony przez pogan dąb, pod warunkiem złożenia przysięgi, że mieszkańcy nie będą już oddawać mu czci. Misjonarze przebywali w Szczecinie dziewięć tygodni. W tym czasie przystąpiono do wznoszenia dwóch kościołów. Na środku szczecińskiego rynku, na północ od zamku książęcego, rozpoczęto budowę kościoła pod wezwaniem świętego Wojciecha, natomiast poza grodem kościoła pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. Obok kościoła świętego Wojciecha znajdował się dwór księcia Warcisława, który przetrwał do początku XIII wieku. Stanowił on załazek przyszłego zamku. Do tego czasu przetrwała też zapewne świątynia.

W wyborze patrona Polski – świętego Wojciecha – na patrona pierwszej zbudowanej w Szczecinie świątyni Otton wyraźnie nawiązywał do misyjnej działalności świętego Wojciecha i jego męczeńskiej śmierci pośród pogańskich Prusów, oraz niejako symbolicznie określił związki przyszłej organizacji kościelnej na Pomorzu Zachodnim z Kościołem polskim. Kościół świętego Wojciecha został



z zatłoczonego Śródmieścia można wzdłuż zielonych arterii wyjść poza tereny zabudowane aż do lasu.

Szczecin to miasto o niezwykle bogatej historii, którą przez wieki kształtowały różne narodowości – od pierwszych Słowian przez Brandenburczyków, Duńczyków, Szwedów, Francuzów, aż do Prusów, Niemców i ostatecznie Polaków. To historyczna stolica Księstwa Pomorskiego i siedziba książąt z dynastii Gryfitów. Ze względu na przygraniczne położenie oraz bliskość i łatwy dostęp do Morza Bałtyckiego, Szczecin od wieków stanowił ważny ośrodek gospodarczy, handlowy, kulturowy, naukowy, a obecnie również turystyczny regionu Pomorza.

Prawa miejskie Szczecin otrzymał 3 kwietnia 1243 roku z rąk księcia Barnima I. Niedługo po tym wstąpił do związku Hanzy i w jego historii rozpoczął się jeden z największych okresów rozwoju. Miasto, z licznymi kamienicami, świątyniami i ratuszem, otoczono murami, w ciągu których

powstały bramy, baszty i furty wodne wychodzące w kierunku portu na Odrze. W tym też czasie na wzgórzu wzniesiono okazałą rezydencję książęcą, w miejscu pierwszej osady słowiańskiej. Powstał wówczas tak zwany kamienny dom oraz kościół pw. świętego Ottona. Złotym okresem rozwoju miasta był czas panowania księcia Bogusława X, który zjednoczył Pomorze i utworzył w Szczecinie stolicę Wielkiego Księstwa. On też poślubił królową Annę Jagiellonkę, córkę polskiego króla Kazimierza Jagiellończyka. Ślub odbył się na szczecińskim zamku. Po wojnie trzydziestoletniej, na niemal sto lat miasto przejęli Szwedzi, którzy między innymi rozpoczęli budowę wielkich fortyfikacji, które rozbudowano w czasach pruskich. Miasto oficjalnie zyskało status twierdzy obowiązujący aż do rozbiórki umocnień w drugiej połowie XIX wieku. Dużych zmian miasto doczekało się w latach

wyposażony w dzwony, które Otton przywiózł z Bambergu.

Przy szczecińskich świątyniach Otton pozostawił kapłanów, którzy mieli w dalszym ciągu prowadzić misję ewangelizacyjną i duszpasterstwo nowo ochrzczonych.

Owoce misji ewangelizacyjnej w Szczecinie okazały się krótkotrwałe. Po wyjeździe Ottona mieszkańcy wrócili do starej wiary. Reakcja pogańska, podsycana przez pogańskich kapłanów, przybierała na sile.

Biograf Ottona tak opisuje te wydarzenia: *Zebrali się więc poganie i wtargnęli do kościoła błogostawionego Wojciecha męczennika i najpierw zrzucili dzwony, które były zawieszane przed drzwiami kościoła. Te jednak dla zaznaczenia potęgi Chrystusa pozostały całe i nieuszkodzone, jak gdyby wcale ich nie zrzucano. Tymczasem pewien niegodziwy i przekleństwa godzin kapłan pogański z wściekłością wkroczył do kościoła, aby w lekkomyślnym zuchwalstwie zburzyć ołtarz, który kapłan Chrystusowy w świętej gorliwości zbudował. Ten nagle zadrżał i zdrętwiał pozbawiony władzy nad wszystkimi prawie członkami i sam dziwił się swojej niemocy. Przez ten więc cios opamiętał się nieco i wyszedłszy na zewnątrz do ludu oświadczył, że Bóg chrześcijan jest potężnym Bogiem. Twierdził też, że nie należy burzyć jego ołtarza, lecz obok niego postawić inny dla bogów; w ten sposób czcząc jednocześnie bogów i Boga chrześcijan, będą mogli cieszyć się zarówno Jego, jak i ich łaskawością. Przysłał na to lud i stawiając obok ołtarza Pańskiego inny ołtarz, poświęcił go bożkom. I odtąd składano na jednym ołtarzu ofiary Bogu, na drugim zaś demonom; jedną i drugą służbę pełnioną z równą gorliwością, tyle że bardziej zakorzenione przyzwyczajenie*



do bałwochwalstwa czyniło lud bardziej skłonny do posłuszeństwa względem bożków

Gdy Otton przybył powtórnie na Pomorze w 1128 roku i usłyszał, co wydarzyło się w Szczecinie, zapragnął udać się do miasta i na nowo podjąć dzieło ewangelizacji. Był świadomy, że może grozić mu niebezpieczeństwo z rąk mieszkańców Szczecina. W samym mieście pozostało niewielu chrześcijan, a większość mieszkańców wróciła do pogańskich wierzeń.

Mnich z Prüfening zanotował: *Kiedy więc biskup, dręcząc się tymi nieszczęściami, zamierzał znowu odwiedzić mieszkańców Szczecina i skłonić ich do pokuty i nawrócenia, jego zaufani, których bardzo niewielu pozostało w tym mieście, często go napominali, ażeby jeśli chce zachować swe życie, w ogóle się do nich nie wybierał, że jego trud będzie bezowocny, że niczego dobrego nie może się spodziewać po tym ludzie, że usposobienie ich jest jak dzikich zwierząt, że pragną śmierci biskupa i krwi jego towarzyszy. Biskup wprawdzie wszelkimi sposobami pragnął umrzeć i potęczyć się z Chrystusem, lecz jego towarzysze nie płonęli tym samym zapalem; szczególnie zaś niektórzy spośród nich z głęboką rozważką zatrzymywali go mówiąc, że być może z większą korzyścią dla siebie i większym pożytkiem dla swoich będzie mógł udać się w drogę, jeśli niewierny ów lud ochłonie nieco z wściekłości, jaka go opanowała. Wreszcie nie wydaje się słuszne, aby on sam spieszenie szukał śmierci, skoro dalsze pozostawanie w ciele jest potrzebne, jeżeli nie dla niego, to w każdym razie dla jego bliskich,*

30. XX wieku, kiedy poszerzono jego granice administracyjne o pobliskie wsie oraz miasto Dąbie. Powstało wówczas Wielkie Miasto Szczecin, które funkcjonowało do zakończenia II wojny światowej. Niestety, podczas nalotów dywanowych od wiosny 1943 roku, zniszczeniu uległo 70% zabudowy miejskiej i niemal 85% terenów portowych i przemysłowych. 5 lipca 1945 roku Szczecin ostatecznie przeszedł pod zarządek polskich władz.

Bazylika archikatedralna pw. świętego Jakuba Apostoła

Największy i najwyższy kościół w Szczecinie (110,75 m – drugi w Polsce, po Licheiniu), jednocześnie siedziba biskupa i najważniejsza świątynia archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.

Początki kościoła sięgają XII wieku, kiedy jeden z najbogatszych mieszczan, rycerz Beringer z Bambergu, ufundował w tym miejscu kościół jako wotum dziękczynne za misję chrystianizacyjną biskupa Ottona. Przez ponad sto lat świątynia pozostawała pod patronatem bamberskich benedyktynów, a wezwanie świętego Jakuba nadano jej ze względu na wielki kult, jakim apostoł cieszył się w okolicach Bambergu, skąd od wieków pielgrzymowano do Santiago.

Catłowita przebudowa świątyni w stylu gotyckim nastąpiła na przełomie XIV i XV wieku, kiedy to wzorem wielkich katedr szczeciński kościół otrzymał dwie wieże oraz szereg kaplic dookoła nawy. Prace prowadzone były prawdopodobnie pod nadzorem jednego z najstynniejszych ówczesnych architektów Hinricha Brunsberga. Wielokrotnie niszczone i przebudowywany kościół dotrwał do czasów II wojny światowej, podczas której bogato uposażona świątynia niemal doszczętnie sponęta i została częściowo zburzona. Zabezpieczona przed zawaleniem ruina stała do początku lat 70. XX wieku, kiedy to przekazano ją administracji kościelnej

i rozpoczęto odbudowę. Obecnie w połowie odbudowanego hełmu mieści się punkt widokowy (na wysokości 56 m), na który można wjechać nowoczesnymi windami.

Niestety, niewiele oryginalnych elementów przedwojennego wyposażenia kościoła zachowało się do chwili obecnej. Co ciekawe, jednym z nich jest... **figura świętego Jakuba Apostoła**, patrona kościoła, pochodząca z niezachowanej barokowej ambony. Uwagę zwraca **ołtarz główny**, na który składa się tryptyk będący kompilacją gotyckich rzeźb i elementów pochodzących z różnych regionów Pomorza. Nad tryptykiem umieszczono **krucyfiks** z XV wieku pochodzący z Uznamu (dziś niemiecki Usedom). Najstarszym i jednym z najcenniejszych zabytków jest **tryptyk ołtarzowy** w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Ołtarz z XIV wieku pierwotnie znajdował się w klasztorze cysterek na Górze Chełmskiej w Koszalinie, następnie trafił do niewielkiej wsi Ciećmierz koło Trzebiatowa. Zwiedzając kościół, warto zobaczyć **kaplicę książąt pomorskich**, w której spoczywają szczątki pomorskich władców. W katedrze znajdują się również **relikwie** postaci ważnych dla historii Szczecina, Pomorza i Polski: świętego Wojciecha, świętego Ottona oraz świętego Jana Pawła II.

których pożytku za przykładem apostoła szczególnie szukać powinien.

Biskup Otton po przybyciu do Szczecina zatrzymał się w kościele świętych Piotra i Pawła. Tam ze swoimi towarzyszami modlił się o nawrócenie mieszkańców. Ci jednak dowiedziawszy się o przybyciu misjonarzy, zebrali się i tłumnie przybyli aby ich zabić. Na szczęście jeden z szanowanych mieszkańców miasta wystąpił w obronie biskupa oraz jego towarzyszy i skłonił tłum do rozejścia się. W kolejnych dniach Otton spotykał się jednak wciąż z wrogą postawą szczecinian, szczególnie wtedy gdy zachęcał do likwidowania i niszczenia przedmiotów kultu pogańskiego.

Tak relacjonuje te wydarzenia biograf świętego Ottona, Mnich z Prüfening: *Następnie biskup [była to niedziela], chcąc przemówić do ludu zatrzymał się na wysoko położonym placu miejskim i swoim czynem i postawą dowiódł, że z woli Pana stanął na wysokiej strażnicy apostołskiego kierownictwa. W tym mianowicie miejscu i czasie zgromadził się wielki tłum ludzi chcąc usłyszeć, cóż wreszcie chce powiedzieć. Biskup każe swojemu tłumaczowi [kapłanowi*

„Istnieje cały szereg możliwości zwiedzania miasta, zarówno w grupie z przewodnikiem, jak i indywidualnie, podążając między innymi oznakowanym miejskim szlakiem turystycznym, zwanym potocznie czerwoną trasą (ze względu na wyrysowaną czerwoną linię na chodnikach). Trasa obejmuje wszystkie najważniejsze obiekty historyczne i atrakcyjne turystycznie w mieście. Długość szlaku wynosi około 7 km, a jego pokonanie połączone ze zwiedzaniem wymaga około

4–5 godzin. Spośród wielu wspaniałych pozostałości dawnej świetności miasta na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim Stare Miasto, wzgórze zamkowe, Wały Chrobrego oraz obszar historycznego Śródmieścia. Warto także zobaczyć rozległy Cmentarz Centralny, czwartą pod względem obszaru nekropolię w Europie, willowe osiedla Pogodna oraz zielone obszary Jasnych Błoni i historycznych parków miejskich.

Wojciechowi, roztropnemu mężowi, który obecnie przewodzi temu ludowi, wyjaśnić przyczynę swego przybycia; przybył mianowicie po to, by wezwać ich do pokuty, gdyż porzucili Boga żywego i prawdziwego, którego dzięki poprzednim jego kazaniom poznali, bałwanom zaś pogańskim, które nie widzą, ani nie słyszą, ani nie mówią, oddawali cześć, jaka im się nie należy. A kiedy o tym wszystkim tłumacz biskupa obszernie rozprawił, niegodziwy ów kapłan pogański wypadł i spowodowawszy ogromny hałas przerwał mu słowa kazania. Zwróciwszy się wreszcie do stojących dookoła napominał ich, ażeby zgodnym głosem podziękowali bogom, którzy swoich i ojczyzny jawnych wrogów oddali im w ręce. Inni mianowicie, mówi dalej, powinni zginąć wśród różnorodnych mąk, biskupa zaś, należy pociąć na kawałki.

Otton postanowił przywrócić do kultu chrześcijańskiego kościół pod wezwaniem świętego Wojciecha, w którym poganie urządzili miejsce do odprawiania swoich obrzędów. Działanie to nie spodobało się pogańskiemu kapłanowi, który wezwał ludność do zabicia Ottona włóczykami, lecz gdy ci przystąpili do ataku to zniemacka zdrętwieli. Odczytane to zostało przez obecnych jako cud dokonany przez biskupa z Bambergu. Dla pogańskich kapłanów misja świętego Ottona była bardzo niebezpieczna. W jej wyniku tracili swoją szczególną pozycję i przywileje w społeczności. Nie dziwi więc, że na wszelkie sposoby próbowali pozbyć się Ottona i jego towarzyszy. Ludność jednak stopniowo przekonywała się do nauk głoszonych przez Ottona. Pozytywną rolę odegrała



W podziemiach za ołtarzem głównym zobaczyć można kryptę biskupów szczecińsko-kamieńskich, w której spoczywają dočasne szczątki regionalnych hierarchów. Jednym z najnowszych elementów wystroju świątyni są potężne organy imienia świętego Jana Pawła II, jeden z największych instrumentów na Pomorzu.

Kościół pw. świętych Piotra i Pawła

Ten niewielki, ceglany kościółek stojący przy trasie wjazdowej do centrum Szczecina, szczyci się niezwykle długą historią. Jest świątynią o najstarszej w mieście metryce, sięgającej czasów misji chrystianizacyjnej Ottona z Bambergu w 1124 roku. W średniowieczu stał poza murami miejskimi i służył głównie słowiańskiej ludności przedmieść grodu. Ceglana świątynię wybudowano w połowie XV wieku, pierwotnie w formie trójnawowej z charakterystycznym obejściem prezbiterium. Po zniszczeniach wywołanych najazdem Brandenburczyków, odbudowano ją w układzie salowym i nakryto istniejącym do dziś drewnianym stropem.

Najcenniejszym elementem wyposażenia kościoła jest malowidło na plafonie stropu, wykonane przez Ernsta Eichnera w 1703 roku, przedstawiające trzy sceny nawiązujące do Apokalipsy świętego Jana. Interesujące i unikalne w skali Pomorza są zdobienia zewnętrznych ścian kościoła. Zobaczyć tu można największy w mieście zbiór maszkaronów, który ciągnie się wzdłuż ścian nawy kościoła pod oknami i ślepyimi blendami. Są to **ceramiczne główki** przedstawiające według legend szczecińskich mieszczan. Na ścianie północnej zachowała się gotycka **skarbona** z płytami przedstawiającymi patronów kościoła – najprawdopodobniej jedyna tego typu na Pomorzu.

Tuż obok rozciąga się szeroki **plac Solidarności**, na którym w grudniu 1970 roku rozegrała się część tragicznych wydarzeń związanych ze strajkami stoczniowców i protestami społecznymi. Obecnie czasy te upamiętnia tak zwany Anioł Wolności, czyli Pomnik Pamięci Ofiar Grudnia 1970 roku. Pod powierzchnią placu mieści się



również chrześcijańska starszyzna miejska oraz wyjątkowa postawa bogatego obywatela miasta Wyszaka. Złożył on Bogu przysięgę wierności za ocalenie mu życia i za cudowne uwolnienie z niewoli duńskiej. Jego gorliwość przekonana wielu możnych miasta i zwykłych mieszkańców do przyjęcia wiary chrześcijańskiej.

Tak opisuje te wydarzenia biograf świętego Ottona: *Kiedy bowiem widzieli cuda, jakie się działy, najznakomitsi obywatele miasta zasiedli razem z pozostałym tłumem i po wspólnej naradzie postanowili posłuchać biskupa i uwierzyć w Chrystusa. Najwięcej zachęcił ich do przyjęcia wiary pewien bardzo bogaty i bardzo mocny obywatel imieniem Wyszak, którego bezpośrednio w dużej części dotyczyły cuda. [...] Wreszcie w wymienionym zgromadzeniu najznakomitszych wzięł udział i niemal sam jeden stosownie do otrzymanego od Boga rozkazu, o którym pamiętał, nakłonił cały lud do posłuszeństwa wobec biskupa. Kiedy więc całe zgromadzenie przychyliło się do jego zdania, jemu właśnie powierzono poselstwo, aby skorą gotowość wszystkich i jednomyślne przystąpienie do religii Chrystusowej oznajmij.*

Wyszak udał się aby przekazać Ottonowi decyzję mieszkańców Szczecina o powrocie do wiary chrześcijańskiej. Ta decyzja spowodowała też przepędzenie z granic Szczecina pogańskich kapłanów. Otton odnowił tamtejsze kościoły, usunął ołtarz Trzygława i zaczął nauczać lud. Apostatów pojednał z Bogiem poprzez pokropienie wodą święconą i natchnienie rąk.

Działania, które podejmował Otton nie wszystkim się podobały i do końca Ottonowi groziło niebezpieczeństwo. Cała sytuacja mogła zakończyć się śmiercią biskupa, gdyż kazał on ściąć drzewo

orzechowe – przedmiot pogańskiego kultu. Właściciel w swoim niepomowianym gniewie rzucił się na biskupa z toporem w rękę. Na szczęście za pierwszym razem chybił, a do drugiego ataku nie dopuścił kapłan Wojciech, wrywając narzędzie z rąk napastnika. Ostatecznie Otton za namową wiernych, którzy byli świadkami tego wydarzenia, odstąpił od zamiaru ścięcia drzewa, od właściciela natomiast zażądał przysięgi, że nie będzie oddawał mu już żadnej czci.

Centrum Dialogu Przełomy, oddział Muzeum Narodowego w Szczecinie. Przy placu stoi charakterystyczna i nowoczesna bryła gmachu **Filharmonii** im. Mieczysława Karłowicza.

Zamek Książąt Pomorskich

Stojący na wzgórzu zamek przez kilka wieków był siedzibą książęcej rodziny Gryfotów, wzniesiono go w XIV wieku na wzgórzu zamkowym, w miejscu dawniejszego grodu słowiańskiego księcia Warcisława i pierwszej pogańskiej kępcy (świątyni), w której oddawano kult Tryglawowi. Kiedy w XIII wieku książę Barnim I przeniósł do Szczecina stolicę księstwa, dwór został rozbudowany, a w następnych wiekach zastąpiony zespołem warownym, w którego skład wchodził tak zwany kamienny dom i kaplica świętego Ottona. W XVI wieku, za panowania książąt Barnima IX (XI) oraz





Jana Fryderyka, został przebudowany na wspaniałą renesansową rezydencję.

Zamek Książąt Pomorskich to obecnie ważne centrum na mapie kulturalno-turystycznej miasta. Posiada dwa dziedzińce (Wielki i Mały, zwany mennicznym), pięć skrzydeł oraz trzy okazałe wieże. Na Dziedzińcu Wielkim uwagę zwraca potężny zegar wiszący na północnej ścianie Wieży Zegarowej. Barokowy czasomierz powstał w XVII wieku, a jego wykonawcą był zegarmistrz z Drawska Pomorskiego. Przy Dziedzińcu Małym, na ścianie Wieży Dzwonów znajduje się nisza z kopią figury świętego Ottona, misjonarza Pomorza. Oryginał z XIV wieku przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Kościół pw. świętego Jana Ewangelisty

To jeden z najstarszych kościołów w Szczecinie, zachowany w niezmięnionej formie od początku XIV wieku. Od samego początku świątynia należała do zakonu

franciszkanów. We wnętrzu zachowały się fragmenty średniowiecznych rzeźb i polichromii, które niegdyś pokrywały ściany oraz filary. Najstarsze z nich pochodzą z XV i początku XVI wieku.

Wały Chrobrego

Jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Szczecina. Na wysokiej skarpie nadodrzańskiej, będącej pozostałością po rozebranych w XIX wieku fortyfikacjach miejskich, dziś wznoszą się reprezentacyjne budowle miasta: gmach Urzędu Wojewódzkiego, gmach główny Muzeum Narodowego w Szczecinie oraz budynek Politechniki Morskiej. Spod ich stóp rozpościerają się fantastyczne widoki na Odrę, port oraz tereny łasztowni po drugiej stronie rzeki. Miejsce to nazywane jest często tarasami widokowymi Szczecina.

UJŚCIE NAD NOTECIĄ

I misja na Pomorzu,
luty 1125 roku

Święty Otton zanim wrócił z pierwszej wyprawy misyjnej do swojej diecezji, udał się najpierw do Gniezna, gdzie czekał na niego książę Bolesław Krzywousty. Orszak Ottona przekroczył granicę Pomorza i Polski w okolicach Ujścia nad Notecią. Ujście oznacza końcowy bieg rzeki – w tym przypadku ujście Gwdy do Noteci. Gród ten rozbudował Bolesław Chrobry, czyniąc go twierdzą graniczną strzegącą przeprawy od strony Pomorza. Pierwsza wzmianka pisana pojawia się w 1108 roku w „Kronice polskiej” Galla Anonima, który donosi o wyprawie wojennej Bolesława Krzywoustego na Pomorze.

Miasto położone w Wielkopolsce, na skraju Wysoczyzny Chodzieskiej, przy ujściu Gwdy do Noteci, około 10 km na południe od Piły.

Już w X wieku istniał tu gród, strzegący przeprawy na pograniczu wielkopolsko-pomorskim, który wymieniał Gall Anonim w swojej „Kronice polskiej” z XII wieku. Zapisy te odnosiły się do wojen prowadzonych przez Bolesława Krzywoustego w celu włączenia terenów Pomorza do Polski. Jednak prawa miejskie gród uzyskał znacznie później – w 1413 roku na mocy dokumentu wydanego przez Władysława Jagiełłę. W swojej historii Ujście



zapisano się także w czasie tak zwanego potopu szwedzkiego. 25 lipca 1655 roku pospolite ruszenie szlachty wielkopolskiej, pod dowództwem wojewody poznańskiego Krzysztofa Opalińskiego oraz wojewody kaliskiego Andrzeja Grudzińskiego, poddało Wielkopolskę armii szwedzkiej.

Spośród najciekawszych i wartych odwiedzenia zabytków Ujścia uwagę zwraca dominujący w przestrzeni miejskiej neobarokowy **kościół świętego Mikołaja**, zbudowany na początku XX wieku w miejscu wcześniejszego, szachulcowego kościoła z XVIII wieku ufundowanego między innymi przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Charakterystyczna dwuwieżowa bryła świątyni kryje w swoich wnętrzach między innymi barokowe ołtarze pochodzące ze starego kościoła. Za głównym ołtarzem zobaczyć można witraże z przedstawieniami świętego Ottona z Bambergu.

Szczególnie ciekawym miejscem w Ujściu jest wzgórze tak zwanej **Ujskiej Kalwarii**, znajdujące się na tyłach kościoła świętego Mikołaja. Kaplice zbudowano na przełomie XIX i XX wieku z polecenie ówczesnego proboszcza parafii księdza Franciszka Renkavitza. Niestety, kalwaria przetrwała do 1942 roku, kiedy to na rozkaz niemieckiego okupanta rozpoczęło się niszczenie obiektu. Odbudowa i przywrócenie Ujskiej Kalwarii wiernym oraz turystom rozpoczęło się w 1998 roku i trwa nadal.

By dotrzeć do Ujścia, Otton ze swoim orszakiem musiał przejść przez graniczne pustkowia. W pobliżu puszczy misjonarze przybyli w pierwszy dzień Wielkiego Postu, czyli w Środę Popielcową 11 lutego, a następnie przez trzy dni szli w kierunku twierdzy granicznej.

Mnich z Prüfening zanotował: *Kiedy więc święty biskup zakończywszy już głoszenie kazań zamyślał wrócić do własnej diecezji, pożegnał wszystkich, których wykształcił w wierze Chrystusowej i podążył w kierunku Polski, którą od granic Pomorza oddziela pewne straszne i bardzo rozległe pustkowia. [...] Wreszcie przybywszy tę głąszę dotarł zdrów i cały w licznym i kochającym towarzystwie uczniów do miasta zwanego Ujście. [...] Stąd podążył do księcia polskiego, który przyjął go z niewiarygodną wprost i trudną do opisanania czcią i radością.*



WOLIN

**I misja na Pomorzu, wrzesień
1124 roku i od grudnia
1124 roku do lutego 1125 roku**

II misja na Pomorzu, 1128 rok

Do Wolina Otton dotarł po raz pierwszy na początku września 1124 roku. Wcześniej misjonarz działał w Kamieniu Pomorskim, skąd w towarzystwie przewodników dostarczonych przez Warcisława, rzeką Dziwną udał się do Wolina, który w czasie misji Ottonowej był niezależną od księcia „republiką miejską”. Ten wielki, wczesnomiejski zespół osadniczy składał się z kilku członów, z których najważniejszy znajdował się najpewniej na Starym Mieście. Mieszkańcy wrogo przyjęli Ottona i jego orszak, dlatego biskup zdecydował się pod osłoną nocy i bez wiedzy mieszkańców schronić się na pobliskim dworze książęcym. Tam zdeponował swoje bagaże, pieniądze, kosztowności oraz sprzęty liturgiczne. Według panującego wówczas i ściśle przestrzegane zwyczajy, ktokolwiek za przyzwoleniem władcy zamieszkał w jego domu, mógł się czuć w nim bezpieczny. Z nastaniem dnia pod siedzibę księcia przybyli mieszkańcy i zagrozili misjonarzom śmiercią, jeśli ci nie opuszczą ich grodu. Próby zjednania sobie Wolinian okazały się bezowocne. Mieszkańcy, podburzani przez pogańskich kaptanów, wrogo odnosili się do



Nazywany jest bramą na Wyspę Wolin – największą polską wyspę, położoną w obszarze ujściowym Odry do Zalewu Szczecińskiego i dalej Zatoki Pomorskiej. Jedno z najstarszych miast Pomorza i nielicznych miast w tej części Europy, które znane było już w IX wieku! Osada została założona w strategicznym miejscu przeprawy przez Dziwnę, na skrzyżowaniu wielkich europejskich szlaków handlowych. Wspomiane także jako Jomsborg w staronordyckich sagach, było ważnym ośrodkiem zarówno dla ludności słowiańskiej, jak i skandynawskich wikingów. Zamieszkiwany w tym okresie przez ponad 8 tysięcy mieszkańców, opisywany był jako „potężny gród nad morzem, otoczony przez 12 bram” i „posiadający wszelkie możliwe przyjemności i rzadkości”. Tak widzieli Wolin najpotężniejsi kronikarze ówczesnej Europy – Ibrahim ibn Jakub oraz Adam z Bremy. Znaczenie miasta jako ośrodka handlowego i militarnego zostało dodatkowo wzmocnione



jakiegokolwiek formy działalności misyjnej Ottona.

Mnich z Prüfening tak opisywał te wydarzenia: *Ilekróc bowiem [Otton] wystąpił publicznie by głosić kazanie, można było widzieć, jak barbarzyńcy z mieczami i kijami, jak kogo przypadek uzbroił, na wyścigi wypadali i jedni obrzucali błotem, inni miotali gęsto kamieniami, zgrzytali zębami, krzyczeli jeden przez drugiego, tak iż widocznym było, że wszyscy podobnie sprzyśnęli się na śmierć jednego człowieka, nie pomijając żadnego sposobu szkodenia mu.*

Biskup Otton próbował w inny sposób podejść Wolinian. Wiedząc, że mieszkańcy otaczają wielką czią rzekomą włócznie Juliusza Cezara, usiłował wykupić ją za dużą sumę pieniędzy, wynoszącą pięćdziesiąt talarów srebra.



”

Postać Haralda Sinozębego (duński Harald Blåtand, angielski Harald Bluetooth) znana jest niemal każdemu właścicielowi smartfona czy innego urządzenia mobilnego, choć często nie zdają oni sobie z tego sprawy. To właśnie imieniem wikingiego króla została nazwana technologia bezprzewodowej łączności urządzeń – bluetooth. Symbolem technologii jest połączenie liter alfabetu runicznego H i B, oznaczających króla Haralda Blåtanda.

VIA OTTONIANA

Także ta próba zakończyła się fiaskiem, a Otton prawie przepłacił to życiem. Gdy ubrany w uroczyste szaty zaczął przemawiać do zgromadzonych, ci gwałtownie się na niego rzucili i zaczęli w misjonarzy rzucać kamieniami. Otton uderzony drągiem upadł w błoto. Biskupa ostożił szef eskorty Paweł, który wyprowadził Ottona na drugi brzeg rzeki. By poczuć się bezpiecznie, zerwali za sobą most. Misjonarze pozostali w pobliżu miasta przez piętnaście dni mając nadzieję, że mieszkańcy się opamiętają, ochłoną i zezwolą na prowadzenie działań misyjnych na terenie ich grodu. W tym czasie wplywowy kupiec Niedamir przekonał Wolinian, aby ci przedstawili swoją propozycję Ottonowi: przyjmujemy chrzest, jeśli uczynią to szczecinianie, gdyż „to miasto jest najstarsze i najbardziej dostojne na Pomorzu i jest jego stolicą”. Otton podjął więc decyzję, aby udać się do Szczecina. Korzystając z usług Niedamira, który przekazał misjonarzom trzy obficie zaopatrzone łodzie i eskortę, misjonarze drogą wodną udali się do Szczecina.

Kolejną próbę ewangelizacji Wolinian Otton podjął po zakończeniu działalności w Szczecinie. Gdy mieszkańcy stolicy Pomorza przyjmowali chrzest, byli tam obecni tajni wysłannicy z Wolina, którzy powiadomili swoich ziomków o tym fakcie. Dowiedziawszy się o tym, mieszkańcy Wolina wystali do przebywających w Szczecinie misjonarzy postów z zaproszeniem na ponowne przybycie. Tym razem Ottona przyjęto z wielkim szacunkiem. Pracy było wiele, toteż misjonarze spędzili w mieście około dwóch miesięcy. Do chrztu przystępowali



przez ustanowienie tu biskupstwa po misji chrystianizacyjnej Ottona z Bambergu w XII wieku. Niestety, częste najazdy duńskich wojów oraz naturalne zamulenie wolińskiego portu doprowadziły do upadku miasta, o czym wspominają między innymi legendy o zatopionej Winecie. Do 1174 roku to właśnie w Wolinie znajdowała się druga (po Kołobrzegu) siedziba biskupstwa pomorskiego. Niestety ślady pierwotnej katedry widoczne są już jedynie jako kamienny zarys fundamentów, położone kilkadziesiąt metrów od bryły kościoła świętego Mikołaja. Pozostałością dawnej świetności miasta są natomiast liczne zabytki archeologiczne zachowane w okolicach tak zwanego Wzgórza Wisielców, jest to między innymi zespół kurhanów słowiańskich z IX–XI wieku.

Jedną z nielicznych zachowanych pamiątek po średniowiecznym Wolinie jest stojący w centrum miasta ceglany **kościół**

świętego Mikołaja, odbudowany po zniszczeniach wojennych jest jedynym ocalałym świadkiem dawnej świetności religijnej miasta. Wnętrze świątyni, pomimo że nie zawiera oryginalnych elementów wyposażenia, jest bardzo przestronne i nawiązuje do najlepszych wzorców gotyckiej architektury. Trójnawowa bazylika posiada charakterystyczne empory biegnące wokół nawy głównej świątyni oraz prezbiterium mocno doświetlone potężnymi oknami. Świątynię udostępniono wiernym w 1999 roku, tuż przed rozpoczęciem milenijnego – 2000 roku.

Niedaleko kościoła, na zadrzewionym skwerze, znajduje się bogato zdobiony **głaz** upamiętniający króla Danii i Norwegii Haralda Sinozębego – legendarnego założyciela Jomsborga, który w 986 roku zmarł w Wolinie w wyniku ran odniesionych w walce z rebeliantami wspierającymi

mieszkańcy miasta i okolicznych przysiółków. Chrzcist mieszkańców Wolina zakończył się przed 2 lutego 1125 roku. Zapewne już wtedy Otton planował, aby to Wolin stał się siedzibą nowego biskupstwa. Spośród grona kapłanów, którzy mu towarzyszyli podczas misji, wybrał Wojciecha jako kandydata na biskupa diecezji pomorskiej. Kandydaturę tę poparli książę Warcisław oraz książę Bolesław Krzywousty. Należało jednak uzyskać jeszcze zgodę papieża.

Święty Otton polecił wybudować w Wolinie dwa kościoły, jeden poświęcony świętemu Michałowi Archaniołowi, a drugi świętym Wojciechowi i Jerzemu. Kościół pod wezwaniem świętego Michała Archanioła został zbudowany na wzniesieniu około 200 metrów na zachód od miasta i usytuowano przy nim cmentarz. Niestety kościół nie zachował



VIA OTTONIANA

się do dziś, spłonął w czasie oblężenia Wolina w 1659 roku. Drugi kościół pod wezwaniem świętych Wojciecha i Jerzego został wzniesiony na terenie zalewowym na południowym skraju Starego Miasta, dokładnie w miejscu pogańskiej kąciny, w której przechowywano włócznie Juliusza Cezara. Właśnie ten kościół stał się później, 14 października 1140 roku, katedrą nowo erygowanego przez papieża Innocentego II pomorskiego biskupstwa. Katedra świętego Wojciecha była jeszcze wspomniana w 1288 roku, kiedy to został konsekrowany nowy kościół woliński pod wezwaniem świętego Mikołaja. W podziemiach już nieistniejącej katedry został pochowany pierwszy jej biskup – Wojciech (1140–1160/1162).

Mnich z Prüfening tak opisał działalność świętego Ottona w Wolinie: *Niezwałcznie też oddali w ręce biskupa jedną kontynę, w której wśród innych świętości znajdowała się owa ubóstwiana i czczona przez nich włócznia Juliusza Cezara. W tym właśnie miejscu i czasie Pan raczył dokonać wielkiego cudu na chwałę swojego imienia. Mianowicie tam, gdzie stała wyniesiona kontyna na skutek wylewów rzeki [Dziwny] powstało bagno; ponieważ zewsząd otaczała ją woda, można się było dostać do owej świątyni z jednej tylko strony przez zabudowany na nim most. A kiedy pogaństwo nawróciło się do Pana i świątynia ta przeszła w ręce biskupa, miejsce to nagle się osuszyło, że wszyscy obecni zdziwili się, gdyż było rzeczą całkowicie oczywistą, iż stało się to za sprawą Pana; żaden bowiem ludzki umysł w tak krótkim czasie nie mógł tego dokonać. Kiedy zaś bagno wśród najwyższego, jak mówiliśmy,*



jego syna, Swena Widłobrodego. Styl zdobień na głazie nawiązuje do tak zwanych kamieni runicznych, które stawiane były niegdyś w Skandynawii w celu głoszenia chwały i waleczności Normanów, zwanych również wikingami.

Zrekonstruowana po drugiej stronie Dziwny drewniana osada nawiązuje do pierwotnego grodu – słynnego w całej północnej Europie Jomsborga. Na rozległej wyspie Ostrów Reclawski powstało kilkadziesiąt obiektów średniowiecznych, w tym chałupy rzemieślników, ośrodek kultu czy pomosty portowe. Na co dzień organizowane są tu warsztaty tak zwanej żywej archeologii oraz zajęcia edukacyjne dla młodzieży i dorosłych. Każdego roku na początku sierpnia odbywa się także Festiwal Słowian i Wikingów – ogromna impreza historyczna, jedna z największych tego typu w Europie.

Z historią badań archeologicznych Wolina można się zapoznać w **Muzeum Regionalnym im. Andrzeja Kaubego**, które mieści się w centrum miasta, przy zjeździe z mostu na Dziwnie. Muzeum (obecnie gruntownie remontowane) prezentuje zbiory związane z przeszłością miejsca. Można tu zobaczyć między innymi drewnianą figurkę boga Świętowita z IX wieku czy drewniany kompas słoneczny datowany na XI wiek.

Aby dotknąć historii, należy udać się do południowej części miasta, na tak zwane **Wzgórze Wisielców**, miejsce zawdzięczające swoją nazwę czasom średniowiecznym, kiedy to właśnie tu odbywały się egzekucje kar wymierzonych przez lokalne władze mieszkańcom Wolina i okolic. Wielu badaczy to tu upatruje początków Jomsborga, a od IX do XI wieku znajdowało się tu słowiańskie cmentarzysko kurhanowe. Na rozległym terenie odkryto pochówki ciałopalne i szkieletowe, łącznie w ponad 120 mogiłach. Do dziś przetrwało ich około 35. Teren jest rezerwatem archeologicznym.

powszechnego podziwu zostało osuszone, dół, jaki powstał poprzednio na skutek częstego wylewu wód, kazal zasypać i wznieść groblę, a wkrótce potem zbudował tam kaplicę na cześć błogostawionego Wojciecha; jako drugiego zaś patrona przybrał błogostawionego Jerzego. [...] Prócz tego inny także kościół przed bramą tegoż miasta zbudował i poświęcił ku czci świętego Michała Archanioła i kazal umieścić tam siedzibę biskupią, lecz pieczęć nad tym kościołem jeszcze za życia biskupa przejął pewien kapłan imieniem Wojciech, który na lądzie i na morzu był jego towarzyszem oraz w całej pielgrzymce współuczestnikiem i pocieszycielem.

Kilka lat później, podczas drugiej wyprawy misyjnej w 1128 roku, święty Otton przybył drogą wodną do Wolina ze Szczecina. Na Zalewie Szczecińskim poganie urządzili na niego zasadzkę za namową kapłana pogańskiego ze Szczecina. Atak został odparty, a cały orszak z biskupem na czele szczęśliwie dołynął do celu. Na miejscu w Wolinie doszła do Ottona wiadomość, że ten, który podlegał do zamachu zginął w tajemniczych okolicznościach. Ebon napisał, że diabeł skrzył mu kark tak, że zaczął bić głową w ścianę, według Herborda sprawca zamachu zmarł na skutek paraliżu. W Wolinie Otton spotkał się z życzliwym przyjęciem mieszkańców. Bez przeszkód głosił nauki i udzielał sakramentów. Jego obecność i działalność ewangelizacyjna pomnażała wiarę wśród tych, którzy niedawno przyjęli chrzest.



MIEJSCE KOŚCIOŁA
P.W. ŚW. WOJCIECHA – JERZEGO ZAŁOŻONEGO PRZEZ
BISKUPA OTTONA Z BAMBERGU PROWADZĄCEGO
W LATACH 1124–1128 Z INSPIRACJI BOLESŁAWA
KRZYWOSTEGO MISJĘ CHRYSZCZYJANIZACYJNĄ NA
POMORZU. W ROKU 1140 POWSTAŁO TU ZATWIERDZONE
BULLA PAPIEŻA INNOCENTEGO II BISKUPSTWO, OD
1188 R. PODPORZĄDKOWANE BEZPOŚREDNIO PAPIEŻOWI.
W ROKU 1176, PO ZNISZCZENIU MIASTA, BISKUPSTWO
PRZENIESIONO DO KAMIENIA.

DEMMIN

(Dymin)

II misja na Pomorzu, przełom maja i czerwca 1128 roku

Dymin to pierwsza miejscowość na trasie drugiej wyprawy misyjnej, w której święty Otton zatrzymał się na dłużej, nauczając mieszkańców i udzielając im chrztu. Był to jeden z najstarszych grodów słowiańskich na terenie Pomorza, o którym pierwsze wzmianki pochodzą z X wieku. Jego dogodnie położenie nad rzekami dodawało mu walorów obronnych, pełnił więc rolę fortecy granicznej Pomorza po utworzeniu państwa Meklemburgii. W XII wieku Dymin stał się jedną ze stolic Pomorza Zachodniego. Gdy święty Otton przybył do Dymina, trwały tam zmagania wielecko-pomorskie. Misjonarz ze swoją świtą przez dwa dni niespokojnie czekali pod miastem. Święty Otton wstawił się u księcia Warcisława za jeńcami wieleczkami, prosząc władcę, aby ten złagodził represje wobec zwyciężonych. Biskup wykupił część jeńców, potem ochrzcił ich i odprawił wolnych.

W Dyminie biskup nocował na zamku znajdującym się na wyspie przy splywie rzeki Tollense do rzeki Piany. Jak podaje Mnich z Prüfening „przebywał w nim przez wiele dni, nie przestając głosić kazań i udzielać chrztu”.



Miasto położone w Niemczech, na terenie landu Meklemburgia–Pomorze Przednie, nad brzegami rzeki Piany (*Peene*), w pobliżu ujścia do niej Tołęży (*Tollensee*). Ma on obecnie ponad 12 tysięcy mieszkańców, a w swojej historii był nawet stolicą jednej z dzielnic Księstwa Pomorskiego. Demmin jest jednym z najstarszych grodów słowiańskich na terenie Pomorza i już w XI wieku był głównym ośrodkiem regionu zwanego Czrepczenia, czyli miejsca położonego „za rzeką Pianą”. To miasto o bogatej historii, które wielokrotnie doświadczało wlotów i upadków związanych z walką o władzę i sukcesję na tronach pomorskim, rugijskim czy meklemburskim. Pomimo ogromnych zniszczeń, jakich doświadczyło na przestrzeni wieków, zachowało się w nim sporo budynków historycznych i miejsc wartych uwagi. Dominantą w krajobrazie i przestrzeni miasta jest gotycki **kościół świętego Bartłomieja** (*St. Bartholomäi-Kirche*), który posiada jedną z najwyższych wież

kościelnych na całym Pomorzu. Jej wysokość przekracza 95 metrów! Świątynię wzniesiono w XIV wieku, ale do dziś nie zachowało się jej cenne średniowieczne wyposażenie, które spłonęło podczas oblężenia brandenburskiego w 1676 roku. Obecny kształt oraz wieżę kościoła zawdzięcza przebudowie z XIX wieku. W tym też czasie wykonano neogotyckie wyposażenie, w tym bogato zdobioną ambonę, na której wśród ważnych dla historii miasta postaci, przedstawiono biskupa Ottona z Bambergu, który właśnie w Demminie rozpoczął swoją drugą misję chrystianizacyjną w 1128 roku.

Jedną z nielicznych pozostałości średniowiecznego miasta (oprócz kościoła) są zachowane fragmenty fortyfikacji miejskich wraz z gotycką **Bramą Krowią** (znaną dziś jako Brama Luizy – *Luisentor*) oraz cylindryczną **Basztą Prochową**. W mieście warto również zobaczyć Muzeum Regionalne prezentujące zbiory związane z historią miasta i całego regionu, jak również rekonstrukcję średniowiecznej wsi hanzeatyckiej, czyli położony na Wyspie Rybaków **Hanseviertel**. Turystów czeka tu



prawdziwa wyprawa w czasie, można zobaczyć dawnych rzemieślników przy pracy, a nawet samemu spróbować sił w niełatwym rzemiośle dawnego Demmina.



VORWERK

(Demmin)

II misja na Pomorzu, 1128 rok

To miejscowość, która znalazła się na szlaku drugiej wyprawy misyjnej świętego Ottona. Idąc z Malchin Apostoł Pomorza ze swoim orszakiem przeszedł przez Vorwerk, a stamtąd udał się do Dymina (Demmin).



Południowe dzielnice Demmina, położone na terenach zalewowych rzek Piany (*Peene*) i Tolęży (*Tollense*), znane są od czasów historycznych jako *Vorwerk*. Zobaczyć tu można pozostałości **wałów** należących do słowiańskiego grodu bądź

zamku księcia Dragowita, podbitego przez Franków Karola Wielkiego w 789 roku. Prawdopodobnie w murach tej twierdzy w 1128 roku nocował biskup Otton z Bambergu. W tym czasie spotkał się z księciem Warcistawem podczas misji chrystianizacyjnej na Pomorzu.

Zamek (*Haus Demmin*) był księżęcą siedzibą aż do XIII wieku. Dwieście lat później, książę pomorski Bogusław X zastawił zamek i dobra z nim związane Adamowi Podewilsowi, który przekazał go jako lenno swojemu synowi Peterowi. Rodzina Podewilsów była właścicielem tego miejsca aż do XIX wieku.

Ruiny ich klasycystycznego dworu można dziś oglądać nad brzegami Piany, tuż przy ujściu do niej *Tollense*. Niestety, w 1998 roku w dużej mierze zniszczył je pożar, jaki wybuchł podczas prac konserwacyjnych.

GARTZ AN DER ODER

(Gardziec nad Odrą)

I misja na Pomorzu,
przełom października
i listopada 1124 roku

(opis patrz strona 68)



To stara pomorska twierdza, którą po raz pierwszy wzmiankowano przy okazji misji chrystianizacyjnej Ottona z Bambergu. Ze względu na swoje położenie, tuż przy dawnej granicy pomorsko-brandenburskiej, miasto otaczały potężne fortyfikacje. Doskonałe położenie na szlaku komunikacyjnym jakim była Odra, spowodowało bardzo szybki rozwój ekonomiczny miasta i już w 1325 roku Gartz został członkiem elitarnego związku Hanzy. Pozostałości średniowiecznej chwały miasta są dziś widoczne w przestrzeni i dostępne do zwiedzania. Zachowała się spora część kamiennej-ceglanych **murów obronnych** wraz **basztami**: Wież Bocianią (*Storchenturm*), Basztą Prochową (*Pulverturm*) oraz Błękitną Strażnicą (*Blaue Hut*), a także jedyna brama – gotycka **Brama Szczecińska** (*Stettiner Tor*).

Centralną część miasta zajmują ruiny gotyckiego **kościółka świętego Stefana** (*St. Stephan-Kirche*), świadka artyleryjskiego ostrzału Gartz w kwietniu 1945 roku.

W tym czasie zniszczeniu uległo 80% zabudowy miejskiej. Świątynię celowo odbudowano jedynie połowicznie. Wiernym służy prezbiterium, które przykryto zrekonstruowanym dachem. Pozostała część to jedynie mury obwodowe. Natomiast w całości stoi gotycka **kaplica Świętego Ducha** wybudowana w XIII wieku. Dawniej pełniła ona funkcję szpitala, obecnie wykorzystywana jest jako galeria i sala koncertowa. Wyjeżdżając z miasta warto zwrócić uwagę na zabudowania gospodarcze i drewniane **stodoły** z XIX wieku, z których część niegdyś służyła jako suszarnie i magazyny tytoniu. Gartz często nazywane jest bramą do doliny Odry. Faktycznie, położenie miasta na granicy **Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry** (*Unteres Odertal Nationalpark*) sprawia, że miejsce to często wykorzystywane jest jako baza do wypadów przyrodniczych w labirynt kanałów i rozlewisk doliny dolnej Odry. To jeden z najcenniejszych pod względem przyrodniczym regionów w tej części Europy.

GARZ

(Usedom)

I misja na Pomorzu, przelom
października i listopada
1124 roku

Wśród historyków trwa spór o to, gdzie znajdowała się miejscowość, którą Herbord nazwał Gardica, a Mnich z Prüfening civitatula Gridiz. Otton przybył tam łodzią ze Szczecina, ochrzcił znaczną liczbę ludności i poświęcił kościół. Najprawdopodobniej chodzi o Gartz (Gardziec), położony na lewym brzegu Odry, w odległości około 30 kilometrów od Szczecina. Znajduje się tam relikw z zespołu osadniczego składającego się z grodu, podgrodzia i osady otwartej, datowanego na wczesne średniowiecze, który funkcjonował aż do czasów lokacji miasta na prawie niemieckim w połowie XIII wieku. Inna wersja mówi o miejscowości Garz na wyspie Usnam.



Niewielka miejscowość położona jest na wyspie Usnam (*Usedom*), około 7 km od granicy z Polską i Świnoujściem. Jedyne pozostałości średniowiecznej osady jest kamienno-ceglany **kościół świętej Marii Magdaleny** z XIII wieku, otoczony dawnym cmentarzem. Nie zachowało się oryginalne, gotyckie wyposażenie świątyni. Obecnie zobaczyć tam można jedynie emporę z XVIII wieku, na której wznoszą się organy z XIX wieku, a także dwa modele korwet podwieszane pod sklepieniem kościoła. Jedną z nich zbudowano w 1770 roku, druga jest ponad 50 lat młodsza. Przed kościołem stoi drewniana konstrukcja dzwonnicy, na której zamontowane są dwa dzwony.



GÜTZKOW

(Choćków)

II misja na Pomorzu, 1128 rok

Choćków był siedzibą księcia Mysława i ważnym ośrodkiem pogańskiego kultu. Opanowany na początku XII wieku przez księcia Warcysława wchodził w skład Pomorza Zachodniego, pełniąc funkcję kasztelanii. Znajdowała się tutaj znacząca pogańska świątynia Jarowita, którą Otton nakazał rozebrać. Chcąc zjednać przychylność księcia Mysława i jego poddanych Otton obdarował ich bogatymi kosztownościami, które dotarły z Bambergu: złotem, srebrem i drogocenną odzieżą. W Choćkowie Otton poświęcił kościół, który powstał na podgrodzium obok cmentarza i otrzymał wezwanie świętego Mikołaja. W drugiej połowie XII wieku stanęła w tym miejscu nowa świątynia z kamienia.

Położony na dość wyraźnym wzniesieniu Gützkow jest starym grodem słowiańskim, którego początki sięgają najprawdopodobniej VIII wieku. Aż do XII wieku gród pełnił funkcję stolicy księstwa lucickiego, a jego ostatnim władcą był wspomniany w kronikach książę Mysław. Pierwsze wzmianki o mieście pochodzą w związku z misją chrystianizacyjną Ottona z Bambergu, a kolejne związane były z władcami Pomorza i hołdującym im hrabiom choćkowskim. Herb hrabstwa, przedstawiający dwie skrzyżowane czerwone belki i cztery róże na złotym polu, za czasów księcia Bogusława X został włączony w tak zwany wielki herb Księstwa Pomorskiego. Obecnie nad miastem dominuje bryła **kościół świętego Mikołaja** (*St. Nikolai-Kirche*). Świątynia, zbudowana w XIII wieku z kamienia polnego i cegły, stoi najprawdopodobniej na miejscu wcześniejszej, założonej jeszcze przez świętego Ottona z Bambergu. Charakterystyczna, strzelista wieża górująca

nad całością, powstała znacznie później, bowiem dopiero w latach 80. XIX wieku. Wyposażenie kościoła również pochodzi sprzed 120 lat, a najstarszym elementem jest portret miejscowego pastora Daniela Schödera, który powstał w latach 20. XIX wieku.

Samego Ottona można zobaczyć na pięknie zachowanych **witrażach** z XIX wieku. Oprócz świętego biskupa-misjonarza, widać na nich również postaci Chrystusa, patrona świątyni świętego Mikołaja, świętych Piotra i Pawła, a także samego Marcina Lutra.

JARMEN

(Jaromin)

II misja na Pomorzu, 1128 rok

Przez miejscowość święty Otton przechodził zmierzając z Dymina do Uznamu. Trasę tę część święty Ottona odbyła płynąc łodziami przez trzy dni rzeką Pianą. Święty Otton odcinek ten przemierzył drogą lądową.

Pamięć o Apostole Pomorza została utrwalona przez wybudowanie kaplicy ku jego czci. Znajdowała się ona w okolicach grodu, na wschód od kościoła Mariackiego, który został zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej (1618–1648). Kaplica ta była wymieniana jeszcze w 1664 roku w metryce kościelnej.

Położony nad Pianą (*Peene*) Jarmen należy do najstarszych siedlisk słowiańskich na Pomorzu. Pierwsze grody powstały tu już w VII wieku, o czym świadczą znaleziska archeologiczne jakich dokonano w dolinie Piany. Jako miasto Jarmen po raz pierwszy zostało wspomniane w XIII wieku, i od tej pory rozwijało się przechodząc często pod panowanie różnych władców – biskupów kamieńskich, książąt pomorskich, Szwedów czy też Prus.

Pomimo tak bogatej historii w mieście nie zachowało się wiele śladów z dawnych czasów. Przyczyną tego był ogromny pożar, który w 1839 roku strawił niemal całe miasto. Obecnie nad zabudową centrum góruje neogotycki **kościół Mariacki** (*St. Marienkirche*), wzniesiony w 1864 roku



według planów Friedricha Augusta Stülera, który postawiono dokładnie w miejscu wcześniejszej świątyni z XIII wieku. Pożar przetrwał jedynie dzwon z 1409 roku – jeden z najstarszych na Pomorzu. Tuż obok kościoła rozciąga się trójkątny **rynek** (*Alter Markt*), przy którym stoją malownicze kamienice z końca XIX i początku XX wieku. Uważny obserwator przy najważniejszym placu starego miasta zauważy z pewnością brak **ratuza**. Stoi on nieco dalej, w południowej części Jarmen, nieopodal **Nowego Rynku** (*Neuer Markt*). Jego klasycystyczny gmach został rozbudowany i unowocześniony w 1911 roku.

MALCHIN

II misja na Pomorzu, 1128 rok

To miejscowość, która znalazła się na szlaku drugiej wyprawy misyjnej świętego Ottona. Misjonarz wkroczył na Pomorze w okolicach Jeziora Müritz i skierował się do Dymina (Demmin), przechodząc przez Malchin i Vorwerk.



Historyczna miejscowość położona jest w Meklemburgii, w obniżeniu doliny *Malchiner Peene*, na malowniczym przesmyku pomiędzy jeziorami *Malchin* i *Krummerow*. Swoją słowiańską nazwę zawdzięcza najprawdopodobniej osadnikom połabskim, którzy nazwali to miejsce „malochyni”, co oznaczało „matą osadę”. Niewielka wieś rybacka musiała już tu istnieć w XII wieku, za czasów misji chrystianizacyjnej Ottona z Bambergu, ale pierwsze wzmianki o niej pochodzą z kolejnego stulecia. W 1236 roku Malchin uzyskał prawa miejskie, a w akcie lokacyjnych podkreślono, że nowe miasto położone jest „w najbogatszym i najpiękniejszym regionie kraju nad Piana”. Jego znaczenie i rozwój widoczny jest obecnie w dużej liczbie zachowanych średniowiecznych zabytków. Dominantą jest gotycki, ceglany **kościół świętego Jana** (*St. Johannis-Kirche*), który wzniesiono jako trójnawową bazylikę o imponujących rozmiarach: nawa długości 42 metrów, sklepienie wysokości

22 metrów oraz wieża wysokości 67 metrów. Bogate jest również wyposażenie, na które składają się między innymi: renesansowa ambona i ołtarz główny, kamienne romańskie podstawy filarów oraz gotycki, bogato rzeźbiony **Ołtarz Mariacki** z XV wieku. Ołtarz wykonany w warsztacie w Lubece to prawdziwe arcydzieło sztuki w formie pentaptyku z dwiema parami ruchomych skrzydeł. Szafy poszczególnych skrzydeł wypełniają z jednej strony gotyckie rzeźby Chrystusa, Matki Bożej, Apostołów i świętych, z drugiej na obrazach przedstawione są sceny z Nowego Testamentu. Ołtarz jest najcenniejszym elementem wyposażenia kościoła.

W mieście warto zwrócić również uwagę na **ratusz** z XVIII wieku oraz pozostałości średniowiecznych **fortyfikacji miejskich** . Zachowały się w nich pięknie zdobione, gotyckie **bramy** miejskie z XV wieku, Brama Kamienna (*Steintor*) i Brama Kaleńska (*Kalensches Tor*) i **Baszta Rybacka** (*Fangeturm*) o wysokości 36 metrów.

MÜRITZ

(Jezioro Morzyckie)

II misja na Pomorzu, 1128 rok

W okolicach Jeziora Müritz święty Otton przekroczył granicę Pomorza w trakcie drugiej wyprawy misyjnej w 1128 roku i wszedł na ziemi wieleckie (lucyckie), świeżo włączone przez księcia Warcysława do państwa pomorskiego. Z Bambergu wyruszył w Wielki Czwartek, 19 kwietnia 1128 roku. Idąc przez swoją diecezję odwiedził: Growze, Kircheberg, Reinsdorf, Scheidingen, Mücheln i powędrował w kierunku Merseburga w Saksonii. Stamtąd udał się do Halle, następnie w Magdeburgu wsiadł na statek i popłynął nim w dół rzeką Łabą do Havelbergu (Hobolin). Stamtąd drogą lądową Otton ze swoim orszakiem na 50 wozach i przyczepach, udał się na ziemi wieleckie (lucyckie). Po pięciu dniach przedzierania się przez olbrzymią puszcę wyprawa dotarła w okolice Jeziora Müritz. Święty Otton znów był na Pomorzu i rozpoczął swoją drugą misję christianizacyjną.

Jezioro Müritz jest drugim, po Jeziorze Bodeńskim, największym jeziorem w Niemczech. Jego powierzchnia wynosi 116 km², a maksymalna głębokość sięga 31 metrów. Jest typowym jeziorem polodowcowym, powstałym podczas ostatniego zlodowacenia, około 20 tysięcy lat temu. Otoczone jest lasami, łąkami i łagodnymi wzgórzami morenowymi,



które po wschodniej stronie akwenu leżą na terenie parku narodowego. To jeden z szesnastu niemieckich parków narodowych i jeden z trzech znajdujących się na obszarze landu Meklemburgia-Pomorze Przednie. Obejmuje on tereny Pojezierza Meklemburskiego i części parku krajozbrazowego *Feldberger Seenlandschaft*, a w jego granicach znajduje się aż 107 jezior (o powierzchni większej niż 1 hektar). Park Narodowy Müritz jest domem dla ponad 150 gatunków ptaków, w tym: bielików, żurawi i bocianów czarnych. To jeden z najcenniejszych pod względem przyrodniczych regionów północnych Niemiec. Jego walorami są bowiem nie tylko liczne elementy przyrody ożywionej, ale również bogactwo krajozbrazu i przyrody nieożywionej, związanej z okresem ostatniego zlodowacenia.

STOLPE AN DER PEENE

(Stołpie nad Pianą)

II misja na Pomorzu, czerwiec 1128 roku

Stolpe to miejscowość, przez którą święty Otton przechodził zmierzając z Dymina do Uznamu. W 1153 roku powstał tu klasztor z kościołem, na miejscu dawnej kaplicy i w pobliżu miejsca śmierci księcia Warcisława I (zmarł w 1136 roku) – władcy, który wezwał Ottona na drugą misję. Tam bezpośrednio po śmierci księcia położono kamień, na którego jednej stronie widnieje krzyż i róg, a na drugiej – męska postura. Ten słowiański kamień został skojarzony z mordem Warcisława I, który według dawniejszych przekazów miał zostać zabity przez miejscowych pogan sprzeciwiających się przyjęciu chrześcijaństwa. Dziśjsze badania historyczne wskazują, że śmierć księcia była skutkiem rozgrywek dynastycznych. Historyczny kamień leży dziś na drodze przy Gruttow.

polichromie z XIX wieku, witraże, ambona oraz prospekt organowy z instrumentem autorstwa Christiana Völknera. Nieopodal wsi, na gruntach sąsiedniej osady Grüttow, stoi niewielki kamień tak zwany obrazowy, który według legend upamiętnia śmierć Warcisława I, pierwszego chrześcijańskiego księcia pomorskiego, zamordowanego przez pogańskiego rycerza.



To niewielka wieś z wielką historią. Położona nad Pianą, niedaleko Anklam, po raz pierwszy była wzmiankowana w 1136 roku. To tutaj od XII wieku funkcjonował klasztor benedyktynów – pierwszy tego typu obiekt na terenie Pomorza. Niedługo po wprowadzeniu na tych terenach chrześcijaństwa ufundował go książę Racibor I i biskup pomorski Wojciech. Dodatkowo klasztor ten został poświęcony księżęcemu bratu – Warcisławowi I, księciu pomorskiemu, zamordowanemu w pobliżu. W XIV wieku klasztor przekazano cystersom i podporządkowano opactwu w Pforta. Zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej, już nigdy nie został odbudowany. Dziś na terenie wsi można zobaczyć zachowane ruiny **kamiennego opactwa Stolpe**. Widoczne są między innymi fragmenty kościoła oraz fundamenty zabudowań klasztornych. Warto zwrócić uwagę na stojący w centrum wsi neogotycki **kościół** z 1893 roku, który również poświęcony został księciu Warcisławowi I. Wewnątrz zachowały się

USEDOM

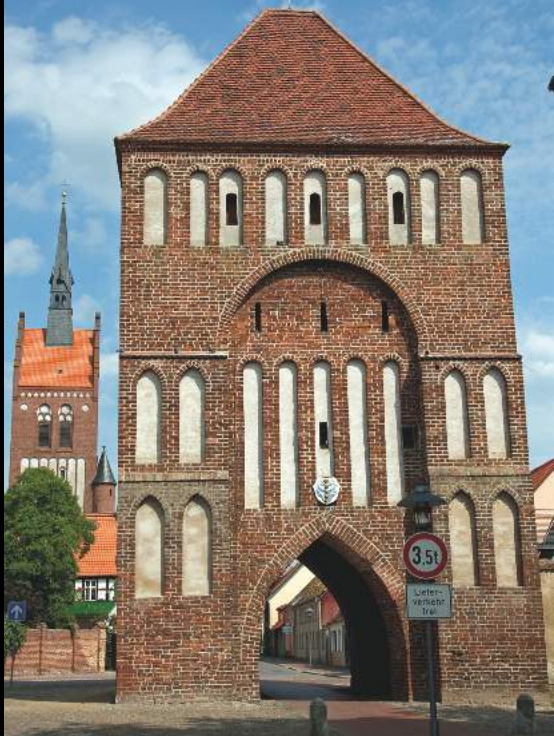
(Uznam)

II misja na Pomorzu, czerwiec 1128 roku

Uznam to miejscowość położona w południowej części wyspy noszącej taką samą nazwę. Znajdował się tam gród, powstały na przełomie X–XI wieku. Najprawdopodobniej był to centralny ośrodek rządzonych przez Warcisława ziem nad Pianą, oraz tamtejsza siedziba księżęca. Święty Otton przybył tam w czerwcu 1128 roku.

Mnich z Prüfening zanotował: *Toteż Otton, przechodząc przez kraj Luciców, przybył wreszcie do prowincji zwanej Wanzłow i w trzech najbardziej znanych jej miastach, mianowicie w Uzoim, Choćkowie i Wołogoszcy głosił kazaW nia. Udzieliwszy chrztu wszystkim, których tam zastał, zwłaszcza że większość z nich już poprzednio przez wyścianców nawrócił na wiarę, w każdym mieście zbudował po jednym kościele i uzyskał dla każdego z nich wyposażenie od księcia Warcisława.*

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 10 czerwca 1128 roku, święty Otton wystąpił na wiecu w Uznamiu, zwołanym dzięki pomocy księcia Warcisława. W mieście panował spokój sprzyjający podjęciu ewangelizacji. Na wiecu zgromadziła się starszyzna, która reprezentowała miejscowości: Uznam (Usedom),



To niewielkie miasteczko położone w południowo-zachodniej części wyspy Uznam, w średniowieczu było jednym z najważniejszych grodów Pomorza. To tu, w 1128 roku zebrała się pomorska szlachta, która wyraziła zgodę na misję chrystianizacyjną Ottona z Bambergu. W późniejszych latach wzniesiono tutaj zamek, który na początku w XIII wieku przez krótki czas był siedzibą książąt z dynastii Gryfitów. Obecnie jest to ładne i zadbane, choć nieco sennie miasteczko z zachowaną, charakterystyczną dla tych terenów architekturą ryglową.

Centralną część miasteczka zajmuje niewielki **rynek** z ładnymi kamienicami zbudowanymi w technice ryglowej. Dominuje nad nimi bryła gotyckiego **kościółka Mariackiego** z XV wieku, powstałego w miejscu wcześniejszej świątyni zniszczonej przez pożar. Gruntownie przebudowany w XIX wieku, kryje w swych wnętrzach kilka cennych świadków dawnej historii miasta, między innymi znajduje się tu płyta

Zmarły w 1155 lub 1156 roku Racibor był bratem pierwszego historycznie poświęconego Gryfity – Warcistawa I, oraz następcą na książęcym tronie. Dzięki potężnej flocie jaką posiadał, dokonał głośnych w całej Europie czynów, między innymi zdobył i spalił ówczesną stolicę Danii – Roskilde oraz przeprowadził atak na port w Konungaheli (dziś Kungälv koło Göteborga, w Szwecji). Dzięki tym czynom książę powszechnie był znany jako „morski król”.

nagrobna księcia Racibora I z dynastii Gryfitów.

Na rynku przed kościołem stoi barokowy **ratusz** z końca XVIII wieku, a nieco dalej można zobaczyć jedyne zachowane fragmenty dawnych **umocnień miejskich** ze średniowieczną **Bramą Anklamską** (*Anklamer Tor*) z około 1450 roku.

Uznamski zamek nie zachował się do czasów współczesnych. Jego jedyną pozostałością są ziemne wały i nieliczne nagromadzenia kamieni na niewysokim wzgórzu, po zachodniej stronie Starego Miasta. To właśnie **Wzgórze Zamkowe** (*Schlossberg*) zastąpiło w XII wieku wiecem szlachty pomorskiej, na którym wyrażono zgodę na przeprowadzenie chrystianizacji Pomorza. Dziś miejsce to upamiętnia tablica oraz wysoki granitowy krzyż odstonięty w 1928 roku, w 800. rocznicę tego wydarzenia.



Dymin (Demmin), Wołogoszcz (Wolgast), Wolin, Pozdawilk (Pasewalk), Przemysław (Prenzlau), Trzebiatów nad Tolężą (*Altentreptow* – do 1939 roku Treptow an der Tollense) oraz Choćków (Gützkow). Tę ostatnią miejscowość reprezentował książę Mysław. Zebrani na wiecu Wieleci postanowili przyjąć chrzest. Uczynili to jednak prawdopodobnie między innymi żeby nie narażać się na represje ze strony króla Lotara III.

Dziś wydarzenia z 1128 roku upamiętnia krzyż z białego granitu. Na jego cokole umieszczono napis mówiący o działalności Ottona na Pomorzu: „W Zielone Świątki – 10 czerwca 1128 roku – wodzowie Wenedów na Pomorzu Zachodnim przyjęli chrzest”. Zawarto także cytat wyjęty z ust samego biskupa, o czym podają biografie Ottona: „Bóg nie chce wymuszonej, lecz wolnej postugi”.

Podobnie jak i w innych miejscowościach, także tutaj Otton nakazał wybudować kościół, którego wezwanie nie jest pewne. Świątynia powstała pomiędzy grodem a podgrodzem południowo-wschodnim, na niewielkim wzniesieniu, w miejscu, gdzie znajdowało się cmentarzysko szkieletowe datowane na czas od XII wieku do pierwszej połowy XIII wieku. Od przelomu XIII i XIV wieku obszar ten stanowił skraj miasta lokacyjnego, na którym funkcjonował kościół pod wezwaniem świętego Pawła.

WOLGAST

(Wołogoszcz)

II misja na Pomorzu

Podczas wiecu w Uznamie w czerwcu 1128 roku starszyzna Wioletów zdecydowała o przyjęciu chrztu. Okazało się, że wybór ten nie został powszechnie zaakceptowany w terenie i w niektórych miejscach spotkał się ze sprzeciwem ludności. Tak było w Wołogoszczy. Otton chciał się tam wybrać po zakończonej misji w Uznamiu, wystąpił więc wcześniej przed sobą kapłanów Udalryka i Albina. Ludność grodu wraz z pogańskimi kapłanami zagrozili, że gdy biskup lub jego wysłannicy przybędą, zostaną zgładzeni. Biskup przybył więc do Wołogoszczy w towarzystwie księcia Warcislawa. W bezpośredniej konfrontacji Otton przekonał mieszkańców do przyjęcia chrztu, porzucenia starej wiary oraz rozbrania pogańskich świątyń. Wzniesiono kościół, który święty Otton poświęcił, a miejscowej wspólnocie chrześcijan wyznaczył na opiekuna kapłana Jana. Kościół powstał na podgrodzium. Późniejsza świątynia pod wezwaniem świętego Piotra, której najstarsze fragmenty datowane są na koniec XIII wieku, była z pewnością kontynuacją wcześniejszej budowli.

Miasto, zwane „bramą na wyspę Uznam”, położone jest w północnych Niemczech, na terenie Meklemburgii (land: Meklemburgia-Pomorze Przednie), na



zachodnim brzegu cieśniny Piany (*Peenestrom*) oddzielającej wyspę Uznam od stałego lądu. Ma on ponad 12 tysięcy mieszkańców.

Przez wiele wieków było to jedno z najważniejszych miast Księstwa Pomorskiego. Przez ponad 300 lat mieściła się tu główna siedziba książąt z dynastii Gryfitów, a wielu z przedstawicieli tej dynastii właśnie tu przyszło na świat (między innymi: Barnim X, Bogusław XIII, Ernest Ludwik, Jan Fryderyk czy Kazimierz VII). Na oddzielonej wąskim przesmykiem Wyspie Zamkowej wznosiła się okazała rezydencja książęca – jeden z najpiękniejszych, i obok Szczecina największy spośród wszystkich zamków książąt pomorskich w Księstwie. Choć zniszczony w XVII wieku w wyniku brandenburskiego oblężenia miasta, nie zachował się do czasów współczesnych, książęcy klimat samego miasta odczuwa się tu niemal na każdym kroku. W miejskiej farze znajduje się kaplica grobowa Gryfitów, a dawny

herb Księstwa widoczny jest w kilkunastu miejscach starego miasta. Jednym ze współczesnych symboli miasta jest potężny most zwodzony nad Pianą, podnoszony kilka razy w ciągu doby.

Największą i najszacowniejszą budowlą w mieście jest ceglany **kościół świętego Piotra** (St. Petri-Kirche). Ta potężna gotycka świątynia jest miejscem spoczynku przedstawicieli wołogoskiej gałęzi dynastii Gryfitów. W specjalnie wybudowanej kaplicy znajdują się cynowe, bogato zdobione sarkofagi Filipa I, Ernesta Ludwika i Filipa Juliusza. Całe zresztą wyposażenie kościoła zaskakuje swoim bogactwem. Zobaczyć tu można między innymi: cykl 24 obrazów zatytułowany „Taniec śmierci” z 1700 roku, cenne średniowieczne polichromie, gotyckie rzeźby czy tablice herbowe książąt pomorskich. Godne uwagi są również dwa kamienie z wrytymi wyobrażeniami słowiańskiego boga Jarowita.

Bogatą historię miasta można poznać w **Muzeum Historii Miasta** (Stadtgeschichtliche Museum), którego główna

siedziba mieści się w zabytkowej kamienicy, zwanej potocznie ze względu na kształt „młynkiem do kawy”. Zbudowany w XVII wieku dom jest jednym z najstarszych zachowanych budynków mieszkalnych w Wolgast. Prezentowane we wnętrzach wystawy przedstawiają ponad tysiącletnią historię miasta – od słowiańskiej osady, przez siedzibę książąt pomorskich, aż po czasy współczesne. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się zrekonstruowane pracownie dawnych rzemieślników, bogata kolekcja bursztynu i wyrobów jubilerskich, a także galeria pomorskiej sztuki. Pozostałe oddziały muzealne mieszczą się między innymi w kamienicy romantycznego malarza Philippa Ottona Runge, w **kaplicy świętej Gertrudy** z XV wieku oraz wzdłuż nabrzeża dawnego **portu**. Naturalny przesmyk oddzielający Wyspę Zamkową od Starego Miasta wykorzystywano w czasach historycznych jako port. Do dziś stoi tam spichlerz z XIX wieku, do niedawna największy portowy magazyn w całych północnych Niemczech, a tuż



”

Na wołogoskim zamku przez pewien czas przebywała znana pomorska szlachcianka Sydonia von Borcke. To tutaj według legendy rozkochała w sobie księcia Ernesta Ludwika, który pierwotnie obiecując jej małżeństwo zerwał kontakt, wystawiając piękną Sydonię na pośmiewisko i szykany. Jak głosi opowieść, Sydonia rzuciła wówczas klątwę na ród Gryfitów, przewidując ich rychły upadek i koniec dynastii. Posądzona o czary została nieuczciwie osądzona, stracona, a następnie spalona na stosie w Szczecinie.



””

„Stralsund”, wybudowany pod koniec XIX wieku w elbląskiej stoczni, przez lata kursował na linii pomiędzy Stralsundem a wybrzeżem wyspy Rugii. Przez pewien czas obsługiwał również linię w Świnoujściu, łącząc brzegi wyspy Wolin z wyspą Uznam. Po II wojnie światowej przewoził wagony kolejowe wzdłuż Piany.

obok cumuje najstarszy zachowany prom kolejowy w Europie – „Stralsund”.

Do średniowiecznych zabytków Wolgast należy także zaliczyć **kaplicę świętego Jerzego** z XV wieku. Została ona wzniesiona jako część przytułku dla chorych oraz ubogich, i posiadała oddzielne przejście bezpośrednio na cmentarz. Do dziś zachowały się dwie bramki cmentarne po północnej stronie kaplicy. Na jednej z elewacji budynku widnieje charakterystyczne przedstawienie patrona świątyni – pod postacią świętego Jerzego jako rycerza walczącego ze smokiem.

Współczesnym symbolem miasta stał się monumentalny **most zwodzony** (*Peenebrücke*) przerzucony nad cieśniną Piany. Od 1996 roku łączy on brzegi wyspy Uznam ze stałym lądem.

ZÜSSOW

II misja na Pomorzu, 1128 rok

Święty Otton przechodził w okolicach dzisiejszego Züssow podczas swojej drugiej wyprawy misyjnej na Pomorze w 1128 roku. Na miejscu, gdzie Apostoł Pomorza rzucił się na kolana i modlił, postawiono w XIX wieku kaplicę. Niestety, nie przetrwała ona do naszych czasów.

Ta niewielka miejscowość, położona nieco ponad 15 km na zachód od Wolgast, od wieków była majątkiem należącym najpierw do książąt z dynastii Gryfitów, a następnie od XVII wieku do króla szwedzkiego. Po wykupieniu terenów Pomorza przez Prusy, majątek stał się własnością prywatną rodzin von Normann, a następnie von Krauthof i von Buggenhagen.

Ślady osadnictwa na tych terenach są jednak znacznie starsze i wskazują na słowiański charakter siedliska. Sama nazwa miejscowości pochodzi najprawdopodobniej od słowa „sussow” oznaczającego „tereny suche”, położone z dala od podmokłych łąk doliny Piany.

Jedynym elementem, który przetrwał do czasów współczesnych, a wskazującym na średniowieczną genezę miejsca, jest gotycki **kościół pw. Dwunastu Apostołów** (*Die Zwölf-Apostel-Kirche*), zbudowany z kamienia polnego i cegły pod koniec XIV wieku. Jego wnętrza zdobi średniowieczny ołtarz z czterema bogato rzeźbionymi

skrzydłami, na których przedstawiono postaci dwunastu Apostołów, patronów świątyni. Uwagę zwraca ambona z XVII wieku oraz pojedyncze malowidła i kamienne płyty nagrobne pochodzące z XIX wieku.



Szczecin i okolice

Szczecin (katedra, zamek, kościół świętych Piotra i Pawła) –
Pyrzyce – Brzesko – Stargard – Szczecin

Długość: 135 km

Czas trwania wycieczki: 8–10 godzin

Całodniowa wycieczka samochodowa obejmująca miejsca związane z początkami pierwszej misji chrystianizacyjnej świętego Ottona z Bambergu z 1124 roku. Proponuje ona nie tylko podążanie śladami orszaku misjonarza, ale również zwiedzanie jednych z najpiękniejszych grodów średniowiecznego Pomorza – Szczecina, Stargardu i Pyrzyce.

Dodatkowo podczas wycieczki warto zobaczyć:

- **Kołbacz** – w dużej części zachowane dawne opactwo cystersów z przełomu XII i XIII wieku z monumentalnym ceglany kościołem, gotyckim Domem Opata oraz najstarszą w Polsce... gotycką stodołą z XIV wieku.
- **Żabów** – wnętrza wiejskiego kościoła kryją fantastyczne dzieło sztuki malarskiej „Chrystus Jezusa w Jordanie” autorstwa najprawdopodobniej Petra Brandla, jednego z najwybitniejszych malarzy barokowych Europy Środkowej.
- **Lubiatowo** – ceglany gotycki kościół o nietypowej formie pochodzący z początku XX wieku.
- **Okolice jeziora Miedwie** – piątego pod względem powierzchni jeziora w Polsce, miejsca o bogatej ofercie rekreacyjno-kąpieliskowej.



Szlakiem misji świętego Ottona wzdłuż polskiego wybrzeża

Świnoujście – Lubin – Wolin – Kamień Pomorski – Cerkwica –
Kłodkowo – (Trzebiatów) – Budzistowo – Kołobrzeg – Białogard

Długość: 145 km

Czas trwania wycieczki: 10–12 godzin

Całodzienna (z opcją podziału na dwa dni) wycieczka podążająca śladami drugiej części pierwszej misji chrystianizacyjnej świętego Ottona. Trasa wiedzie wzdłuż wybrzeży Morza Bałtyckiego i obejmuje cenne zespoły miejskie dawnego Pomorza. Przy okazji można odwiedzić historyczne siedziby biskupie i zobaczyć dwie (z czterech istniejących) gotyckie katedry Pomorza Zachodniego. Szlak w dużej mierze pokrywa się ze znanym i oznakowanym, międzynarodowym szlakiem pielgrzymkowym i kulturowym – Pomorską Drogą Świętego Jakuba (Camino de Santiago).

Dodatkowo podczas wycieczki warto zobaczyć:

- **Międzyzdroje** – znane kąpielisko nadmorskie i miasto o znacznych walorach rekreacyjno-wypoczynkowych.
- **Wapnica koło Lubina** – Jezioro Turkusowe położone w sercu Wolińskiego Parku Narodowego.
- **Jarszewo** – polichromie z XVII wieku zdobiące strop wiejskiego kościoła.
- **Trzebiatów** – jedno z najlepiej zachowanych średniowiecznych miast Pomorza, z licznymi zabytkami, w tym: dawnymi murami, basztami i fortyfikacjami z XV wieku, gotyckim kościołem Mariackim (Sanktuarium Maryjne), kamienicami miejskimi oraz pałacem z XVIII wieku nad Regą.
- **Gostów** – średniowieczny kościół z tajemniczymi znakami szachownicy widocznymi na wewnętrznym, kamiennym portalu.



Szlakiem drugiej misji świętego Ottona po stronie niemieckiej

Szczecin – Jezioro Müritz – Malchin – Vorwerk – Demmin – Jarmen – Gützkow – Stolpe – Züssow – Wolgast – Usedom – Garz – Świnoujście

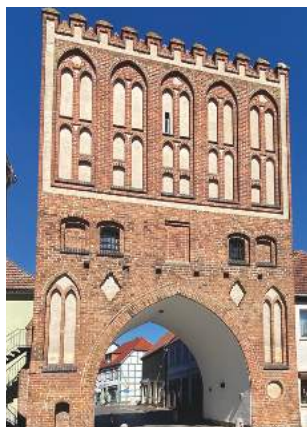
Długość: 450 km

Czas trwania wycieczki: 2 dni – 8–10 godzin dziennie

Malownicza, choć dość długa i wymagająca czasu wycieczka obejmująca miejsca związane z drugą misją chrystianizacyjną świętego Ottona, położone w całości na terenie Meklemburgii (Niemcy). Trasa wiedzie pośród malowniczych wzgórz polodowcowych Pojezierza Meklemburskiego. To jedne z najchętniej wybieranych terenów rekreacyjnych wśród mieszkańców wschodniej części Niemiec. Liczne jeziora, rezerваты przyrody i rozległe kompleksy leśne stanowią fantastyczne tło dla starych, pomorskich grodów, których historia sięga nierzadko czasów wczesnego średniowiecza.

Dodatkowo podczas wycieczki warto zobaczyć:

- **Anklam** – miasto z bogatą historią i znaczącymi, gotyckimi zabytkami oraz miasto wielkiego pioniera lotnictwa – Ottona Lilienthala.
- **Neubrandenburg** – zachowane średniowieczne miasto wraz z ceglanyimi murami obronnymi, bramami i monumentalnym kościołem Mariackim.
- **Pasewalk** – miasto o średniowiecznej metryce z licznymi zabytkami w stylu gotyku ceglanego.





Ze szczecińskiej katedry do Gartz nad Odrą

Szczecin (bazylika archikatedralna świętego Jakuba) (0,0 km) – Przeclaw (10,0 km) – Kołbaskowo (14,0 km) – Pargowo (22,0 km) – Mescherin (26,5 km) – Gartz (Oder) (34,5 km)

Długość: 34,5 km

Czas przejazdu: około 3 godzin

Stosunkowo łatwa i bardzo przyjemna trasa wiodąca wzdłuż obszaru doliny dolnej Odry. UWAGA: trasa przekracza granicę państwową między Polską a Niemcami – należy pamiętać o posiadaniu oryginalnego dokumentu (dowód osobisty lub paszport).



Ze szczecińskiej katedry do stargardzkiej kolegiaty

Szczecin – bazylika archikatedralna świętego Jakuba (0,0 km) – Reptowo (26,0 km) – Morzyczyn (30,0 km) – Stargard – kolegiata Najświętszej Marii Panny Królowej Świata (40,5 km)

Długość: 40,5 km

Czas przejazdu: około 4 godzin

Łatwa trasa prowadząca początkowo na terenie miasta wyznaczonymi drogami rowerowymi, a następnie malowniczą drogą pośród lasów południowego skraju Puszczy Goleniowskiej. Po drodze warto zatrzymać się nad jeziorem Miedwie (we wsi Morzyczyn lub Zieleniewo), gdzie można pospacerować świetnie zagospodarowaną promenadą spacerową.



Stargard – Pyrzyce

Stargard – kolegiata Najświętszej Marii Panny Królowej Świata (0,0 km) – Stargard – Kluczewo (5,0 km) – Dębica (13,0 km) – Okunica (22,0 km) – Pyrzyce – kościół Najświętszej Marii Panny (28,0 km)

Długość: 28 km

Czas przejazdu: około 2 godziny

Trasa nie wymaga specjalistycznego przygotowania, jest łatwym i przyjemnym szlakiem, częściowo pokrywającym się z drogą wojewódzką nr 106. UWAGA: należy zachować ostrożność!



Szlakiem świętego Ottona po Wyspie Uznam (pętla 1)

Świnoujście – kościół błogostawionego Michała Kozala (0,0 km) – Wzgórze Pamięci Goltm (5,0 km) – Garz (8,5 km) – Stolpe auf Usedom (20,5 km) – Usedom (26,5 km) – Heringsdorf (49,5 km) – Ahlbeck (53,0 km) – Świnoujście – kościół błogostawionego Michała Kozala (60,0 km)

Długość: 60 km

Czas przejazdu: około 4–5 godzin

Całodniowa wycieczka o charakterze pętli, obejmująca nie tylko miejsca istotne dla tematyki szlaku świętego Ottona, ale również najbardziej malownicze tereny na wyspie Uznam (Usedom). Na trasie można zobaczyć między innymi Wzgórze Goltm z cmentarzem wojennym oraz miejscem upamiętniającym mieszkańców Świnoujścia, którzy zginęli w 1945 roku podczas nalotów dywanowych na miasto. Warto zaznaczyć, że część trasy wiedzie wzdłuż jednego z najbardziej znanych szlaków pielgrzymkowych Europy – Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba (Camino de Santiago), a charakterystyczna muszelka kieruje pielgrzymów w stronę Hiszpanii. Ostatni etap podróży to wizyta w tak zwanych uzdrowiskach cesarskich – Heringsdorf oraz Ahlbeck. Dysponując czasem warto wejść na ścieżkę w koronach drzew, która jest popularną atrakcją turystyczną. UWAGA: trasa przekracza granicę państwową między Polską a Niemcami – należy pamiętać o posiadaniu oryginalnego dokumentu (dowód osobisty lub paszport).



Szlakiem świętego Ottona po Wyspie Uznam (pętla 2)

Świnoujście – kościół błogostawionego Michała Kozala (0,0 km) – Ahlbeck (5,5 km) – Heringsdorf (8,5 km) – Koserow (25,0 km) – Zinnowitz (33,0 km) – Wolgast (43,5 km) – Zemitz (54,5 km) – Rubkow (60,0 km) – Zecheriner Brücke (72,0 km) – Usedom (79,0 km) – Stolpe auf Usedom (86,0 km) – Garz (97,5 km) – Świnoujście – kościół błogostawionego Michała Kozala (105,0 km)

Długość: 105 km

Czas przejazdu: około 6–8 godzin

Całodniowa (lub dwudniowa) wycieczka poprowadzona dookoła wyspy Uznam (Usedom), obejmująca nadmorskie kurorty, miejsca o bogatej historii, dawne grody pomorskie oraz gotyckie świątynie pamiętające czasy panowania pierwszych książąt z dynastii Gryfitów. Trasa wiedzie północnymi brzegami wyspy pośród dość okazałych wzgórz połudowcowych, tworzących miejscami wręcz podgórski krajobraz. Dwukrotnie przekracza cieśninę Pianę (Peene), oddzielającą wyspę od stałego lądu. Catość można

pokonać w jeden dzień, ale chcąc dokładnie zwiedzić Wolgast, Usedom czy nadmorskie uzdrowiska, można podzielić wycieczkę na dwa dni. Doskonałym miejscem na nocleg jest z pewnością Wolgast, największy ośrodek miejski na całej trasie.

UWAGA: trasa przekracza granicę państwową między Polską a Niemcami – należy pamiętać o posiadaniu oryginalnego dokumentu (dowód osobisty lub paszport).



Szlak biskupi – Kamień Pomorski i Wolin

Kamień Pomorski – osiedle katedralne (0,0 km) – Jarszewo (6,0 km) – Sibir (14,5 km) – Wolin (23,5 km) – Unin (30,0 km) – Międzywodzie (45,0 km) – Dziwnów (50,5 km) – Dziwnówek (54,0 km) – Kamień Pomorski – osiedle katedralne (63,5 km)

Długość: 63,5 km

Czas przejazdu: około 5 godzin

Dość długa, chociaż nietrudna trasa łącząca dwie historyczne stolice biskupie Pomorza – Wolin i Kamień Pomorski. To właśnie z Wolina w XII wieku przeniesiono do Kamienia Pomorskiego siedzibę biskupów, w obawie przed najazdami Duńczyków. Oba miejsca ściśle związane są również z misją chrystianizacyjną biskupa Ottona z Bambergu, które odwiedził podczas swojej pierwszej misji w 1124 roku. Malownicze drogi wiodą wzdłuż kanału cieśniny Dziwny, która oddziela stały ląd od największej polskiej wyspy Wolin. Oprócz historycznych grodów Wolina i Kamienia, warto zobaczyć wiejski kościół w Jarszewie, z przepiękną polichromią stropową – jedną z najlepiej zachowanych na Pomorzu Zachodnim, Centrum Słowian i Wikingów na Ostrowie Rectawskim w Wolinie oraz nadmorskie kąpieliska – Dziwnów, Dziwnówek i Międzywodzie.



Ze Świnoujścia do grodziska w Lubiniu

Świnoujście – kościół błogostawionego Michała Kozala (0,0 km) – Międzyzdroje (16,0 km) – Wapnica (21,5 km) – Lubin – grodzisko (23,5 km) – Świnoujście (50,5 km)

Długość: 50,5 km

Czas przejazdu: około 4 godziny

Przyjemna i łatwa trasa wiedzie częściowo międzynarodowymi drogami rowerowymi Velo Baltica (Euro Velo 10) oraz Euro Velo 13. Są one doskonale oznakowane i posiadają odpowiednio przygotowaną infrastrukturę (miejsca postoju, punkty informacji

turystycznej, itp.). Niemal całość trasy przebiega po płaskim terenie tak zwanej Bramy Świny, ale pod koniec przejazdu wymaga dość ostrego podjazdu w Lubiniu, aby osiągnąć cel na dawnym grodzisku, gdzie święty Otton z Bambergu założył jeden z pierwszych kościołów na Pomorzu. Sugerowany jest powrót tą samą trasą, z ewentualną modyfikacją w samym Świnoujściu (przez osiedla Łunowo i Przytór).



Pielgrzymim szlakiem wzdłuż Parsęty

Kołobrzeg – katedra (0.0 km) – Kołobrzeg-Budzistowo (4,5 km) – Karlino (34,0 km)
– Białogard (44,5 km)

Długość: 44,5 km

Czas przejazdu: około 4 godzin

Bardzo łatwa i przyjemna trasa wiedzie starym, nieczynnym traktem kolejowym, który w ostatnich latach przystosowano do potrzeb turystyki rowerowej. Wiedzie tędy również Pomorska Droga Świętego Jakuba (Camino de Santiago) – jeden z najdłuższych i najbardziej rozpoznawalnych szlaków pielgrzymich na starym kontynencie, który prowadzi do Hiszpanii, do grobu Apostoła w Santiago de Compostela. Trasa łączy miejsca związane z misją chrystianizacyjną świętego Ottona z Bambergu i powołaniem w 1000 roku w Kołobrzegu pierwszego biskupstwa na Pomorzu. Po drodze warto zobaczyć Karlino, dawną siedzibę biskupów, której ślady widoczne są dziś w herbie miasta (mitra biskupia i dwa pastorały). Z Białogardu wytrwali turyści mogą wrócić tą samą trasą, pozostali mogą skorzystać z połączenia kolejowego pomiędzy Białogardem a Kołobrzegiem.



Śladami świętego Ottona w Szczecinie

katedra – zamek – kościół świętych Piotra i Pawła, bazylika świętego Jana Chrzyciela (relikwie) – seminarium i Wydział Teologiczny – parafia świętego Ottona

Długość: 6,5 km

Czas przejścia: około 1 godzina 30 minut

Trasa wiedzie ulicami miasta. Warto skorzystać z miejskiego szlaku turystycznego – czerwone linie na chodnikach, wzdłuż których oznakowano i opisano wszystkie najbardziej atrakcyjnie miejsca w mieście.

Zwiedzanie szlaku świętego Ottona najlepiej rozpocząć w bazylice archikatedralnej świętego Jakuba. W głównym portalu wejściowym do kościoła w 2000 roku

umieszczono mosiężne drzwi jubileuszowe, przedstawiające historię Kościoła na Pomorzu, w tym misję chrystianizacyjną biskupa Ottona z Bambergu. Na trasie należy również odwiedzić jeden z pierwszych szczecińskich kościołów świętych Piotra i Pawła, wzniesiony jako wotum dziękczynne Ottona za powodzenie misji, zamek z figurą świętego Ottona na Wieży Zegarowej, kościół farny świętego Jana Chrzciciela, w którym znajdują się relikwie świętego biskupa oraz seminarium i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego.



Brzesko – Pyrzyce

Brzesko (sanktuarium) – Pyrzyce (studzienka)

Długość: 9,5 km

Czas przejścia: około 2 godzin

Przebieg szlaku nawiązuje do trasy, jaką prawdopodobnie przebył orszak biskupa Ottona w 1124 roku, gdy rozpoczynał on misję chrystianizacyjną na Pomorzu. Wiedzie pośród żyznych pól gleby, z których od średniowiecza słynęła ziemia pyrzycka.



Z kołobrzesckiej katedry do Budzistowa

kołobrzaska katedra – ulica Bogusława X – ulica Bolesława Krzywoustego – ulica Bolesława Chrobrego – ulica Kołobrzaska – Budzistowo

Długość: około 3,5 km

Czas przejścia: około 1 godzina

Spacer do pierwszego kołobrzesckiego grodu najlepiej zaplanować wzdłuż oznakowanej trasy Pomorskiej Drogi Świętego Jakuba. Charakterystyczne znaki żółtej muszli na niebieskim tle od średniowiecza wskazują pielgrzymom drogę do ważnych obiektów sakralnych na trasie. Od katedry najlepiej iść ulicami Bogusława X, Bolesława Krzywoustego, a następnie Bolesława Chrobrego i Kołobrzeską.

MODLITWY PIELGRZYMA

Wyznanie wiary i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych

Odwiedzając miejsca, w których święty Otton ewangelizował i udzielał chrztu świętego, pielgrzymi są zaproszeni, aby odnowić przyrzeczenia chrzcielne i złożyć wyznanie wiary. Może się to dokonać w formie indywidualnej (wersja pierwsza) lub w zorganizowanej grupie pielgrzymów, której przewodniczy osoba duchowna (wersja druga).

Wersja dla pielgrzymów indywidualnych

Modlitwa

W miejscu poświęconym działalnością misyjną świętego Ottona z Bambergu, Apostoła Pomorza, staję przed Tobą, Panie Boże, aby podziękować za dar chrztu świętego i za włączenie mnie do wspólnoty Kościoła. Proszę Cię, umocnij moją wiarę, abym był godnym świadkiem Twojej miłości w świecie i gorliwym apostołem wśród ludzi, do których mnie posyłasz.

Wyznanie wiary

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion, zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Modlitwa

Wszechmogący, miłosierny Boże, święty Otton, biskup, doprowadził Pomorzan do prawdziwej wiary i udzielił im sakramentów zbawienia, † pomóż nam swoją łaską, * abyśmy zachowali dar wiary, którego nam udzieliłeś. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wersja dla grupy pielgrzymów, której przewodniczy osoba duchowna

Modlitwa

Ksiądz: W miejscu poświęconym działalnością misyjną świętego Ottona z Bambergu, Apostoła Pomorza, stajemy przed Tobą, Panie Boże, aby podziękować za dar chrztu świętego i za wspólnotę Kościoła, której jesteśmy częścią. Jako pielgrzymi na szlaku misyjnym św. Ottona pragniemy wspólnie odnowić przyrzeczenia chrzcielne. Prosimy Cię, umocnij naszą wiarę, abyśmy byli godnymi świadkami Twojej miłości w świecie i gorliwymi apostołami wśród ludzi, do których nas posyłasz.

Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i wyznanie wiary

Ksiądz: Drodzy pielgrzymi, wspominając dzieło misyjne świętego Ottona z Bambergu na Pomorzu, odnowicie teraz przyrzeczenia chrzcielne. A zatem pytam każdego z was:

Ksiądz: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

Wierni: *Wyrzekam się.*

Ksiądz: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

Wierni: *Wyrzekam się.*

Ksiądz: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

Wierni: *Wyrzekam się.*

Ksiądz: Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

Wierni: *Wierzę.*

Ksiądz: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

Wierni: *Wierzę.*

Ksiądz: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

Wierni: *Wierzę.*

Ksiądz: Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Wierni: *Amen.*

Ksiądz: Odmówmy wspólnie modlitwę, której nas nauczył Jezus Chrystus.

Wierni: *Ojcze nasz...*

Modlitwa

Ksiądz: Wszechmogący, miłosierny Boże, święty Otton, biskup, doprowadził Pomorzan do prawdziwej wiary i udzielił im sakramentów zbawienia, † pomóż nam swoją łaską, * abyśmy zachowali dar wiary, którego nam udzieliłeś. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Wierni: *Amen.*

Błogostawieństwo

Ksiądz: Niech Bóg wszechmogący i miłosierny was błogostawi † i da wam prawdziwą mądrość, * która prowadzi do zbawienia.

Wierni: *Amen.*

Ksiądz: Niech was poucza słowami Pisma świętego * i pomaga wytrwać w pełnieniu dobrych uczynków.

Wierni: *Amen.*

Ksiądz: Niech wam ukaże drogę pokoju i miłości * i kieruje wasze kroki ku sobie.

Wierni: *Amen.*

Ksiądz: Niech was błogostawi Bóg wszechmogący, * Ojciec i Syn, † i Duch Święty.

Wierni: *Amen.*

Litania do świętego Ottona

Panie, zmiłuj się nad nami, *Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, zmiłuj się nad nami, *Chryste, zmiłuj się nad nami.*

Panie, zmiłuj się nad nami, *Panie, zmiłuj się nad nami.*

Chryste, usłysz nas, *Chryste, wysłuchaj nas.*

Panie Jezus, Słowo Boga Odwiecznego, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty przyoblekłeś się w ciało, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty stałeś się człowiekiem, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty ogłosiłeś nadchodzące Królestwo, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty wyszukałeś uczniów, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty wybrałeś Apostołów, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty nauczyłeś ich Dobrej Nowiny, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty uczyniłeś ich świadkami Twojej śmierci oraz Twojego zmartwychwstania, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty wysłałeś ich na cały świat, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty dałeś im Ducha Prawdy, *zmiłuj się nad nami.*

Panie Jezus, Ty jesteś w swoim Kościele do końca czasów, *zmiłuj się nad nami.*

Dlatego, że jesteśmy świadkami Twojego słowa, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że żyjemy wiarą, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że mamy odwagę w dzisiejszych czasach być Twoimi apostołami, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że dajemy w naszym społeczeństwie świadectwo o Tobie i Ojcu, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że jesteśmy przy Tobie w chwilach pomyślności i trudu, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że wszyscy ochrzczeni i bierzmowani rozpoznają swoje posłannictwo, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że Kościół przekazuje Twoje postanie, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że Kościół zachowuje Twoją prawdę w sposób nienaruszony, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Dlatego, że kobiety i mężczyźni także i dziś podejmują powołanie misyjne, *prosimy Cię, wysłuchaj nas.*

Święty Ottonie, świadku wiecznego słowa, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, świadku gorliwy, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, świadku krasomówczy, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, świadku wytrwały, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, świadku dzielny, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, świadku zwycięski, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, świadku wypełniony duchem, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, Apostole Pomorza, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, zwiastunie wiary, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, kaznodziejo Królestwa Niebieskiego, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, robotniku Pańskich żniw, *módl się za nami.*

Święty Ottonie, piewco miłości Bożej, *módl się za nami.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Ksiądz: Módl się za nami, święty Ottonie,

Wierni: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom: Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody. Uczcie ich zachowywać to, co wam przykazałem, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Ty wysłałeś biskupa Ottona na Pomorze, aby zasiał w sercach ludzkich ziarno Ewangelii. Pozwól i nam, za jego pośrednictwem, świadczyć przed ludźmi słowem i czynem. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wierni: Amen.

Źródło: Wunderbar ist Gott in seinen Heiligen, Otto-Jubiläum 1989, Lieder – und Gebetbüchlein, zebrał Alois Albrecht, Bamberg 1989. Tłumaczenie Patrycja Skrobańska.

Hymn z Liturgii Godzin

1. Morze, ziemia oraz niebo
Wraz z Kościołem na Pomorzu
Pieśń pochwalną dzisiaj wznoszą,
Sławiąc Zbawiciela świata.
2. Gdyż Ottona On, biskupa
I Pomorzan Apostoła,
Za głoszenie Ewangelii
Do przybytków swoich przyjął.
3. Otton, płonąć tą miłością,
Która szuka dusz dla Boga,
Wzniecił jasne światło wiary
W mrocznych sercach naszych przodków.
4. Niszcząc błędu ich szaleństwo,
Burzył bożków złych kąciny;
W zamian Bogu prawdziwemu
Wznosił serca i kościoły.
5. Teraz usłysz, Zbawicielu,
Głos Ottona, który błaga,
Byś wiernymi Ewangelii
Nas uczynił i zachował.
6. Poślij, Chryste, na Pomorze
Święte sługi Twego słowa,
By jak Otton zapalili
Światło wiary w sercach braci.
7. Hołdy Tobie, Panie ziemi
I otchłani morskich Władco,
Ojcu Twemu równa chwała
Razem z Duchem życiodajnym. Amen.

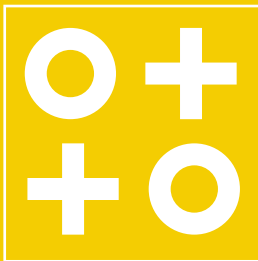
miejsowość	data/ notatki	zdjęcie / pieczętka
Białogard		
Brzesko		
Cerkwica		
Kamień Pomorski		
Kłodkowo		

miejsowość	data/ notatki	zdjęcie / pieczętka
Kołobrzeg Budzistowo		
Lubin		
Pyrzyce		
Santok		
Stargard		

miejsowość	data/ notatki	zdjęcie / pieczętka
Szczecin		
Ujście nad Notecią		
Wolin		
Demmin		
Vorwerk		

miejsowość	data/ notatki	zdjęcie / pieczętka
Gartz an der Oder		
Garz		
Gützkow		
Jarmen		
Malchin		

miejsowość	data/ notatki	zdjęcie / pieczętka
Müritz		
Stolpe an der Peene		
Usedom		
Wolgast		
Züssow		



UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI
WYDZIAŁ TEOLOGICZNY



Niniejszy przewodnik powstał w ramach środków z projektu naukowo-edukacyjnego
„Chrzest Pomorza w dziejach Polski i Europy: jubileusz 900-lecia”
pochodzących z subwencji Ministerstwa Edukacji i Nauki.